

RADOMSKIE

Echo
Dnia55
lat

RADOM

Najlepsze szkoły jazdy w Radomiu. Zobacz ranking TOP 10 szkół, których absolwenci mają najlepsze wyniki na egzaminach na prawo jazdy kategorii B.

- Strona 2

GMINA GOSZCZYN

Pijany 43-latek prowadził traktor. Miał ponad trzy promile alkoholu i zakaz prowadzenia pojazdów

- Strona 2

Czwartek 20.08.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Radom

Absolwentka Uniwersytetu Radomskiego walczy o życie

Agnieszka Tłuczkiewicz-Czarnecka choruje na agresywnego raka piersi. Ratunkiem jest kosztowna terapia. Potrzebuje pomocy finansowej.

- Strona 3

Radom

Były funkcjonariusz stanie przed sądem

Były funkcjonariusz Centralnego Biura Śledczego Policji w Radomiu jest oskarżony o znieważenie obywatela Ukrainy.

- Strona 3

Radomscy terytorialsi mają nowych podoficerów. Odebrali akty mianowania podczas zbiórki.

- Strona 4

Tragiczne warunki 23 psów. Zwierzęta zostały uratowane podczas interwencji przeprowadzonej w Adamowie w gminie Sienno.

- Strona 4



FOT. DIOZ

Gmina Kowala

Muzyczny finał obchodów 50. rocznicy śmierci księdza Romana Kotlarza

Izabela Kozakiewicz

Koncert Janusza Radka w Trzalicach Pelagowie zakończył obchody 50. rocznicy śmierci księdza Romana Kotlarza. Wcześniej odprawiona była msza w kościele parafialnym, złożono też kwiaty pod pomnikiem duchownego.

We wtorek, 18 sierpnia odbyły się uroczyste obchody 50. rocznicy śmierci księdza Romana Kotlarza oraz Wydarzeń Radomskiego Czerwca '76 w Pelagowie. To w tej parafii ksiądz Kotlarz był proboszczem. W dawnej plebanii jest teraz Izba Pamięci kapłana.

Uroczystości rozpoczęły się mszą w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Pelagowie, przewodniczył jej biskup Marek Solarczyk, ordynariusz diecezji radomskiej. Po niej uczestnicy przeszli do Izby Pamięci księdza Romana Kotlarza. Tam złożono kwiaty pod pomnikiem duchownego.

Muzyczną część obchodów w Pelagowie rozpoczął występ Kwiecień



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Koncert odbył się obok Izby pamięci księdza Romana Kotlarza.

& Ziółko Music Duet. Wydarzenie zakończyło się koncertem Janusza Radka. Artysta znany jest z charakterystycznego głosu oraz interpretacji piosenek literackiej, poezji śpiewanej i muzyki rozrywkowej.

Ksiądz Roman Kotlarz urodził się w 1928 roku w Koniemłotach. Był kapłanem diecezji sandomierskiej, a w latach 60. i 70. XX wieku pełnił posługę duszpasterską między innymi w parafii w Pelagowie koło Radomia.

W czerwcu 1976 roku, podczas robotniczych protestów w Radomiu, otwarcie stanął po stronie represjonowanych uczestników protestów. Wygłaszał kazania, w których upominał się o godność człowieka i prawa robotników. Wspierał także osoby represjonowane przez aparat bezpieczeństwa. Jego działalność zwróciła uwagę władz PRL. Kapłan był inwigilowany i zastraszany. Według relacji świadków był również brutalnie pobity przez funkcjonariuszy. Potym wydarzeniu jego stan zdrowia gwałtownie się pogorszył. Ksiądz Kotlarz zmarł 18 sierpnia 1976 roku w szpitalu w Radomiu. Miał 48 lat.

Rusinów

Czołowe zderzenie dwóch aut. Dwie osoby w szpitalu

Julia Sosnowska

W Rusinowie w powiecie przysuskim. 21-letni kierowca peugeot'a podczas wyprzedzania na podwójnej linii ciągłej zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka citroenem.

Do wypadku doszło w sobotę, 15 sierpnia, około godziny 12.45

na ulicy Przysuskiej w Rusinowie. W wypadku uczestniczyły dwa samochody osobowe, peugeot i citroen.

Jak informuje aspirant Anna Kucharska Balcerak, ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 21-letni mieszkaniec powiatu radomskiego, kierujący peugeotem, jechał od strony Przysuchy w kierunku Rusinowa. Na prostym odcinku drogi

postanowił wyprzedzić inny pojazd. Podczas wykonywania manewru przekroczył podwójną linię ciągłą.

Po zjechaniu na przeciwny pas ruchu doszło do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym citroenem, którym kierował 51-letni mieszkaniec powiatu grójckiego.

W obu samochodach podróżowali pasażerowie. W peugeotcie jechała 17-letnia mieszkanka powiatu

przysuskiego. Citroenem oprócz kierowcy podróżowali 52-letnia kobieta oraz 20-letni mężczyzna z powiatu grójckiego.

Dwie osoby podróżujące citroenem doznały obrażeń i zostały przewiezione karetkami pogotowia do szpitali w Radomiu.

Badanie alkometrem wykazało, że kierowcy obu pojazdów byli trzeźwi.

POLECAMY

JUTRO: Wakacje podwyższonego ryzyka **SOBOTA: Gotówka to najlepszy prezent ślubny**

20.08.2026

Czwartek

Dziś imieniny: Bernard, Samuel, Hieronim
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Jakub Guder: Super mecz, super obciach. Granica jest cienka

publicysta

Manchester United przegrał 2:4 z AC Milan we Wrocławiu. A Super Mecz był naprawdę super. Zgadzało się tam prawie wszystko. Zwłaszcza finansowo. Bilety, najtańsze po 400 złotych, rozeszły się właściwie wszystkie. Na reklamowych bandach mocne marki: Adidas, Emirates, Drutex. Transmisja na żywo w telewizji, strefa kibica, w której niczego nie brakowało. Mnóstwo fanów Manchesteru United, mniej kibiców Milanu. Między nimi od czasu do czasu przemknął ktoś w koszulce Śląska Wrocław. Nikt nikomu nie wadził. Do tego lał się złoty trunek, a kibice United zaprezentowali nam kilka przyspiewek wprost z Premier League. Przed meczem, bo już na stadionie był piknik zamiast dopingu - tu zdecydowanie wygrywa nasza Ekstraklasa. Wielka piłka, prawdziwy futbolowy klimat. Podobało mi się. Organizatorzy też chyba są zadowoleni z zysków.

Zadowoleni byli też ci, którzy chcieli się ogrzać przy gwiazdach futbolu, zrobić selfie, wrzucić na Instagram. Nie musieli wcale znać się na piłce. Ilu influencerów dostało akredytację? Ilu miejskich urzędników kręciło się, by tylko uścisnąć dłoń Luce Modricowi! Bylibyście zdziwieni, gdybyście zobaczyli te znane twarze.

Dla grupy internetowych twórców zorganizowano przed meczem specjalną wycieczkę po stadionie. Wśród nich była między innymi Marysia Jeleniewska, którą na Tik Toku obserwuje ponad 13 milionów ludzi. „Żeby nie było - to nie jest mój pierwszy mecz piłki nożnej! Czy wiem, co to spalony? Tak, ale wolałabym nie tłumaczyć, bo jeszcze się pogubię” - mówi Marysia w krótkim wideo o olbrzymim zasięgu, a na końcu prosi Modricia z Milanu o autograf na koszulce... Manchesteru. I jak widać - niekiedy Super Mecz niewiele dzieliło od super obciachu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.echodnia.eu

POGODA



dziś
27°C/16°C



jutro
25°C/16°C

ed ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Wojciech Szczepański
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
 tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
 radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA
PRESS
GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

RADOM

Które szkoły jazdy w Radomiu najlepiej uczą? Zobacz ranking szkół TOP 10

Izabela Kozakiewicz

Jeśli właśnie szykujesz się do kursu na prawo jazdy to ten tekst i zestawienie są dla ciebie. Sprawdziliśmy, jak egzaminy na prawo jazdy idą w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Radomiu i jak do zdawania przygotowują radomskie ośrodki szkolenia. Mamy najnowsze zestawienie zdawalności.

Aby otrzymać upragnione prawo jazdy musimy się zmierzyć z dwustopniowym egzaminem. Na początek jest teoria. od kilku lat test rozwiązuje się przed komputerem, pytania pochodzą z bogatej bazy, otrzymujemy je losowo. I jak się okazuje wcale nie łatwo przez niego przebrnąć, wciąż wiele osób nie radzi sobie. Bywają tacy, którzy do tego sprawdzianu podchodzą kilka, kilkanaście razy. Część z nich zjadają nerwy, inni przychodzą nieprzygotowani. Wniosek i rada od fachowców: trzeba się uczyć i trenować.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu, który or-



FOT. ARCHIWUM

Sprawdź najlepsze szkoły jazdy.

ganizuje egzaminy na prawo jazdy, co kwartał przygotowuje zestawienie wyników osiąganych przez kandydatów na kierowców. To wymóg ustawy stawiany przed każdym ośrodkiem egzaminacyjnym w kraju. Zawarte są w nim informacje na temat zdawalności egzaminu praktycznego i teoretycznego na wszystkich kategoriach prawa jazdy przez kursantów poszczególnych ośrodków.

Przygotowując nasz ranking wykorzystaliśmy tylko dane dotyczące egzaminów teoretycznych i praktycznych na prawo jazdy kategorii B. Znalazły się w nim wyłącznie te szkoły z Radomia, z których było co najmniej 50 podejść do egzaminu praktycznego w radomskim Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w drugim kwartale 2026 roku, a więc od kwietnia do końca czerwca 2026 roku. Bez rozróżnienia czy osoby te zdawały za pierwszym, drugim, czy kolejnym razem.

W tym czasie średnia zdawalność egzaminu na prawo jazdy w części praktycznej wynosiła w Radomiu 37,4 procent, a części teoretycznej - 53,27 procent.

Oto TOP 10 najlepszych szkół jazdy w Radomiu, podajemy nazwę szkoły oraz procentową zdawalność części praktycznej i części teoretycznej: 1. L4YOU - 51,9; 56,94; 2. ELFIK - 49,62; 51,54; 3. AS - 45; 69,77; 4. Zespół Szkół Samochodowych - 45; 39,81; 5. Prodrive - 41,33; 60,53; 6. BOGATEK - 40,82; 64,18; 7. MEDAL - 40,74; 68; 8. AUTO - GRAN - 40,58; 50; 9. Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego - 37,7; 46,43; 10. L-STAR - 36,45; 49,45.

GMINA GOSZCZYN

Pijany 43-latek prowadził traktor; miał zakaz prowadzenia pojazdów

Julia Sosnowska

Ponad trzy promile alkoholu w organizmie miał 43-letni mieszkaniec powiatu grójckiego, który kierował ciągnikiem rolniczym marki Ursus. Miał też dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Dzięki szybkiej reakcji mieszkańców gminy Goszczyn policjantki z Ko-

mendy Powiatowej Policji w Grójcu zatrzymały kierowcę ciągnika rolniczego, który prowadził pojazd pod wpływem alkoholu.

Do zdarzenia doszło w piątek, 14 sierpnia, w Kozietułach. Policjantki otrzymały zgłoszenie o kierującym ciągnikiem marki Ursus, który jechał w kierunku Goszczyna i miał problemy z utrzymaniem prawidłowego toru jazdy. Na miejscu funkcjonariuszki zastali zgłaszającego oraz świadków zdarzenia. Jeden z nich

przekazał policjantom nagranie, na którym widać jadący ciągnik. Dzięki przekazanim informacjom mężczyzna został szybko zatrzymany.

Badanie alkomatem wykazało, że 43-latek miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. To jednak nie koniec jego problemów. Policyjne ustalenia wykazały, że mężczyzna posiada obowiązujący dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, orzeczony przez Sąd Rejonowy w Grójcu.

Dodatkowo okazało się, że ciągnik nie miał ważnych badań technicznych. Pojazd został zabezpieczony przez policjantów i przekazany właścicielowi.

RADOM

Absolwentka Uniwersytetu Radomskiego walczy o życie. Potrzebne są setki tysięcy złotych

Agnieszka Tłuczkiewicz-Czarnecka, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego, po raz kolejny musi stoczyć walkę o swoje zdrowie i życie. Kobieta choruje na agresywnego raka piersi

Janusz Petz

Nadzieję dla pani Agnieszki daje nowoczesna terapia neoantygenowa, ale jej koszt to około pół miliona złotych. Społeczność Uniwersytetu Radomskiego ruszyła z pomocą.

Agnieszka jest mamą małego Wojtusia. To właśnie dla niego, każdego dnia walczy o kolejne wspólne chwile.

W pierwszym trymestrze ciąży lekarze zdiagnozowali u niej potrójnie ujemnego raka piersi. Badania genetyczne wykazały dodatkowo groźną mutację genu BRCA1. Zamiast spokojnie przygotowywać się na narodziny dziecka, Agnieszka rozpoczęła wyczerpujące leczenie.

W czasie ciąży przeszła dwa cykle chemioterapii, a po narodzinach syna czekały ją kolejne trudne etapy



„Chcę żyć dla Synka” - pisze Agnieszka Tłuczkiewicz - Czarnecka.

– mastektomia z usunięciem węzłów chłonnych, radioterapia i dalsza chemioterapia. Wojtuś urodził się zdrowy. Dla jego mamy był to moment, który dał jej siłę do walki.

Leczenie zakończyła w grudniu 2025 roku. Kolejne badania dawały nadzieję, że najgorsze jest już za nią. Niestety, w maju tego roku badania potwierdziły przerzuty nowotworu

do kości, wątroby i płuc. Dotychczasowe leczenie nie przyniosło oczekiwanych rezultatów.

Agnieszka nie zamierza jednak się poddawać. Szuka kolejnych możliwości leczenia i konsultuje swój przypadek ze specjalistami. Jedną z szans jest personalizowana terapia neoantygenowa. To nowoczesna metoda, która znajduje się jeszcze na wczesnym etapie badań klinicznych i nie jest refundowana.

Problemem są koszty. Terapia, wraz z badaniami i wyjazdami do zagranicznej kliniki, może kosztować około pół miliona złotych.

– Moim marzeniem jest obserwować i towarzyszyć mojemu Synkowi w najważniejszych latach jego życia, pokazać jak piękny jest świat mimo trudności, które nas spotkały – pisze Agnieszka na stronie zbiórki.

Z pomocą ruszył Uniwersytet Radomski. Uczelnia apeluje do stu-

dentów, absolwentów, pracowników i wszystkich przyjaciół o wsparcie swojej absolwentki.

W środę, 19 sierpnia, na koncie zbiórki było już 205 598 złotych z potrzebnych 405 tysięcy złotych. Akcją wsparło 1557 osób, a do jej zakończenia pozostało 80 dni. To oznacza, że udało się zebrać już ponad połowę potrzebnej kwoty, ale wciąż brakuje niemal 200 tysięcy złotych.

Pomoc można też poprzez przekazywanie przedmiotów, usług lub autorskich pamiątek, które zostaną przeznaczone na sprzedaż. Dochód z akcji organizowanej przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego zostanie przekazany na leczenie Agnieszki. Osoby chcące przekazać coś na ten cel mogą kontaktować się z sekretariatem Wydziału Prawa i Administracji przy ulicy Chrobrego 31 w Radomiu, telefon 48 361 74 34.

RADOM

Były funkcjonariusz stanie przed sądem za znieważenie obywatela Ukrainy

Janusz Petz

Do Sądu Rejonowego w Radomiu trafił akt oskarżenia przeciwko Tomaszowi S., byłemu funkcjonariuszowi Centralnego Biura Śledczego Policji w Radomiu. Prokuratura zarzuca mu znieważenie obywatela Ukrainy z powodu jego przynależności narodowej.

Do zdarzenia doszło w lipcu ubiegłego roku podczas przejazdu zamówionego za pośrednictwem aplikacji Bolt.

Akt oskarżenia Prokuratura Rejonowa Radom-Zachód skierowała do sądu 29 maja 2026 roku. Zarzut dotyczy wydarzeń z 26 lipca 2025 roku. Tomasz S. odpowiada za czyn z art. 257 Kodeksu karnego, który dotyczy między innymi publicznego

znieważenia osoby z powodu jej przynależności narodowej.

Jak wynika z ustaleń prokuratury, około godziny 23.35 Tomasz S. wraz z kobietą, również funkcjonariuszką Centralnego Biura Śledczego Policji w Radomiu, zamówili przejazd. Kierowcą samochodu był obywatel Ukrainy.

Po zajęciu miejsca w aucie Tomasz S. miał zapytać kierowcę o jego

pochodzenie. Kiedy usłyszał, że mężczyzna jest Ukraińcem, zaczął kwestionować wybraną trasę przejazdu. Według prokuratury pytał również o kolor skóry kierowcy, a następnie zabrał mu kluczyki do samochodu.

Na miejsce została wezwana policja. Według śledczych Tomasz S. był nietrzeźwy. W czasie interwencji miał kierować wobec kierowcy obraźliwe słowa i publicznie go znieważać, odnosząc się do jego narodowości. Funkcjonariusz został zatrzymany.

Tomasz S. podczas przesłuchania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Sprawa dotyczy również gróźb karalnych, które miały paść tego samego wieczoru. W tym zakresie prokurator umorzył postępowanie. Powodem był brak wymaganego wniosku o ściganie. Jak poinformowała prokuratura, w toku postępowania doszło do mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a Tomaszem S. W jej wyniku obywatel Ukrainy cofnął wniosek o ściganie.

Za publiczne znieważenie osoby z powodu jej przynależności narodowej Tomaszowi S. grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

W chwili zdarzenia Tomasz S. był funkcjonariuszem Centralnego Biura Śledczego Policji Zarząd w Radomiu.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



RADOM

Radomscy terytorialsi mają nowych podoficerów

Janusz Petz

Po kilku tygodniach intensywnego szkolenia, do grona podoficerów 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej z siedzibą w Radomiu dołączyli kolejni żołnierze – absolwenci Kursu Podoficerskiego Sonda. Będą dowodzić, szkolić i odpowiadać za swoich podwładnych.

Podoficerowie odebrali akty mianowania podczas zbiórki żołnierzy i pracowników 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej zorganizowanej w przededniu Święta Wojska Polskiego. Stała się ona uroczystym zwieńczeniem wymagającego kursu podoficerskiego, który w 6 Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej prowadzony był już po raz piętnasty.

Jednak, aby dotrzeć do tego momentu, żołnierze musieli przejść przez wszystkie etapy kursu – od kwalifikacji, poprzez część e-learningową, aż do kilkutygodniowego, intensywnego szkolenia praktycznego. Przyszli podoficerowie doskonalili wówczas wiedzę i umiejętności wojskowe, uczyli się planowania i prowa-

dzenia zajęć, podejmowania decyzji oraz dowodzenia pododdziałem. Każdy etap szkolenia był sprawdzianem wiedzy, umiejętności i predyspozycji dowódczych. Nie zabrakło wymagających zadań, które sprawdzały nie tylko przygotowanie wojskowe, ale również odporność, odpowiedzialność i umiejętność działania pod presją.

O zakwalifikowanie na kurs mogą starać się żołnierze Obrony Terytorialnej z korpusu szeregowych, którzy są co najmniej od roku w służbie, posiadają co najmniej średnie wykształcenie, a także bardzo dobrą opinię służbową oraz zgodę przełożonych.

Uczestnicy szlifują wtedy swoje dowódcze umiejętności, między innymi metodykę nauczania i dowodzenie sekcją. Uczą się również, jak określać cele i rozliczać podległych sobie żołnierzy.

Po zakończeniu kursu i zdaniu egzaminu żołnierze otrzymują stopień kaprała – najniższy w korpusie podoficerskim, ale jednocześnie pierwszy, w którym obejmuje się dowodzenie nad grupą żołnierzy. Kurs Sonda jest jedną z wielu opcji rozwoju, jakie oferuje 6 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej.



Podczas uroczystej zbiórki odczytane zostały akty mianowania.

GINIA SIENNO

Tragiczne warunki 23 psów w Adamowie. Zabrały je fundacje opiekujące się zwierzętami

Aż 23 zwierzęta zostały uratowane podczas interwencji przeprowadzonej w Adamowie w gminie Sienno.

Julia Sosnowska

Interwencję w Adamowie przeprowadzono w czwartek, 13 sierpnia. Zabezpieczono 23 zwierzęta pozostające na posesji po śmierci ich właściciela. W działania zaangażowali się przedstawiciele Fundacji Serce w Futrze oraz Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt (DIOZ).

Jak poinformowała Fundacja Serce w Futrze, na miejscu były zwierzęta wymagające pilnej pomocy. Część psów była wychudzona, miała problemy skórne, wyłysienia oraz widoczne objawy zarobaczenia i zapachlenia. Niektóre szukały schronienia w wykopanych przez siebie norach.

Jak informuje DIOZ, z terenu miasta i gminy Sienno odebrali już 16 psów. Niektóre są w stanie skrajnego wyniszczenia. Wychudzone, niemal pozbawione sierści, pokryte ropnymi zmianami skórnymi i pasożytami, żyły w warunkach, w których trudno mówić o jakiegokolwiek opiece. Prowadzona jest zbiórka, która ma pokryć koszty leczenia.

Po zabezpieczeniu zwierzęta zostały objęte opieką. Konieczne było rozpoczęcie diagnostyki weterynaryjnej oraz leczenia. Organizacje uczestniczące w akcji podkreślają, że zwierzęta wymagały natychmiastowej pomocy i zapewnienia odpowiednich warunków bytowych.



Na terenie posesji w Adamowie w gminie Sienno znajdowały się łącznie 23 psy, w tym szczeniaki.

Interwencja była prowadzona po śmierci właściciela posesji, kiedy sytuacja zwierząt stała się szczególnie trudna. Na miejscu oceniano ich stan zdrowia oraz organizowano dalszą opiekę.

Z informacji przekazanych przez organizacje opiekujące się zwierzętami wynika, że mieszkańcy okolicy wcześniej sygnalizowali problemy związane ze stanem zwierząt. Psy miały wielokrotnie opuszczać teren posesji i bez nadzoru poruszać się po okolicy. Mieszkańcy mieli zwracać się o pomoc do odpowiednich instytucji, jednak problem pozostawał nierozwiązany.

- Sprawa budzi szczególne wątpliwości, ponieważ z relacji mieszkańców wynika, że problem miał być wcześniej zgłaszany władzom gminy Sienno. Otrzymałyśmy zdjęcie pisma, które zawiera informację oraz prośbę o podjęcie pilnych działań w celu zabezpieczenia około 20 psów po śmierci właściciela. Mieszkańcy przekazali nam również informacje o pojawiającej się w rozmowach kwocie około 100 tysięcy złotych, jaką miałyby kosztować opieka

nad zwierzętami - informuje Fundacja Serce w Futrze.

Fundacje uczestniczące w interwencji zwracają uwagę, że trudne warunki panowały nie tylko w otoczeniu zwierząt, ale również wskazywały na problemy samego właściciela posesji. Zmarły właściciel posesji jednak nie korzystał z pomocy socjalnej.

W trakcie interwencji skontaktowano się z Urzędem Gminy w Siennie. Jednak jak informują przedstawiciele fundacji nikt na miejsce z urzędu nie przyjechał. Pod koniec akcji ratowania psów, DIOZ przyjechał z jednym z psów do urzędu. Rozmawiali z kierownikiem urzędu Agnieszką Skrobisz, która przekonywała, że gmina robiła co w jej mocy.

Burmistrz Sienna Mariusz Strąk zaprzecza, aby do urzędu wcześniej wpływały zgłoszenia mieszkańców dotyczące sytuacji zwierząt. Według jego relacji Gmina dowiedziała się o śmierci właściciela 3 lub 4 sierpnia. Niedługo później przedstawiciele rodziny pojawili się w urzędzie i zostali poinformowani o psach znajdujących się na terenie posesji, a sam burmistrz miał być

na posesji 4 albo 5 sierpnia. Jak twierdzi, gmina nie wiedziała wówczas, że na posesji znajduje się aż 23 zwierzęta. Podczas wizyty przedstawiciele samorządu mieli zobaczyć jedynie kilka psów, ponieważ część posesji była zarośnięta.

Po uzyskaniu informacji o sytuacji pracownicy urzędu mieli rozpocząć poszukiwania miejsc dla zwierząt. Według burmistrza Mariusza Strąka skontaktowano się z około 15 schroniskami i organizacjami w całym kraju. W wielu przypadkach odpowiedź miała być odmowna z powodu braku wolnych miejsc. Wśród podmiotów, z którymi gmina próbowała się skontaktować, miał być również DIOZ. Według relacji burmistrza próby kontaktu podejmowano 4 sierpnia, a następnie ponownie 10 sierpnia.

Gmina miała też pozostać w kontakcie ze spadkobierczynią zmarłego właściciela. Była świadoma, że dziedziczy cały spadek, łącznie z psami znajdującymi się na posesji. 12 sierpnia urząd miał zakupić karmę dla psów. Kobieta odmówiła jej przyjęcia, informując, że sama zapewni zwierzętom jedzenie.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211556538



FOKUS

• **Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,49 zł za litr, benzyna 98 – 7,30 zł/l, a olej napędowy – 7,52 zł/l**

PIENIĄDZE

Rząd szykuje rewolucję w PIT. Miliony odczują zmianę progu podatkowego

Rząd chce od 2027 roku podnieść drugi próg podatkowy ze 120 tysięcy do 130 tysięcy złotych oraz wprowadzić nową, 24-procentową stawkę PIT dla dochodów między 130 tys. a 150 tys. zł

Agata Wodzeń-Nowak

Premier Donald Tusk poinformował, że wspólnie z ministrem finansów i gospodarki Andrzejem Domańskim przygotował pakiet zmian podatkowych, który miałby wejść w życie od 2027 roku.

Kluczowym elementem propozycji jest podniesienie drugiego progu podatkowego z obecnych 120 tys. zł do 130 tys. zł rocznie. Według szefa rządu rozwiązanie ma objąć około 3,5 mln podatników. Mówił o tym też minister Andrzej Domański.

– To jest zmiana, na której w przyszłym roku skorzysta 3,5 miliona podatników. Roczny zysk, korzyść z tej reformy, może wynieść do 3600 złotych. To są pieniądze, które zostaną w portfelach Polaków – zaznaczył.

Jak podkreślił premier, celem zmian jest odciążenie rosnącej klasy średniej i złagodzenie skutków przekraczania obecnego progu podatkowego.

Nowa stawka 24 procent dla dochodów do 150 tys. zł

Rząd chce też wprowadzić dodatkową stawkę PIT w wysokości 24 proc. dla osób osiągających dochody od 130 tys. do 150 tys. zł rocznie. Oznacza to, że podatnicy przekraczający granicę 130 tys. zł nie przechodząliby od razu do najwyższej, 32-procentowej stawki podatkowej.



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Donald Tusk poinformował w środę, że wraz z ministrem Andrzejem Domańskim przygotował propozycje zmian podatkowych

– Kiedy przekraczamy 130 tys. zł, to nie łapiemy się na ten najwyższy, 32-proc. próg, tylko będziemy mieli 24 proc. – powiedział Donald Tusk.

Najwyższa stawka PIT nadal obowiązywałaby osoby osiągające dochody przekraczające 150 tys. zł rocznie.

Podczas konferencji prasowej szef rządu był pytany o obietnicę podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Premier odparł, że w tej chwili rząd nie jest w stanie zrealizować tego zobowiązania.

– Nie rezygnujemy z tego, ale tak bez tortur mogę przyznać, że

na pewno w roku 2027 i w roku 2028, bo zakładam, że przez te dwa lata jeszcze będziemy mieli ten wielki wysiłek na rzecz obronności, to kwota wolna jest mało realna, ale nie chcę z tego w żadnym wypadku rezygnować – powiedział premier. Jak dodał, podniesienie kwoty wolnej od podatku „na pewno w perspektywie półtora roku nie będzie możliwe”.

Wyższy CIT dla największych firm

Premier przyznał, że proponowane zmiany oznaczają wielomiliardowe

koszty dla finansów publicznych, dlatego rząd chce sfinansować reformę przez podwyżki wybranych podatków.

Najważniejszą z nich ma być wzrost stawki CIT z 19 proc. do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli około 200 mln zł.

– Zaproponujemy podniesienie CIT-u z 19 do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli 200 mln zł, oraz dla podatkowych grup kapitałowych, a więc tych osiągających największe przychody koncernów i dużych przedsiębiorstw – powiedział premier.

Danina solidarnościowa i ryczałt także do zmiany

Pakiet obejmuje również podniesienie daniny solidarnościowej dla osób osiągających ponad 1 mln zł dochodu rocznie. Stawka miałaby wzrosnąć o 1 pkt. proc. – do 5 proc.

Rząd proponuje ponadto powrót do wcześniejszego limitu przychodów dla podatników rozliczających się ryczałtem. Limit miałby zostać obniżony do 250 tysięcy euro, czyli około 1 mln zł.

Obecnie obowiązuje znacznie wyższy próg wynoszący 2 mln euro. Został on podniesiony w 2021 roku, kiedy zastąpił wcześniejszy limit 250 tys. euro.

KRÓTKO

Krosno

Wniosek o przejęcie śledztwa ws. wypadku

– Prokuratura w Krośnie chce przenieść śledztwo ws. wypadku samochodu na Węgrzech do Polski. Kierowca usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego – poinformowała w środę rzecznik tej prokuratury prok. Marta Kolendowska-Matejczuk. Węgierski sąd aresztował mężczyznę na 30 dni, czyli do 18 września.

– Z uwagi na przedmiot postępowania, w szczególności mając na względzie okoliczności, że podejrzanym, a także pokrzywdzonymi w sprawie są wyłącznie obywatele Polski, w tutejszej jednostce podjęto decyzję o skierowaniu do polskiego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego wniosku o przejęcie ścigania od strony węgierskiej, co jest uzasadnione interesem polskiego wymiaru sprawiedliwości – powiedziała. Zaznaczyła też, że w polskim śledztwie w tej sprawie we wtorek rozpoczęły się przesłuchania poszkodowanych.

Lublin

Zatrzymany po pięciu latach poszukiwań

47-letni mieszkaniec Lubelszczyzny skazany za przestępstwa seksualne wobec nastolatki został zatrzymany w Warszawie – poinformowała w środę lubelska policja. Mężczyzna został skazany w 2021 roku na 3 lata i 3 miesiące pozbawienia wolności za przestępstwa seksualne – przemocą doprowadził małoletnią poniżej 15. roku życia do poddania się innej czynności seksualnej oraz groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia w przypadku ujawnienia przez nią okoliczności sprawy. Nie stawiał się jednak do odbycia zasądzonej kary, opuścił miejsce zamieszkania i ukrywał się przed organami ścigania.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Rosja rozumie język siły. Jeśli NATO ćwiczy w Polsce i są to wyraźne, widoczne ćwiczenia z udziałem sojuszników, to jest to bardzo dobry sygnał

TOMASZ SIEMONIAK, koordynator służb specjalnych

WARSZAWA

Odeszła Wanda Traczyk-Stawska. Miała 99 lat

Karolina Wrońska

– **W wieku 99 lat zmarła uczestniczka powstania warszawskiego Wanda Traczyk-Stawska – poinformował wiceminister kultury Maciej Wróbel.**

Wanda Traczyk-Stawska urodziła się 7 kwietnia 1927 r. w Warszawie. W powstaniu warszawskim walczyła jako łączniczka i strzelec Sza-

rych Szeregów oraz Armii Krajowej pod pseudonimami „Atma” i „Pączek”. Po upadku powstania trafiła do niemieckich obozów jenieckich.

Po wojnie Wanda Traczyk-Stawska ukończyła studia psychologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Do późnych lat 70. pracowała jako nauczycielka w szkołach specjalnych dla dzieci z niepełnosprawnościami. Angażowała się w działalność na rzecz pamięci o poległych powstańcach, kierowała Społecznym Komitetem ds. Cmentarza Powstańców Warszawy. Aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym, zabierając głos w sprawach praw człowieka, praw kobiet oraz demokratycznych wartości.

WARSZAWA

MON zapewnia: miasta chronione przed rakietami

Karolina Wrońska

Ministerstwo Obrony Narodowej zapewniło, że wojsko ma różnego rodzaju zdolności do osłony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej m.in. aglomeracji miejskich.

To reakcja na komentarze dotyczące „rzekomego braku ochrony polskich miast przed zagrożeniami

z powietrza”. Również Sztab Generalny Wojska Polskiego wydał w środę komunikat, w którym podkreślono, że „Siły Zbrojne RP utrzymują ciągłą zdolność do monitorowania i ochrony polskiej przestrzeni powietrznej oraz reagowania na potencjalne zagrożenia”.

„Obrona powietrzna Polski nie polega na stałym rozmieszczeniu baterii rakietowych wokół każdego dużego miasta. Jest to system zintegrowany, którego elementy są rozmieszczane i wykorzystywane adekwatnie do aktualnej sytuacji, oceny zagrożeń oraz priorytetów obronnych państwa” – zaznaczył MON.

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Świadczenie honorowe z ZUS i KRUS. Takie trzeba spełnić warunki, by dostać specjalną premię za wiek

Jubileusz setnych urodzin to nie tylko wyjątkowe święto, ale także stałe wsparcie finansowe gwarantowane z budżetu państwa. Stulatkowie otrzymują co miesiąc świadczenie honorowe. Wyjaśniamy, na jakich zasadach jest wypłacane

Małgorzata Stempinska

Świadczenie honorowe dla stulatów ma w Polsce ponad 50-letnią historię. Zostało wprowadzone w 1972 roku. Przez wiele lat nie było jednak uregulowane ustawowo i było przyznawane w drodze wyjątku. Jego wysokość zależała od tzw. kwoty bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin. W praktyce oznaczało to, że stulatkowie otrzymywali świadczenia w różnej wysokości, a raz przyznana kwota nie podlegała później waloryzacji.

Od 1 stycznia 2025 roku, po zmianie przepisów, świadczenie honorowe zostało ujednolicone dla wszystkich uprawnionych i wyniosło 6246,13 zł. Następnie od 1 marca 2025 roku, po waloryzacji, jego wysokość wzrosła do 6589,67 zł i obowiązywała do końca lutego 2026 roku. Od 1 marca br. do końca lutego 2027 roku świadczenie honorowe wynosi 6938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Takie są zasady świadczenia honorowego z ZUS

Świadczenie honorowe z ZUS jest wypłacane dożywotnio. Przysługuje z urzędu osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które ukończyły



Od 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, niezależnie od daty ukończenia 100 lat. Od 1 marca tego roku świadczenie honorowe wynosi 938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

100 lat i pobierają świadczenie emerytalno-rentowe. - Osoby, które nie pobierają świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe, powinny złożyć wniosek oraz dołączyć dokument potwierdzający datę urodzenia i

oświadczenie, że po ukończeniu 16. roku życia przez co najmniej 10 lat miały ośrodek interesów życiowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek w imieniu stulatka może złożyć również członek jego rodziny - zaznacza Krystyna Micha-

łek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Takie są zasady świadczenia honorowego z KRUS

Świadczenie honorowe otrzymują z KRUS osoby posiadające obywa-

telstwo polskie, które ukończyły 100 lat życia i które w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat życia mają prawo m. in. do emerytury lub renty rolniczej bądź rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Podobnie jak w ZUS, także w KRUS, specjalna premia za wiek jest wypłacana dożywotnio.

Świadczenie honorowe przyznawane jest z urzędu. Osoba uprawniona nie musi składać w tej sprawie żadnego wniosku. Jest jeden wyjątek: osoby, które ukończyły 100 lat życia i nie mają ustalonego prawa do żadnego świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe powinny złożyć wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Od kogo pieniądze, gdy świadczenia z ZUS i KRUS

Kto wypłaci świadczenie honorowe, jeśli osoba jest uprawniona do świadczeń z ZUS i z KRUS?

Osobom, którym KRUS wypłaca w zbiegu emeryturę lub rentę rolniczą wraz ze świadczeniem przyznawanym przez ZUS, świadczenie honorowe wypłaci KRUS.

Natomiast osobom, którym KRUS wypłaca emeryturę rolniczą, a ZUS emeryturę pracowniczą, świadczenie honorowe wypłaci ZUS. ©©

WSPARCIE

Dodatek pielęgnacyjny dla seniorów po 75. roku życia. Młodszy również mogą go otrzymać

Małgorzata Stempinska

ZUS i KRUS wypłacają różne dodatki do emerytury i rent. Najpopularniejszy jest dodatek pielęgnacyjny. „Z automatu” przysługuje osobom po 75. roku życia.

- Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy

albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Pieniądze są wypłacane co miesiąc wraz z emeryturą czy rentą - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, dodatek pielęgnacyjny wynosi aktualnie 366,68 zł i jest corocznie waloryzowany. Inwalida wojenny całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji

otrzymuje dodatek w wysokości 550,02 zł brutto miesięcznie.

Także w KRUS dodatek pielęgnacyjny z tytułu ukończenia 75. roku życia przyznawany jest z urzędu świadczeniobiorcom KRUS. Od 1 marca 2026 roku kwota dodatku wynosi 366,68 zł. Osobom pobierającym rentę rolniczą w części składkowej (prowadzą działalność rolniczą) dodatek nie zostanie przyznany do czasu zaprzestania tej działalności. - Emerytom, którzy

równocześnie są uprawnieni do drugiej emerytury z ZUS, dodatki przyznaje i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych - zaznacza Iwona Aderjahn, kierownik Referatu w Wydziale Świadczeń KRUS Oddział w Bydgoszczy.

Dodatek pielęgnacyjny można również otrzymać na swój wniosek przed 75. rokiem życia, jeśli lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska stwierdzi, że jesteśmy całkowicie niezdolni do pracy oraz do samodzielnej egzystencji. Od 13 kwietnia 2026 roku orzeczenia mogą wydawać również pielęgniarki lub pielęgniarze zatrudnieni w ZUS. Osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodziel-

nej egzystencji, które pobierają z ZUS-u rentę socjalną lub świadczenie Mama 4 plus albo nie pobierają żadnego świadczenia długoterminowego, mogą ubiegać się o zasiłek pielęgnacyjny w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej.

W KRUS dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobom, które nie ukończyły 75 lat, ale są niezdolne do samodzielnej egzystencji na podstawie orzeczenia Lekarza Rzecznawcy KRUS lub Komisji Lekarskiej Kasy. Wysokość dodatku jest taka sama. Osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, które ukończyły 75 lat, przysługuje tylko jeden dodatek. ©©

ECHO RADOMIAKA



MECZ Z ZAGŁĘBIEM
LUBIN W NIEDZIELĘ
O GODZINIE 14.45
NA STADIONIE
W RADOMIU. JAK
ZAGRA LUQUINHAS?



**RADOMIAK GRA
Z ZAGŁĘBIEM**

REKLAMA

0011569987

PARTNER WYDANIA

MC
Maxbis Company
— Sp. z o.o. —

PIŁKA NOŻNA

Trzy lata temu Christos Donis otworzył wynik na nowym stadionie

Olha Ilkevych

Dokładnie trzy lata temu, 19 sierpnia 2023 roku, Radomiak rozegrał spotkanie z Wartą Poznań na stadionie przy ulicy Struga 63.

To właśnie tego dnia padła pierwsza bramka Zielonych na nowym obiekcie. Jej autorem został Christos Donis.

Grecki pomocnik już w 4. minucie meczu otrzymał piłkę przed polem karnym i zdecydował się na uderzenie. Futbolówka po jego strzale odbiła się od słupka i wpadła do bramki, dając Radomiakowi prowadzenie 1:0. Był to pierwszy gol zdobyty przez zawodnika Radomiaka na nowym stadionie.

Spotkanie z Wartą dostarczyło kibicom sporo emocji. Goście zdołali odpowiedzieć jeszcze przed przerwą, a po zmianie stron oba zespoły walczyły o zwycięstwo. Ostatecznie to Radomiak cieszył się z trzech punktów. W doliczonym czasie gry

decydującego gola na 3:2 zdobył Leonardo Rocha.

Dla Christosa Donisa trafienie przeciwko Warcie było pierwszym golem w barwach Radomiaka. Grek trafił do klubu na początku 2023 roku i od tego czasu stał się jednym z bardziej doświadczonych zawodników zespołu. Występuje na pozycji defensywnego lub środkowego pomocnika.

Donis jest zawodnikiem o szczególnych piłkarskich korzeniach, jego ojcem jest Georgios Donis, były reprezentant Grecji. W kwietniu tego roku objął reprezentację Arabii Saudyjskiej, z którą pracował również podczas tegorocznego mundialu. W rodzinie Donisów piłka nożna zajmuje zresztą ważne miejsce, ponieważ Christos jest również bratem Anastasiosa.

Po trzech latach od tamtego spotkania, trafienie z Wartą wciąż jest jedynym golem Donisa dla Radomiaka. W barwach Zielonych rozegrał już 95 spotkań, dokładając do tego jednego gola trzy asysty.



To właśnie tego dnia padła pierwsza bramka Zielonych na nowym obiekcie. Jej autorem został Christos Donis.

PIŁKA NOŻNA

Radomiak Radom trenował przed Zagłębiem Lubin

Olha Ilkevych

Radomiak Radom szykuje się na bardzo ważny mecz ligowy z Zagłębiem Lubin.

W środę, 19 sierpnia, piłkarze Radomiaka Radom odbyli kolejny trening przed niedzielnym meczem z Zagłębiem Lubin w 5. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Zajęcia na boisku Centrum Szkoleniowo-Sportowego Radomiaka Radom były częścią intensywnego mikrocyklu przygotowawczego.

Mikrocykl przed spotkaniem rozpoczął się w poniedziałek. Piłkarze odbyli zajęcia na siłowni i trening z piłkami, a także skorzystali z regeneracji. We wtorek trener odbył się dwie jednostki treningowe z piłkami oraz odnowa. Podobny plan obowiązuje również w środę.

Po trzech dniach pracy sztab szkoleniowy zdecydował, że czwartek będzie dniem wolnym od zajęć. Do treningów radomiakanie wrócą w piątek. Zarówno tego dnia, jak i w sobotę, zespół będzie pracował na siłowni oraz na boisku.

Przed Radomiakiem ważne spotkanie, ponieważ zespół zajmuje obecnie 17. miejsce w tabeli. Tuż przed rozpoczęciem rozgrywek trener Tomasz Kaczmarek zaznaczał, że drużyna potrzebuje czasu, a jej właściwe oblicze będzie można ocenić najwcześniej po kilku kolejkach.

Niedziela

Teraz Zieloni skupiają się na jak najlepszym przygotowaniu do najbliższego meczu.

W niedzielę, 23 sierpnia, Radomiak zmierzy się z Zagłębiem Lubin. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 14:45. Relacja



Napastnik Abdoul Tapsoba i trener Tomasz Kaczmarek podczas treningu w środę.

tekstowa z meczu na portalu echodnia.eu. Bilety na mecz z Zagłębiem Lubin są dostępne w sprzedaży internetowej na bilety.rksradomiak.pl

Wyjątkowi goście

Jeden z ostatnich treningów miał również wyjątkowy charakter. Zawodników Radomiaka odwiedziły dzieci uczestniczące w półkoloniach Football Family Garbatka-Letnisko. Młodzi piłkarze mieli okazję z bliska zobaczyć, jak wygląda trening pierwszej drużyny Radomiaka oraz obserwować zawodników w akcji. Nie zabrakło także czasu na wspólne zdjęcia i krótkie rozmowy z piłkarzami Zielonych.

- Dziękujemy za wizytę i do zobaczenia na meczach przy Struga 63 - przekazał Radomiaka Radom po spotkaniu z młodymi gośćmi.

Poniedziałek

We wtorek, 18 sierpnia, Radomiak Radom poznał dokładny termin spotkania 8. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy. Zieloni zmierzają się na własnym stadionie z Piastem Gliwice w poniedziałek, 14 września. Pierwszy gwizdek zaplanowano na godzinę 19. Ekstraklasa opublikowała szczegółowy terminarz ósmej serii spotkań sezonu 2026/2027. Kolejka rozpocznie się w piątek, 11 września. O godzinie 18 Raków Częstochowa podejmie Motor Lublin, a tego samego dnia Wisła Kraków zagra u siebie z Jagiellonią Białystok. Na sobotę i niedzielę zaplanowano po trzy mecze. Rywalizacja w tej serii zakończy się w Radomiu. Radomiak podejmie Piast Gliwice na Stadionie Radomskiego Centrum Sportu. Dla kibiców Zielonych będzie to pierwszy poniedziałkowy mecz ligowy w tym sezonie.

REKLAMA 0011563031

NAJWIĘKSZYM KAPITAŁEM JEST CZŁOWIEK

REKRUTACJA

GWARANCJA POZYSKANIA WYKWALIFIKOWANEGO PRACOWNIKA

KOORDYNACJA NA KAŻDYM ETAPIE PROCESU

Jobspot

REKLAMA 0011563027

CONFIRME

Z NAMI BUDUJESZ PRZYSZŁOŚĆ

Prefabrykaty Zbrojeniowe
Stal Zbrojeniowa
Transport

CONFIRME sp. z o.o.
Warszawa, ul. Postępu 13/3
Biuro operacyjne:
Radom, ul. Warszawska 20
+48 48 389 99 30
sekretariat@confirme.com.pl
www.confirme.com.pl

REKLAMA 0011563028

Janas

SPRZEDAŻ I SERWIS
www.janas.info

KSEROKOPIARKI DRUKARKI

KOMPUTERY LAPTOPY

786 859 787 | 516 950 646

PIŁKA NOŻNA

Rafał Wolski zabrał głos po bolesnej porażce z Legią Warszawa

Olha Ilkevych

Kapitan Radomiaka Rafał Wolski zabrał głos po bolesnej porażce z Legią Warszawa - Taki wynik jest nie do zaakceptowania - powiedział.

Radomiak Radom poniósł w piątkowy wieczór, 14 sierpnia wysoką porażkę z Legią Warszawa. Spotkanie rozegrane 14 sierpnia zakończyło się wynikiem 5:0 dla gospodarzy. Już po pierwszej połowie warszawianie prowadzili 4:0..

W podstawowym składzie Radomiaka znalazł się Rafał Wolski, który jako kapitan zespołu rozegrał pełne 90 minut. Dzień po spotkaniu doświadczony pomocnik odniósł się do wyniku za pośrednictwem mediów społecznościowych. - Odkąd tu jestem, to był jeden z najbardziej wstydlivych wieczorów. Taki wynik jest nie do zaakceptowania. Przegrywamy jako

drużyna i jako drużyna musimy wyciągnąć z tej porażki wnioski. Za tydzień mamy kolejną szansę, żeby odpowiedzieć na boisku i pokazać się z lepszej strony - napisał Rafał Wolski na Instagramie.

Piątkowe spotkanie było szczególnie ważne dla kibiców obu klubów. Mecze Radomiaka z Legią określane są jako spotkania przyjaźni, a sympatycy obu drużyn od lat okazują sobie wzajemne wsparcie. Tym razem jednak dla radomskiego zespołu wieczór zakończył się bardzo źle.

Po meczu piłkarze Radomiaka Radom otrzymali dwa dni wolnego. Do treningów wrócą w poniedziałek, 17 sierpnia. Wówczas rozpoczyna przygotowania do kolejnego ligowego spotkania. Radomiak przed własną publicznością zmierzy się z Zagłębiem Lubin. Dla Zielonych będzie to szansa na rehabilitację po nieudanym spotkaniu w Warszawie.



Rafał Wolski podczas meczu z Legią - był jedynym piłkarzem Radomiaka, który zasłużył na wyróżnienie

PIŁKA NOŻNA

Bartłomiej Gradecki nieudanie zadebiutował. Jest ocena trenera

Olha Ilkevych

Radomiak Radom ma za sobą trudny początek sezonu PKO BP Ekstraklasy. Po czterech kolejkach Zieloni zgromadzili trzy punkty i zajmują miejsce w strefie spadkowej.

Radomiak Radom znalazł się w trudnym położeniu już na początku sezonu. Po czterech rozegranych spotkaniach PKO BP Ekstraklasy zespół ma zaledwie trzy punkty i zajmuje 17. miejsce w tabeli. Niedzielne zwycięstwo Motoru Lublin nad GKS Katowice dodatkowo pogorszyło sytuację radomian, którzy w tych rozgrywkach znaleźli się pod kreską.

Początek sezonu dał kibicom powody do optymizmu. Radomiak Radom wygrał na inaugurację z beniaminkiem Wierzytą Kraków 2:1, jednak później nie zdołał już powiększyć dorobku. Najpierw przegrał 1:3 z GKS Katowice, następnie takim samym wynikiem uległ Górnikowi Zabrze. Najgorszy scenariusz wydarzył się w Warszawie, gdzie Legia wygrała aż 5:0.

- Ten zespół ma jedną rzecz bardzo jasno określona, są nią umiejętności w grze przy piłce. Musimy bardzo konsekwentnie dążyć do tego, aby wprowadzić ten element na wyższy poziom. W meczach z Górnikiem i GKS-em nie zagra-



Bartłomiej Gradecki podczas meczu Legia Warszawa - Radomiak Radom

śmy wystarczająco dobrze przy piłce i w taki sposób nie potrafimy grać. Ja osobiście wiem, jak będziemy wyglądać w najbliższym czasie - podkreślił trener Radomiaka Radom Tomasz Kaczmarek podczas konferencji prasowej po meczu z Legią Warszawa.

Bilans czterech spotkań jest dla drużyny Tomasza Kaczmarka niepokojący. Zieloni zdobyli cztery bramki, a sami aż dwunastokrotnie wyciągali piłkę z siatki. Szczególnie słabo wygląda organizacja gry defensywnej. W trzech kolejnych meczach Radomiak tracił minimum trzy gole, co pokazuje, że problem nie

ogranicza się do jednego nieudanego występu.

W spotkaniu z Legią Warszawa przegranym 0:5 doszło również do zmiany w bramce. Filipa Majchrowicza zastąpił Bartłomiej Gradecki. Nie będzie tego dobrze wspominał - dwa pierwsze gole to efekt jego złych zagrań. Najpierw zagrał piłkę wprost do rywala, potem przy niezbyt pocnym strzale wybił piłkę przed siebie. Obie te sytuacje zakończyły się pierwszymi dwoma golami dla Legii, które ustawiły mecz.

Jak wyjaśniał Tomasz Kaczmarek, decyzja była wcześniej zaplanowana i wynikała z wyrównanej rywalizacji na tej pozycji.

Szkoleniowiec wyjaśnił, że jego występ nie był spontaniczną decyzją. Bartłomiej Gradecki miał zostać sprawdzony w meczu ligowym już wcześniej, a jego debiut był elementem zaplanowanej rywalizacji o miejsce między słupkami.

Trener Tomasz Kaczmarek zaznaczył również, że Gradecki ma za sobą bardzo dobry okres przygotowawczy, a rywalizacja z Filipem Majchrowiczem jest wyrównana. Mimo wysokiej porażki i błędów jakie popełniał w meczu z Legią Gradecki trener nie zamierza przekreślać swojego zawodnika po jednym spotkaniu.

REKLAMA
0011563026

BUDOPOL DELTA

DEVELOPER

30

LAT TRADYCJI

WARSZAWA

NOWE NOWINY

BUDOPOL DELTA SP. Z O.O.

POSTĘPU 13/5

02-676 WARSZAWA

BUDOPOLDELTA.COM.PL

+48 659 999 920

BIURO@BUDOPOLDELTA.COM.PL

BIURO

WARSZAWSKA 20

26-600 RADOM

PIŁKA NOŻNA

Ważne przed meczem z Zagłębiem Lubin

Olha Ilkevych

Bilety na mecz z Zagłębiem Lubin wciąż w sprzedaży. Najmłodsi kibice mogą wyprowadzić zawodników na murawę.

Sprzedaż biletów na mecz przy ulicy Struga 63 trwa od 10 sierpnia, a kibice Zielonych wciąż mają sporo możliwości, by zarezerwować miejsce na trybunach. W środę, 19 sierpnia, w sprzedaży pozo-

stawało około 6900 wejściówek. To oznacza, że zainteresowani nadal mogą kupić bilet i wesprzeć drużynę podczas spotkania z Zagłębiem.

Klub przygotował też coś specjalnego dla najmłodszych fanów. Dzieci mogą skorzystać z pakietów eskorty dziecięcej i przed pierwszym gwizdkiem wyjść na murawę razem z zawodnikami lub sędziami. Dla młodych kibiców będzie to z pewnością wyjątkowa okazja, by zbliżyć się do atmosfery me-

czowego dnia i przeżyć chwilę, którą długo będą wspominać.

Zmiany dotyczą również sprzedaży biletów na trybunę wschodnią, gdzie prowadzony jest zorganizowany doping. Na najbliższy mecz z Zagłębiem wejściówki przez internet dostępne są w sektorach L1, L2, L3 oraz M4, M5 i M6. Klub podkreśla, że takie rozwiązanie obowiązuje na razie tylko podczas tego spotkania. Warto też pamiętać, że posiadacze biletów

i karnetów mogą bezpłatnie korzystać z komunikacji miejskiej. Uprawnienie obowiązuje przez dwie godziny przed rozpoczęciem imprezy oraz przez dwie godziny po jej zakończeniu. Dla kibiców wybierających się na stadion to dodatkowe ułatwienie.

Spotkanie zaplanowano na 23 sierpnia. Organizatorzy liczą, że trybuna przy Struga wypełnią się kibicami, którzy głośnym dopingiem pomogą swojej drużynie.



Miejska Przyjazna Komunikacja



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI W RADOMIU jest spółką Gminy Miasta Radomia. Istnieje od 1954 roku, świadcząc usługi publicznego transportu zbiorowego. W wyniku transformacji taborowej stało się jednym z krajowych liderów pod względem posiadanego taboru zero- i niskoemisyjnego.

WIĘKSZOŚĆ UŻYTKOWANEJ FLOTY TO AUTOBUSY ELEKTRYCZNE I GAZOWE. Obecnie Spółka obsługuje 25 radomskich linii autobusowych, przewożąc rocznie blisko 30 mln pasażerów.

MPK SYSTEMATYCZNIE PODNOSI JAKOŚĆ USŁUG PRZEWÓZOWYCH, wymieniając autobusy starszej generacji na nowe, spełniające wymogi współczesnej komunikacji miejskiej, tj.: niskopodłogowe, klimatyzowane, monitorowane, z kasownikami obsługującymi Radomską Kartę Miejską oraz tzw. ciepłym przyciskiem.

DOWOZIMY SPORTOWE EMOCJE – MPK jest oficjalnym przewoźnikiem autokarowym RKS Radomiak Radom.



Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Radomiu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Wjazdowa 4, 26-600 Radom tel.: 48 38 55 200 e-mail: mpk@mpk.radom.pl

www.mpk.radom.pl

POD PARAGRAFEM

PITAWAL PRL

Śmierć w Rszewie, która wcale nie musiała się wydarzyć...

Anna Gronczewska

Jest wrzesień 1972 r. Milicjanci z Łodzi odbierają telefon. Koło Konstantinowa Łódzkiego, w miejscowości Rszew, wydarzył się wypadek samochodowy. Kierowca nie żyje.

Nikt nie przypuszczał, że właśnie tak zacznie się ta historia. Samochód znalazło dwóch uczniów. Zauważyli niebieskiego Fiata 125, jeżdżącego jako taksówka, który stał wbity w brzozę. Miał uszkodzone zderzak i maskę. W środku, na siedzeniu kierowcy, leżał zakrwawiony mężczyzna...

Dwóch podejrzanych

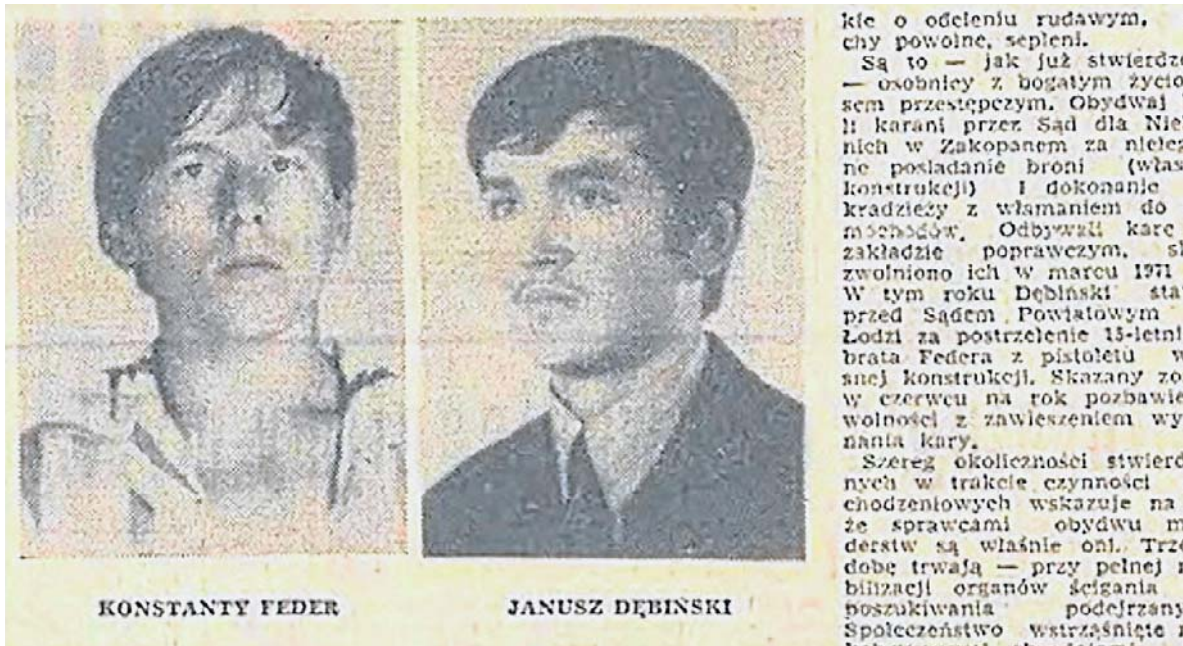
Na miejsce przyjechali milicja i prokurator. Była już noc, gdy przy nogach zwłok mężczyzny znaleziono łuskę od broni małokalibrowej; drugi pocisk leżał za fotelem. Na głowie mężczyzny odkryto duże rany... Nie miano już wątpliwości, że taksówkarz został zastrzelony. Ustalono, że był nim 28-letni mieszkaniec Łodzi, Czesław Pacha, mąż i ojciec dwojga dzieci. Milicjanci z Konstantinowa Łódzkiego szybko wytypowali podejrzanych: 19-letniego Janusza Dębińskiego i 18-letniego Konstantego Federa.

„Mein Kampf”

Konstanty Feder miał dziewięć lat, gdy umarła mu matka. Został z ojcem alkoholikiem i trójką rodzeństwa. Naukę skończył w szóstej klasie szkoły podstawowej. Pracował dorywczo na budowach, przy wykopkach.

Rok starszy Janusz Dębiński pochodził z rozbitej rodziny. Jak podają w książce „Pitaval Łódzki” Jarosław Warzecha i Adam Antczak, urodził się za inteligentnego, ale leniwego ucznia. Ostatnio pracował w zakładach im. Jurczaka.

Milicjanci wkroczyli do mieszkania Federa i Dębińskiego. U Federa znaleźli zakrwawioną, niebieską ortalionową kurtkę typu „szwedka”. Rodzina powiedziała, że Konstanty wyszedł z domu z Januszem Dębińskim i od tej pory się nie pojawił. W czasie rewizji u Dębińskiego znaleziono dwie świece dymne i wycior



Konstanty Feder (po lewej) i Janusz Dębiński (po prawej) na wycinku gazety z informacją o ich poszukiwaniu. Wrzesień 1972 roku

do broni. W komórcie były też kartki ze stemplem „Narodowe Siły Zbrojne” oraz „Nakaz rewizji”. Znaleziono też egzemplarz „Mein Kampf”.

Byli wcześniej karani

Jeden z kolegów poszukiwanych, do którego dotarli milicjanci, Piotr K., opowiadał, że Janusz Dębiński miał sadystyczne skłonności. Kiedyś zabił łopatą kota, a potem zastrzelił psa. Wiedział, że Dębiński i Feder interesują się bronią. Kiedyś oglądał broń zrobioną przez Dębińskiego. Przypadkowo wystrzeliła i pocisk ugodził w nogę Federa. Chcieli to ukryć, ale się nie udało. Dębiński trafił do aresztu. Był w nim od marca do czerwca 1972 roku.

Janusz Dębiński i Konstanty Feder byli już wcześniej karani. Wiosną 1969 r. pojechali do Zakopanego. Mieli przy sobie broń: Dembiński pistolet Mars, a Feder TT. Ukryli ją pod drewnianym progiem torowiska kolejki na Gubałówkę. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano ich. Wrócili do Łodzi. Po roku wrócili do Zakopanego. Broń była w tym miejscu, gdzie ją schowali. Ktoś jednak ich wydał. Trafili do schroniska dla nieletnich.

Strzał padł przy drzwiach

Piotr K. zeznał, że już wiosną Feder i Dębiński namawiali go do zdobycia

samochodu. Mieli wziąć z postoju w Łodzi taksówkę i pojechać do Rszewa. Piotr nie chciał z nimi jechać.

Po całym kraju rozesłano za Federem i Dębińskim listy gończe, ukazały się one też w łódzkich gazetach. Publikowano reportaże z poszukiwań przestępców, tym bardziej że obaj dokonali kolejnego morderstwa: w Fabianowie koło Ostrowa Wielkopolskiego...

Około godziny 21, 16 września 1972 roku, funkcjonariusze zapukali do drzwi mieszkania 31-letniego stolarza Jana Barczyńskiego. Mężczyzna już spał, spała też jego 6-letnia córka, a żona karmiła sześciomiesięczne bliźniaki. Stolarz podszedł do drzwi. Jak zeznawała później jego żona, słyszała, że mąż otwiera i zaraz zamyka drzwi. Potem padł strzał. Pobiegła w stronę drzwi. Mąż słał się na nogach, obok stał mężczyzna z długą bronią. Zażądał pieniędzy. Ściągnął jej z ręki obrączkę. Po chwili pojawił się drugi mężczyzna. Zabrali jedzenie i ubranie jej męża. Znaleźli też schowane w szafie 2 tysiące złotych.

Dziwni milicjanci

– Mam dobre serce – powiedział jeden z bandytów. Zapytał też, czy mąż ma w domu broń i legitymację partyjną. Pocieszył kobietę, że ja-

• Pamiętajcie o Biggersie Za kilka dni kolejna rocznica urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884 r. – 5 kwietnia 1933 r.), autora powieści detektywistycznych o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie.

lejewego posterunku i obezwładnili Dębińskiego.

Jak donosił „Dziennik Łódzki”, Dębiński przyznał się do zabicia stolarza z Fabianowa. Taksówkarza z Łodzi miał zastrzelić Feder. Po tych zabójstwach udali się w stronę granicy z Czechosłowacją. Stamtąd chcieli się dostać do RFN, gdzie mieli kolegę z Konstantinowa. Za zrabowane w Fabianowie pieniądze kupili radio, koce i żywność. Poruszali się z daleka od zabudowań. Spali na polach.

Szukali Fiata 125p

Konstantego Federa złapano po dwóch tygodniach. Głodny poszedł do jednego z gospodarzy we wsi Tarnawa w województwie wrocławskim. Poprosił o coś do jedzenia i picia. Ugoszczono go, a w tym czasie jeden z sąsiadów zawiadomił milicję.

Feder zeznawał, że chcieli zdobyć auto, by pojechać do Czechosłowacji, a stamtąd do RFN lub Włoch. Do Łodzi z Konstantinowa przyjechali tramwajem i poszli na postój. Stały same Warszawy, a oni szukali Fiata 125 p. Znaleźli go na kolejnym postoju. Wsiedli do auta i kazali wieść się do Konstantinowa, przez Rszew.

Byli w Żabiczkach, niedaleko „Chaty wuja Toma”, gdy kazali kierowcy zatrzymać się. Dębiński zaczął okładać go ręką pistoletu, a Feder mierzył w głowę ofiary. Kierowca pytał, czy chcą pieniędzy. On je da, niech tylko darują mu życie... Oni zakomunikowali, że potrzebują auta, bo muszą jechać do Lutomska. Taksówkarz powiedział, że pojedzie z nimi. Dębiński kazał mu jechać przez las. Taksówkarz tłumaczył, że ma mało benzyny. W pewnej chwili próbował uciec. Dębiński wciągnął go do auta i strzelił w głowę. Później zmieniał zeznania. Stwierdził, że taksówkarza i stolarza zabił Feder. Mówił tak, choć wcześniej przestępcy umówili się, że każdy będzie miał na sumieniu jedno morderstwo.

Sąd skazał Janusza Dębińskiego na karę śmierci – wyrok wykonano we wrześniu 1973 roku. Konstanty Feder miał więcej szczęścia. W chwili popełnienia zbrodni nie miał skończonych 18 lat, więc nie mogła być orzeczona wobec niego kara śmierci. Skazano go 25 lat pozbawienia wolności.

PROGRAMOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver spełnia z radością życzenie Mine i daje zgodę na wyjścia wnuczki. Dziewczynka nie zwleka i natychmiast rusza z Suzan zwiedzić najbliższą okolicę. Wnuczka starszej damy w ten sposób poznaje sąsiadów. Jej urocza natura ujmuje ludzi i z wyprawy wraca z uroczym prezentem. Pinar natomiast, która również darzy małą ogromną sympatią, zabiera ją do kawiarni Deniza. Burak nie chce się poddać. Wymyśla więc grę, której celem jest zbliżyć się do Yasemin i przebić się przez mury nieufności. Ayfer publicznie klóci się z Leman.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana unika rozmowy z Poyrazem. W tym samym czasie Mert prosi ją o pomoc w wyznaniu uczuć Nazli. Poyraz otrzymuje intratną, ale niebezpieczną propozycję udziału w nielegalnych walkach w klatce. Aynur idzie na kolację z Kivancem. Zazdrosny Sinan zabiera Ezgi w to samo miejsce. Gdy Kivanc musi pilnie wracać, Sinan namawia Aynur, by pozwoliła odwiedzić się. Poyraz przypadkiem słyszy rozmowę Nany z Mertenem. Podejrzewa, że w życiu Nany ktoś się pojawił.



G. 17:35

Gruby

TVP Kultura

Bohaterami filmowej opowieści są uczniowie siódmej klasy, rozpoczynający właśnie naukę w nowo otwartej szkole w małym miasteczku na ziemiach odzyskanych, tuż po zakończeniu wojny. Do urokliwego zakątka przybywa rodzina Łazanków. Maciek z miejsca otrzymuje od kolegów przezwisko Gruby, stając się obiektem dość niewybrednych żartów ze strony rówieśników. Stopniowo zdobywa jednak ich sympatię i szacunek, a szczególnie zaprzyjaźnia się z Piotrkim i Kowalem. Trzej chłopcy oraz ich powiernik, stary woźny szkolny Józef, wplatają się w niezwykłą i dość tajemniczą historię. Serial „Gruby” został zrealizowany na podstawie powieści Aleksandra Minkowskiego pt. „Gruby”, wyróżniony nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania w kategorii filmów dla dzieci starszych na III Ogólnopolskim Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu.



G. 18:15

Vera

Ale Kino+ HD



Vera Stanhope to niezawodna detektyw, która skradła serca nie tylko Brytyjczyków, ale i fanów na całym świecie. Oficer policji w wydziale kryminalnym małego miasteczka w hrabstwie Northumberland to z mora przestępców. Praca jest dla niej wszystkim. Dzięki zaangażowaniu i determinacji udaje się jej rozwiązać wszystkie, nawet te z pozoru nierozwiązywalne, zagadki kryminalne.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Igor zostaje sam z córką i czeka aż dotrze do niej, że potrzebuje odwyku. Julka wciąż kłamie, że wzięła mefedron zaledwie kilka razy i nie jest uzależniona. Gdy ją dociska – dowiaduje się, że pierwszy raz narkotyki dał jej Leon. Wściekły zostawia córkę z Ewą i z żądzą mordu dopada chłopaka! Weronika ma dla Eweliny kontakt do świetnego terapeuty od zaburzeń depresyjnych. Lew uważa, że nie powinni się wtrącać, ale mówi Kalskiemu o propozycji pomocy jego żonie. Greg reaguje bardzo ostro. W domu znowu zamienia się w kata... Juliusz umawia się na spacer z Krystyną, której zepsuł wczorajszą randkę z nowym znajomym. Jednak Agier się nie pojawia. Zatrzymał ją właśnie Jan, który zaskoczył ją kwiatami i wyjaśnieniami. Juliusz dowiaduje się, że wybaczyła mężczyźnie i co najgorsze – wyraźnie lubi jego towarzystwo!



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin zaprasza wszystkich: Nusreta, Beyzę, Cihana oraz Hancer, aby w ich obecności odczytać kontrowersyjny testament siostry. Beyza na długo przed spotkaniem zaczyna się bać. Nic dziwnego – wszak to właśnie ona zamordowała Yasemin i nie ma pewności, czy zatarła wszystkie ślady. W tym czasie Derya knuje z Yoncą kolejny plan, którego cel jest prosty: zdobyć sporą sumkę. Yonca ma inny cel: chce odzyskać syna. Ojciec Sinem dowiaduje się prawdy o Melihu.

G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Wszyscy martwią się chorobą Moisesa. Lucia postanawia naprawić okna na poddaszu, co nie podoba się don Felipe. Arturo robi słabe postępy i jest już skłonny skorzystać z pomocy specjalisty. Flora jest bardzo szczęśliwa, choć El Peña nie spieszy się, by się z nią zaręczyć. Antonio stara się usprawnić swój wynalazek i zdążyć dostarczyć projekt na konkurs. Jednak don Ramon upiera się, że syn musi odbywać spotkania z klientami. Silvia martwi się, że jej oprawca, Blasco, może wyjść z więzienia.

KRZYŻÓWKA NR 128

Poziomo:

- 1) osobiwa osoba, ekscentryk,
6) w przybliżeniu wynosi 3,14,
10) czasem wyciągana na zgodę,
11) boczne w samochodzie,
12) najlepszy gatunek soli kuchennej,
13) gorący odprysk z ogniska,
15) stolica i największe miasto Wenezueli,
19) niezłe z niego ziółko,
23) Święty Krzysztof dla kierowców,
25) wyrób z przyprawionego mięsa, zwykle wędzony i peklowany,
26) ryba ciepłych mórz, kulbin,
27) serial telewizyjny z rolą Joanny Brodzik,
28) drążek akrobaty cyrkowego,
32) przepływa przez Witebsk,
35) „... z Bullerbyn”, książka Astrid Lindgren,
36) prawy dopływ Wisły,
37) duża, pękata butla na wino,
38) rozległy, płaski lub lekko falisty obszar,
39) szerokie u kulturyści,
40) francuski napój alkoholowy,
41) hebanowiec wschodni, śliwodaaktyl.

Pionowo:

- 2) oddana przez uczciwego znalazcę,
3) drzewo z rodziny wierzbowatych,
4) stadium rozwojowe owada,
5) więcej niż dwie kopy,
6) magmowa skała wylewna używana jako materiał drogowy,
7) ryba podobna do karpia,
8) część twarzy poniżej ust,

1	2		3		4		5			6		7		8		9	
							10										
11																	
							13	14									
15		16		17		18				19		20		21		22	
						23				24							
25																	
						27											
28	29		30		31							32		33		34	
35												36					
37												38					
39					40									41			

AUTOPROMOCJA 0211454748

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

12 312 53 88

- 9) ostra marynata warzywna,
14) rozarty lub prosty w trójkacie,
15) nelson wykonany na macie,
16) ... prawny w firmie,
17) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
18) niechciana poczta internetowa,
19) karzeł, opiekun kopalni,
20) poboczna linia rodu,
21) międzynarodowa impreza w Poznaniu,
22) jadowity wąż, okularnik,
24) rodzina mająca wspólnego przodka,
29) rozstanie z bliską osobą,
30) pasmo górskie z Trzema Koronami,
31) spotkanie zuchów lub harcerzy,
32) kolor w kartach, karo,
33) element każdego przedpokoju,
34) pluskwiak suwający się po powierzchni wody.

ROZWIĄZANIE NR 127

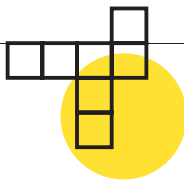
G	L	O	S	T	K	C	A	D	Y	K	Z	K
O	Z	L	Y	D	U	C	H	R	A	W	I	Z
O	W	A	L	R	Z	A	W	A	N	S	M	M
I	A	R	S	E	N	A	L	Z	K	N	B	
O	S	T	K	A	I	T	L	E	N	G	A	Z
K	S	U	B	A	R	U	T	A	K	J		
K	O	B	U	Z	O	R	K	N	E	R	O	N
U	A	K	A	R	A	W	A	N	I	N	G	E
B	U	R	K	A								
E	O											
K	O	N	T	U	R							
B	R	O										
Z	A	R	Z	A	D							
M	O											
M	A	R	S	K	O	M	P	A	N	I	A	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

ślaska gra w karty	bez pokrycia arena dykoboła	przezroczysta tkanina	waćpan polny lub morski	świątynia bud-dyjska	bęben woj-skowy	marno-trawny	główna postać powieści	kozak lub szpilka film Wajdy
mebel z opar-ciem				kitara dla Erato				
				z udem i piętą			stopień, ocena	
kupowa-na w saloniku				mało żyzne, podmokłe gleby	srebrna moneta przed siewem		James, szkocki wynalazca	Scully, agentka FBI
ptak z dużym dziobem	niski głos kobiecy	strzelony z karnego	Favorit lub Yeti			usterka, skaza		
zapale-nie mig-dalków				dawny sługa, niewol-nik		olejek różany		
Troja dla Greka								
				wiązka chrustu		dipol na dachu		
srebrne monety w sa-kiewce				rzeka we wschod-niej Francji		tnie kłody na deski		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość przyniesie sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja finansom i relacjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość odmieni Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać innych ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Poświęć więcej czasu bliskim. Horoskop dzienny wróży, że szczerą rozmowa pozwoli Ci odzyskać spokój.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją rozsądnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy na później. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerota oczyści atmosferę.

Panna (23.08 - 22.09)
Przecucie podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś sugeruje nie ignorować intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie lub wiadomość. Horoskop dzienny na czwartek radzi wyjść poza rutynę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja pracowitość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by odważnie pójść za ciosem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na kreatywność. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł okaże się rozwiązaniem problemu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o własne potrzeby. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczorem poczujesz ulgę.

PRZYTYPK

15-latek z Przytyka cierpi na dziecięce porażenie mózgowe i potrzebuje pionizatora. Pomóż Filipowi!

Izabela Kozakiewicz

Filip Religa z Przytyka ma 15 lat, ma mózgowe porażenie dziecięce z niedowładem czterokończynowym spastycznym. Wielką pomocą byłby dla niego specjalny pionizator. Rodzina prowadzi zbiórkę, brakuje 5 tysięcy złotych.

Filip jest wcześniakiem. Urodził się aż 10 tygodni przed terminem. Ważył zaledwie 1350 gramów. Przeszedł wylew do ośrodkowego układu nerwowego III stopnia.

- Diagnoza, którą usłyszeliśmy, odebrała nam mowę. Mózgowe porażenie dziecięce z niedowładem



FOT. ARCHIWUM RODZINY

Filip Religa cierpi na dziecięce porażenie mózgowe.

czterokończynowym spastycznym. Od tamtej chwili nasze życie zmieniło się na zawsze - piszą rodzice Filipa.

Od początku swojego życia Filip jest rehabilitowany. Dziennie znosi ćwiczenia, choć często wiążą się one z bólem. Nastolatek porusza się na wózku, każdego dnia walczy, żeby stanąć na nogach.

- Pojawiła się szansa, która może znacząco poprawić jego codzienne życie. Specjalistyczny pionizator to nie tylko kolejny sprzęt rehabilitacyjny - to dla Filipa możliwość bezpiecznego stania, lepszego krążenia, wzmocnienia mięśni, zapobiegania bolesnym przykurczom i deformacjom. To szansa na skuteczniejszą rehabilitację, większą samodzielność

i lepszą przyszłość - opisują rodzice Filipa.

Niestety, rodziny nie stać na zakup sprzętu. Jego koszt to 9 tysięcy złotych. Wszystkie pieniądze pochłania rehabilitacja Filipa, wizyty u specjalistów, zakup sprzętu medycznego. Dlatego rodzina zdecydowała się na zorganizowanie zbiórki na portalu siepomaga.

- Z całego serca prosimy. Pomóżcie Filipowi! Każda wpłata, nawet najmniejsza, przybliża go do sprzętu, który może zmienić jego codzienność. Jeśli nie możecie wesprzeć nas finansowo, prosimy o udostępnienie tej zbiórki. Dobro wraca, a jedna decyzja może odmienić czyjeś życie - apelują państwo Religowie.

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarско-błacharskie!

Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie.

Atrakcyjne ceny, darmowa wycena.

Zadzwoń! Tel. 880-821-746

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów telemagazyn.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011569652

Radom, dnia: 17.08.2026 r.

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” z siedzibą w Radomiu przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 18, ogłasza przetarg na:

„Wykonanie remontu instalacji elektrycznych zasilania lokali mieszkalnych oraz części administracyjnej w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Batorego 2, Grzybowska 3, Struga 74 w Radomiu”.

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia do pobrania odpłatnie w kwocie 200 zł w siedzibie SM „Nasz Dom”, pokój nr 113 codziennie w dni robocze w godzinach 8.00 - 14.00.

Termin składania ofert do 16.09.2026 r. godz. 9.00.

Dodatkowe informacje można uzyskać bezpośrednio w SM „Nasz Dom” w pokoju 113, telefonicznie pod numerem 48 384-06-40 w. 311 lub drogą e-mail: sm@naszdom.radom.pl

Jednocześnie informujemy, że administratorem danych osobowych Oferenta jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” z siedzibą w Radomiu. Pełna treść klauzuli informacyjnej znajduje się na naszej stronie internetowej w zakładce RODO.

REKLAMA

0011570327

AB.6740.7.1.2.2026

OBWIESZCZENIE STAROSTY PRZYSUSKIEGO

Na podstawie art. 49 ustawy Kodeksu Postępowania Administracyjnego (Dz.U.2026.1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311). **podaje się do publicznej wiadomości** informację o wszczęciu postępowania administracyjnego w dniu 29.06.2026 r. z wniosku **Wójta Gminy Rusinów w sprawie udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na „Budowie drogi gminnej Zychorzyn-Janki”** na działkach o nr ewidencyjnych: **Obręb Wola Gałęcka – 1972; Obręb Zychorzyn – 140, 160;**

W ramach inwestycji przewidziane są następujące zmiany:

- budowę nowej konstrukcji jezdni, projektuje się nawierzchnię jezdni z betonu asfaltowego o szerokość jezdni od 3,5 m do 5,0 m;
- budowę nowych zjazdów;
- budowę poboczy gruntowych wzmocnianych kruszywem o szerokości 0,75 m;

W terminie 7 dni od daty podania do publicznej wiadomości powyższej informacji osoby zainteresowane mają możliwość zapoznania się z dokumentacją oraz składania uwag i wniosków w siedzibie Starostwa Powiatowego w Przysusze Al. Jana Pawła II 10 pok. 10/I w godzinach od 8.00 do 14.30.

REKLAMA

0011570153

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Daleszycy

z dnia 18 sierpnia 2026

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Niwy na terenie gminy Daleszycy oraz projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Daleszycy

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 poz. 1688 ze zm.), art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2026 r. poz. 670) oraz uchwał Nr LII/446/2021 z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Niwy na terenie gminy Daleszycy i Nr LII/442/2021 z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Daleszycy

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego sołectwa Niwy na terenie gminy Daleszycy oraz miasta Daleszycy wraz z prognozami oddziaływania na środowisko, w dniach od 2 września 2026 r. do 23 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Daleszycy, w godzinach pracy urzędu.

Z projektami planów oraz prognozami oddziaływania na środowisko będzie można się zapoznać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, a także projekty dokumentów zostaną opublikowane na stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem bip.daleszycy.pl

Dyskusje publiczne nad przyjętymi w projektach planów rozwiązaniami odbędą się:

- **w dniu 11 września 2026 r. o godz. 13⁰⁰ w Świetlicy Wiejskiej w m. Niwy** w odniesieniu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Niwy;
- **w dniu 14 września 2026 r. o godz. 13⁰⁰ w Remizie OSP Daleszycy** w odniesieniu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Daleszycy.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projektach planów może wnieść uwagi. Uwagi do projektów planów, należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszycy na adres: Plac Staszica 9, 26-020 Daleszycy z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **12 października 2026 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2026 r. poz. 670) zwanej dalej ustawą w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informację o:

- projektach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego sołectwa Niwy na terenie gminy Daleszycy i miasta Daleszycy,
- prognozach oddziaływania na środowisko ww. planów miejscowych.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego podlegają strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Stosownie do art. 39 ust. 1, pkt 3 i 4, art. 40, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy, zainteresowani mogą wnosić uwagi i wnioski do ww. projektu planu, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (prognozy) w formie:

- 1) pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, 26-021 Daleszycy, Plac Staszica 9;
- 2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, 26-021 Daleszycy, Plac Staszica 9;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: gmina@daleszycy.pl AE:PL-62429-59060-JAERS-12

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszycy z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **12 października 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy.

Obowiązek informacyjny:

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Miasta i Gminy w Daleszycach znajduje się na stronie internetowej pod adresem: bip.daleszycy.pl

PIŁKA NOŻNA

Nasze kluby grają o jesień w pucharach

Nasze eksportowe kluby powalczą w fazie play-off europejskich pucharów – Jagiellonia Białystok i Lech Poznań o Ligę Europy, a Górnik Zabrze i Raków Częstochowa o Ligę Konferencji. Kto ma teoretycznie najtrudniej, a kto najłatwiej?

Jacek Czaplewski

Najpierw do akcji wkroczy Jagiellonia. Już od godziny 18.00 na kanale Super Polsat dostępnym w telewizji naziemnej obejrzymy jej pierwszy, na dodatek domowy mecz z gruzińską Iberią 1999 Tbilisi. Apetyty wśród kibiców, którzy do wczoraj wykupili ponad 15 tys. biletów, rozbudziło wyeliminowanie szkockiego Rangers FC. Teraz teoretycznie powinno być dużo łatwiej, bo rywal nie ma specjalnego doświadczenia na arenie międzynarodowej, a poza tym nie dysponuje tak silną kadrą. Trenera Adriana Siemienia bardzo cieszy zaś fakt, że w drużynie nie ma nowych kontuzji, zaś do rozgrywek udało się zarejestrować pozyskanego z duńskiego Broendby skrzydłowego Ousmane'a Sowa, który jeszcze pół roku temu błyszczał w barwach Górnik Zabrze, co zaowocowało transferem za 2,5 mln euro. – Jagiellonia jest zdecydowanym faworytem. Nie schodzi poniżej pewnego pułapu i już jest gotowa na przeskok do Ligi Europy z Pucharu Biedronki, jak się mówi u nas żartobliwie o Lidze Konferencji – mówi w rozmowie z nami Grzegorz Bronowicki, były reprezentant Polski, znany głównie z niezwykle gołego występu przeciwko Portugalii w eliminacjach Euro 2008.

Na mecz Jagiellonii częściowo nakłada się spotkanie Lecha Po-



Adrian Siemieniec ma z Jagiellonią świetną serię w Europie – osiem meczów wyjazdowych bez porażki

znań. Mistrz Polski o godzinie 19.00 podejmie szwajcarski FC Thun, który w poprzedniej rundzie nie bez problemów pokonał islandzkiego Vikingura Reykjavik, przegrywając z nim w rewanżu. Transmisję przeprowadzi kanał TVP Sport. Nasz zespół uchodzi za faworyta, ale trener Niels Frederiksen mierzy się z problemami kadrowymi. Na trzy tygo-

dzie wypadł mu kapitan Mikael Ishak ze względu na uraz mięśnia dwugłowego uda. Bogiem a prawdą w ataku nie ma za bardzo kim grać, ponieważ Yannick Angero, tak jak stoper Terry Yegbe, dopiero co uporał się z problemem wizowym. W środowej, zespołowej sesji treningowej wziął już natomiast udział nowy środkowy pomocnik Gustav

Berggren, którego zgłoszono do rozgrywek. Kogo zabraknie? Grającego na tej pozycji Filipa Jagiełły czy szwedzkiego skrzydłowego Leo Bengtssona.

Lech i Jagiellonia – odpukać! – w razie niepowodzenia w Lidze Europy są pewni udziału w Lidze Konferencji. Walczyć o te rozgrywki musi za to Górnik Zabrze. I nie da

się ukryć, że przed nim wyzwanie porównywalne do tego z Fenerbahce czy Ferencvarosem, o godzinie 20.00 podejmuje bowiem AS Monaco, w którego kadrze roi się od znanych nazwisk. Wystarczy wspomnieć, że w tym zespole występują reprezentant USA, napastnik Folarin Balogun, fiński bramkarz Lukas Hradecky, angielski obrońca Eric Dier czy rosyjski pomocnik Aleksandr Gołowin. Transmisja meczu w Polsacie Sport 2. Zostało jeszcze mnóstwo biletów, bo we wtorek licznik wskazywał tylko i aż blisko 18 tys. sprzedanych. W czym upatrywać przewagi Zabrze? W tym, że ma za sobą osiem meczów o stawkę, a rywale ani jednego.

Na wyjeździe zagra jedynie Raków Częstochowa, zamykający tabelę rodzimej PKO BP Ekstraklasy po serii trzech porażek. O godzinie 21.00 będzie mierzyć się z wysoką temperaturą w Chorwacji i faworyzowanym Hajdukiem Split, który w dwumeczu z litewskim Žalgirism Wilno wbił aż dziewięć bramek. Transmisji nie obejrzymy w żadnej telewizji. Prawa do streamingu w internecie nabył zaś Kanał Sportowy.

– Z Hajdukiem lekko nie będzie, ale drużyny z Bałkanów mają wahaną formę, momenty słabości, z czego trzeba korzystać – uważa Grzegorz Bronowicki.

SIATKÓWKA

Polskie siatkarki gotowe do startu w mistrzostwach Europy

Jacek Kmiecik

Polskie siatkarki w sobotę w Stambule rozpoczną walkę o medal mistrzostw Europy, na który kibice czekają już 17 lat. Na początku turnieju zmierzą się z mniej wymagającymi rywalkami, a na zakończenie fazy grupowej zagrają z Niemkami i Turczynkami.

W 2003 roku Polki na mistrzostwach Europy w Turcji, tyle że w Ankarze, sięgnęły po pierwszy w historii złoty medal. Dwa lata później w Chorwacji obroniły tytuł, a po raz ostatni stanęły na podium w 2009 roku w Łodzi, kiedy to zajęły trzecie miejsce.

Siedem lat temu, znów w Ankarze, stanęły przed szansą gry o medale, ale ostatecznie musiały zadowolić się czwartą lokatą. Po 17 latach

znów mają realną szansę walki o medal, choć głównymi faworytkami są mistrzyni olimpijskie i świata Włoszki oraz broniące tytułu Turczynki. Zwycięzca turnieju uzyska też prawo startu w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Mistrzostwa Europy rozpoczną się w piątek w czterech krajach: Turcji, Czechach, Azerbejdżanie i Szwecji. Do rywalizacji przystąpią 24 drużyny, a jedynym debiutantem w tym gronie jest reprezentacja Czarnogóry.

Polki trafiły do niezbyt wymagającej grupy. Faworytem do zajęcia pierwszego miejsca są w niej współgospodynie Euro – Turczynki. Z nimi podopieczne Stefano Lavariniego zmierzą się na zakończenie pierwszej części mistrzostw, czyli 28 sierpnia. Wcześniej spotkają się z Węgrami (22.08), Łotwą (24.08) i Słowenią (25.08).



W polskiej kadrze jest aż osiem zawodniczek, które jeszcze nigdy nie wystąpiły w czempionacie Starego Kontynentu

W mistrzostwach rozegranych trzy lata temu pokonały Węgry 3:1 i Słowenię 3:0. Oprócz Turczynek, najbardziej wymagającym rywalem mogą okazać się Niemki (27.08), z którymi Białe-Czerwone zwykle

wygrywały w ostatnim czasie, ale nigdy nie były to łatwe zwycięstwa.

Rywalami w 1/8 finału będą zespoły z grupy C, które grać będą w Baku: Holandia, Belgia, Azerbejdżan, Hiszpania, Portugalia lub Ru-

munia. Holenderki wydają się być najmocniejszą reprezentacją w tym zestawie i niewykluczone, że mogą być przeciwnikiem Białe-Czerwonych w ćwierćfinale. Polki w przypadku awansu do dalszej fazy unikną podróży, bowiem do końca turnieju rywalizować będą w Stambule. Zawody potrwają do 6 września.

Reprezentacja Polski w mistrzostwach Europy wystąpi po raz 33., tylko raz zabrakło jej w turnieju (w 1993 roku w Brnie). Żaden z innych uczestników nie ma na koncie tytułu występów.

SKŁAD REPREZENTACJI SIATKAREK NA MISTRZOSTWA EUROPY:

rozgrywające: Katarzyna Wenerska, Alicja Grabka; **atakujące:** Magdalena Stysiak, Julia Szczurowska; **środkowe:** Sonia Stefanik, Maja Koput, Magdalena Jurczyk, Anna Obiała, **przyjmujące:** Zaulina Damaske, Julita Piasecka, Monika Lampkowska, Justyna Łysiak, Martyna Czymiańska; **libero:** Aleksandra Szczygłowska.

SPORT

SIATKÓWKA

Moya Radomka Radom już niemal w komplecie. Dołączyła Marta Fedyk

W środę, 19 sierpnia, do przygotowań dołączyli nowa przyjmująca Marta Fedyk oraz drugi trener Bartłomiej Gajdek. Na zgrupowaniu reprezentacji Węgier pozostaje Brigitee Petrenko

Olha Ilkevych

Przygotowania Moya Radomki Radom do nowego sezonu Tauron Ligi Kobiet nabierają tempa.

W pierwszych tygodniach pracy sztab szkoleniowy wspiera Michał Ostrowski. Były zawodnik ICT Pierrot Czarni Radom, doskonale znany miejscowym kibicom, pomaga trenerowi Piotrowi Filipowiczowi w prowadzeniu treningów, dzieląc się z zespołem wiedzą i doświadczeniem zdobywanym przez kilkanaście lat na siatkarskich boiskach.

W środę, 19 sierpnia, radomska drużyna została uzupełniona o kolejne dwie osoby. Do przygotowań dołączyła nowa przyjmująca Marta Fedyk, a także drugi trener Bartłomiej Gajdek. Tym samym zespół jest już niemal w komplecie i może w pełni koncentrować się na pracy przed startem ligowej rywalizacji.

Brakuje jeszcze Brigitee Petrenko. Węgierska siatkarka przebywa obecnie na zgrupowaniu reprezentacji narodowej i przygotowuje się do udziału w Mistrzostwach Europy 2026. Turniej rozpocznie się 21 sierpnia i potrwa do 6 września.

Reprezentacja Węgier rywalizować będzie w grupie A, której spotkania zostaną rozegrane w Stambule. W fazie grupowej Węgierki



Marta Fedyk dołączyła do zespołu i rozpoczęła treningi z Moya Radomką Radom. Na zdjęciu z Kateryną Zhylinską

zmierzają się z Turcją, Łotwą, Polską, Niemcami oraz Słowenią.

Do fazy pucharowej turnieju awansują po cztery najlepsze zespoły z każdej grupy. W Radomiu wszyscy mocno trzymają kciuki za Brigitee Petrenko i jej udany występ na europejskim czempionacie. Po zakończeniu reprezentacyjnych zmagania Węgierki dołączy do koleżanek i wspólnie z zespołem rozpocznie kolejny etap przygotowań do sezonu Tauron Ligi Kobiet.

Czas sparingów

Trener Moya Radomki Radom Piotr Filipowicz ma już przygotowany plan okresu przygotowawczego. Zespół rozegra w tym czasie około 7-8 meczów sparingowych.

- Sparingowe granie zaczynamy w Radomiu 28 sierpnia z drużyną KSG Warszawa. Później czeka nas turniej w Nowym Dworze Mazowieckim, turniej w Mielcu oraz turniej wewnętrzny organizowany tutaj, w Radomiu. Trochę tego grania

będzie, więc będzie czas na to, żeby testować i analizować różne rzeczy - powiedział Piotr Filipowicz.

Dla szkoleniowca to pierwszy pełny okres przygotowawczy w roli pierwszego trenera zespołu. - To mój pierwszy okres przygotowawczy jako pierwszy trener, ale już w zeszłym roku okres przygotowawczy przebiegał w dużej mierze pod moim okiem, ponieważ trener Głuszak był z reprezentacją Ukrainy. Więc pierwszy, ale trochę też drugi. Wszystko mam już gotowe i zostało tylko pracować. Na początku okresu przygotowawczego będzie trochę więcej pracy indywidualnej i fizycznej, myślę, że klasycznie jak w każdym klubie. Później pojawi się trochę więcej elementów siatkarskich - dodał Filipowicz.

Mówi prezes

O celach zespołu na sezon dyrektor sportowy Moya Radomki Radom Łukasz Kruk: - Tamten sezon moim zdaniem zakończył się w miarę pozytywnie. Po sprzedaży zawodniczek zdobyliśmy więcej punktów niż wcześniej, co pokazuje, że można bez gwiazd, z młodym trenerem, zdobywać punkty i grać. Wiadomo, że chcemy, żeby nie było kontuzji. Zaczynamy z samymi pozytywnymi, wygrana w Ustce, wygrana trenera na pierwszym turnieju zorganizowanym na Borkach. Z uśmiechem wchodzimy w nowy sezon.

KRÓTKO

Piłka nożna

Oronka Orońsko z dwoma wzmocnieniami

Oronka Orońsko wzmacnia zespół w Keeza Lidze Okręgowej. Do drużyny dołączyli Mateusz Mucha i Bartłomiej Siekański. Bartłomiej Siekański ma 29 lat i jest wychowankiem Radomiaka Radom, może występować na pozycji środkowego pomocnika. Nie jest to jednak jego pierwsza przygoda z Oronką, w poprzednich latach reprezentował już barwy klubu z Orońska. Jego ostatnim zespołem był Plon Garbatka. Drugim wzmocnieniem jest 17-letni Mateusz Mucha, również wychowanek Radomiaka Radom. Młody zawodnik przeniósł się do Oronki na zasadzie transferu definitywnego. Może grać zarówno na pozycji lewego obrońcy, jak i na bokach pomocy. Mateusz Mucha zdążył już zadebiutować w barwach nowego zespołu, wystąpił w spotkaniu 2. kolejki, w którym Oronka zmierzyła się z Królewskimi Jedlnia. Przed zespołem z Orońska kolejne ligowe wyzwania. W najbliższym meczu wyjazdowym Oronka zmierzy się z beniaminkiem rozgrywek, Ilżanką Kazanów. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 22 sierpnia, o godzinie 12. **OI**

Piłka ręczna

MTS Lider Radom już rozpoczął przygotowania

MTS Lider Radom ma za sobą pierwszy sparing w okresie przygotowawczym do nowego sezonu I ligi piłki ręcznej mężczyzn. Podopieczni Rafała Banaczka zmierzili się w Warszawie z AZS UW Ochota. Spotkanie rozegrano w nietypowej formule 3 x 30 minut. Po dwóch tercjach gospodarze prowadzili 34:27, a w ostatniej części obie drużyny zdobyły po 16 bramek. Ostatecznie AZS UW Ochota zwyciężył 50:43. Ważnym elementem spotkania było również ogrywanie młodych zawodników. Zespół Lidera z każdą kolejną minutą prezentował się coraz lepiej, a sztab szkoleniowy mógł wyciągnąć pierwsze wnioski z pracy wykonanej podczas przygotowań. Kolejnym etapem przygotowań będzie turniej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Radomianie zmierzają tam z gospodarzami KSZO Handball Ostrowiec Świętokrzyski, AZS UMCS Lublin oraz ponownie z AZS UW Ochota Warszawa. Ligowa inauguracja czeka MTS Lider Radom w weekend 12-13 września. **OI**

SPORTY MOTOROWE

Antoni Lenart z mocnym zakończeniem sezonu

Olha Ilkevych

W weekend 15-16 sierpnia na torze w Biłgoraju odbyła się ostatnia runda Rok Cup Poland.

Radomianin Antoni Lenart zakończył rywalizację w klasie Senior Rok na 8. miejscu. Reprezentujący Pantano

Team Poland i wspierany przez Motorsport Solutions zawodnik rywalizował w miniony weekend na przebudowanym torze w Biłgoraju.

Ze względu na maturę i przygotowania do studiów Antek wystartował w tym sezonie w trzech z pięciu rund serii. Mimo dłuższej przerwy od startów, już od pierwszych okrążeń w Biłgoraju prezentował bardzo dobre tempo. W czasówce w mocno obsadzonej klasie Senior Rok zajął miejsce zaledwie 0,1 sekundy za zdobywcą pole position.

W kolejnych wyścigach Lenart trzykrotnie meldował się w pierwszej dziesiątce, a dwa biegi ukończył na siódmej pozycji. Ostatecznie dało

mu to ósme miejsce w klasyfikacji zawodów oraz dziesiątą pozycję w klasyfikacji generalnej sezonu.

- Z uwagi na maturę tegoroczny program startów Antka był dość mocno ograniczony, ale mimo małej ilości czasu spędzonego na torze, jego tempo było naprawdę imponujące - mówi szef zespołu, Jakub Wysocki. - Podobnie jak wcześniej w Starym Kisielinie i Słomczynie, Antek od początku weekendu walczył w czołówce i jak równy z równym rywalizował z zawodnikami, którzy przejechali w tym roku nieporównywalnie więcej kilometrów. Jestem pewien, że gdybyśmy zaliczyli w tym roku pełen program startów, Antek znów wal-

czyłby o zwycięstwa i tytuł, ale tak czy inaczej wykonał świetną robotę. Wielkie podziękowania także dla całego zespołu za bardzo dobrą pracę oraz dla ACR za świetne silniki.

Choć start w Biłgoraju zakończył tegoroczną rywalizację Antoniego w Polsce, sezon dla zawodnika Pantano Team Poland jeszcze się nie kończy. W październiku Lenart wystartuje w światowym Super Finale Rok Cup na słynnym torze w Lornato we Włoszech.

Wkrótce do rywalizacji po wakacyjnej przerwie wróci również Aleksander Rutocki, drugi podopieczny Jakuba Wysockiego, który kontynuuje starty we włoskiej Formule 4.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia55
lat

Czwartek 20.08.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Region

Wystartowały
zdjęcia do filmu
o Wojtku
Szczepaniaku

W Parku Etnograficznym w Tokarni ruszyły zdjęcia do filmu historyczno-fabularyzowanego „Bóg, Honor i Ojczyzna. Wojciech Szczepaniak”.

– Strona 4

Region

XIV Rowerowa
Pielgrzymka
Diecezji Kieleckiej
na Jasną Górę

Pierwszy etap prowadził z Kielc do Wiślicy. Uczestnicy pielgrzymki pokonają blisko 280 kilometrów. Bierze w niej udział około 370 osób.

– Strona 14

Remont ulicy Źródłowej w Kielcach. Od poniedziałku, 24 sierpnia, utrudnienia dla kierowców

– Strona 5

Anna Florczyk-Bielna zaprasza na piknik „Zostań rodzicem zastępczym”. Odbędzie się on w sobotę, 23 sierpnia, na stadionie lekkoatletycznym w Kielcach – Strona 2



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Starachowice

Ogień na terenie zakładu piekarniczego.
W budynku znaleziono tajemnicze kanistry

Elżbieta Zemsta

Wśród nad ranem doszło do pożaru w jednym z budynków na terenie zakładu piekarniczego w Starachowicach. Akcję gaśniczą utrudniały znalezione na miejscu kanistry z tajemniczą zawartością.

13 zastępów straży pożarnej gasiło pożar jednego z budynków na terenie zakładu piekarniczego przy ulicy Składowej w Starachowicach.

Do zdarzenia doszło około godziny 5 nad ranem w środę, 19 sierpnia. Oficer dyżurny ze Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego starachowickiej straży pożarnej informował, że ogniem objęty był budynek gospodarczo-mieszkalny na terenie byłego zakładu piekarniczego.

Wstępnie było wiadomo, że budynek nie był zamieszkały. Strażacy w pierwszej fazie lokalizowali źródło ognia i walczyli o to, by pożar nie przeniósł się na resztę zabudowań na terenie zakładu. Dodatkowym problemem były składowane w po-



Pożar w Starachowicach. Na zdjęciu strażacka akcja po godzinie 7 rano

mieszczeniu kanistry z nieznanymi substancjami.

– Ogień wybuchł w pomieszczeniach na parterze i rozprzestrzenił się na poddaszu. W budynku i na zewnątrz składowane były kanistry z nieznanymi substancjami – wyjaśniał starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy świętokrzyskiej straży pożarnej.

Jak dodawał, w związku z pojemnikami z tajemniczą zawartością na miejsce zadysponowano Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Chemicznego z jednostki straży pożarnej z Kielc. – Część zbiorników narażona była na wysokie temperatury i ogień. Równoległe z akcją gaśniczą trwała identyfikacja substancji – wyjaśniał Marcin Bajur. Akcja odbywała się w przemysłowej części miasta, nie było zagrożenia dla mieszkańców.

Po godzinie 9 strażacy informowali, że na miejscu trwało już dogaszanie obiektu. Pożar zamknął się w obrębie jednego budynku.

Policja wszczęła dochodzenie w sprawie pożaru oraz tajemniczego znaleziska.

Kielce

Skazani za szerzenie nienawiści i propagowanie faszyzmu

Elżbieta Zemsta

„Ewa z Kielc” i patostreamer „Jaszczur” prawomocnie skazani za szerzenie nienawiści i propagowanie faszyzmu.

W czerwcu 2022 roku śledczy oskarżyli 46-letnią kobietę, która w sieci określała siebie jako „Ewa z Kielc”, oraz 63-letniego wówczas mężczy-

znę, patostreamera, o szerzenie nienawiści i propagowanie faszyzmu. Według ustaleń śledztwa kobieta miała zamieszczać w internecie komentarze znieważające osoby o narodowości ukraińskiej i żydowskiej. Z kolei 63-latek w ocenie śledczych miał publicznie propagować faszyzm przez wychwalanie działań Adolfa Hitlera oraz używać gestu salutu rzymskiego.

We wrześniu ubiegłego roku w Sądzie Rejonowym w Kielcach zapadł wyrok w tej sprawie. Sąd wówczas poszerzył zarzuty o poniżanie ludności z uwagi na przynależność narodową. Kobieta została zobowiązana do zapłaty grzywny w wysokości 4 tysięcy złotych, zaś mężczyzna miał do odbycia 32 godziny prac społecznych.

Oboje odwołali się od wyroku. W tym tygodniu Sąd Okręgowy w Kielcach rozstrzygał apelację i zdecydował o utrzymaniu w mocy wyroku. – Sąd dokonał niewielkiej korekty w zakresie opisu czynów, nie wpłynęły one jednak na główne rozstrzygnięcie i na wysokość kary. Wyrok jest już prawomocny – wyjaśniał sędzia Jan Klocek, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego.

POLECAMY

JUTRO: Wakacje podwyższonego ryzyka SOBOTA: Gotówka to najlepszy prezent ślubny

20.08.2026

Czwartek

Dziś imieniny: Bernard, Samuel, Hieronim
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Jakub Guder: Super mecz, super obciach. Granica jest cienka

publicysta

Manchester United przegrał 2:4 z AC Milan we Wrocławiu. A Super Mecz był naprawdę super. Zgadzało się tam prawie wszystko. Zwłaszcza finansowo. Bilety, najtańsze po 400 złotych, rozeszły się właściwie wszystkie. Na reklamowych bandach mocne marki: Adidas, Emirates, Drutex. Transmisja na żywo w telewizji, strefa kibica, w której niczego nie brakowało. Mnóstwo fanów Manchesteru United, mniej kibiców Milanu. Między nimi od czasu do czasu przemknął ktoś w koszulce Śląska Wrocław. Nikt nikomu nie wadził. Do tego lał się złoty trunek, a kibice United zaprezentowali nam kilka przyspiewek wprost z Premier League. Przed meczem, bo już na stadionie był piknik zamiast dopingu - tu zdecydowanie wygrywa nasza Ekstraklasa. Wielka piłka, prawdziwy futbolowy klimat. Podobało mi się. Organizatorzy też chyba są zadowoleni z zysków.

Zadowoleni byli też ci, którzy chcieli się ogrzać przy gwiazdach futbolu, zrobić selfie, wrzucić na Instagram. Nie musieli wcale znać się na piłce. Ilu influencerów dostało akredytację? Ilu miejskich urzędników kręciło się, by tylko uścisnąć dłoń Luce Modricowi! Bylibyście zdziwieni, gdybyście zobaczyli te znane twarze.

Dla grupy internetowych twórców zorganizowano przed meczem specjalną wycieczkę po stadionie. Wśród nich była między innymi Marysia Jeleniewska, którą na Tik Toku obserwuje ponad 13 milionów ludzi. „Żeby nie było - to nie jest mój pierwszy mecz piłki nożnej! Czy wiem, co to spalony? Tak, ale wolałabym nie tłumaczyć, bo jeszcze się pogubię” - mówi Marysia w krótkim wideo o olbrzymim zasięgu, a na końcu prosi Modricia z Milanu o autograf na koszulce... Manchesteru. I jak widać - niekiedy Super Mecz niewiele dzieliło od super obciachu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.echodnia.eu

POGODA



dziś
27°C/16°C



jutro
25°C/16°C

ed ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
 Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
 25-516 Kielce
 tel. 41 349 53 53
 internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biurowisko oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA
PRESS
GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
 znaków przy Artykule,
 w szczególności przy
 Aktualnym Artykule, oznacza
 możliwość jego dalszego
 rozpowszechniania tylko
 i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
 zgodnie z cennikiem
 zamieszczonym na stronie
 www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie
 z postanowieniami niniejszego
 regulaminu.

KIELCE

Zostań rodzicem zastępczym - będzie piknik. Dmuchańce, muzyka, poczęstunek

Anna Gwóźdź

Dmuchańce, muzyka na żywo, poczęstunek i... rozmowa o czymś, co może odmienić czyjeś dzieciństwo.

W sobotę, 23 sierpnia, na Stadionie Lekkoatletycznym w Kielcach odbędzie się piknik rodzinny „Zostań rodzicem zastępczym”. Start o godzinie 11, wstęp i wszystkie atrakcje bezpłatne. Zaprasza Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach.

- Charakter tego pikniku będzie miał edukacyjno-informacyjny. Będzie element zabawy, integracji, ale też taki, w którym planujemy mieć swój namiot z wystawcami z naszych jednostek organizacyjnych, którzy przybliżą ideę rodzicielstwa zastępczego i procedurę, jaką należy spełnić, aby zostać rodzicem zastępczym - mówi w rozmowie z „Echem Dnia” Anna Florczyk-Bielna, koordynator projektu „Wspieramy i Usamodzielniamy Rozwój Rodzinnej Pieczy Zastępczej” w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Kielcach.

W programie: dmuchańce, strefa gastronomiczna, występy



FOT. ANNA FLORCZYK-BIELNA

Anna Florczyk-Bielna

muzyczne, taneczne i wokalne, pokazy sportowe, atrakcje dla najmłodszych i poczęstunek.

- Rodzina zastępcza wykonuje pewne swoje obowiązki na rzecz zapewnienia opieki i wychowania dzieciom, których rodzice biologiczni z jakiegoś powodu nie mogą tej opieki zapewnić - tłumaczy koordynatorka.

Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Rodzinie w Kielcach najbar-

dziej zależy na rodzinach zawodowych i rodzinnych domach dziecka - to właśnie ten temat będzie w centrum edukacyjnej części pikniku.

Jak dodaje Anna Florczyk-Bielna, plusem tej roli jest satysfakcja z wykonywanej pracy. W przypadku rodzin zawodowych jest to po prostu ich zawód oraz poczucie wspierania rozwoju dzieci i młodzieży.

- Problem braku rodzin zastępczych zawodowych nie jest tylko problemem kieleckim. Jest to sytuacja, która występuje w całej Polsce. Wiele jednostek pomocy społecznej czy pieczy zastępczej poszukuje rodziców zastępczych, bo nigdy nie jest ich za mało - mówi nasza rozmówczyni.

Jak wyjaśnia, wynika to między innymi z liczby dzieci odbieranych rodzicom biologicznym z powodu różnych dysfunkcji w rodzinach, a system opieki nad nimi w Polsce opiera się na samorządach.

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach zaprasza mieszkańców Kielc i regionu do wspólnego spędzenia dnia i dziękuje firmom oraz partnerom za wsparcie przy organizacji pikniku.

JĘDRZEJÓW

Po pożarze sortowni odpadów: to mogło być podpalenie

Michał Nosal

Podpalenie mogło być przyczyną pożaru, jaki wybuchł w niedzielny wieczór w sortowni odpadów w Jędrzejowie - wynika ze wstępnych ustaleń policjantów.

Przypomnijmy, kilkanaście minut po godzinie 20 w niedzielę, 16 sierpnia ogień pojawił się w jednej z czterech sąsiadujących ze sobą

hal na terenie sortowni odpadów przy ulicy Głowackiego w Jędrzejowie. Pożar bardzo szybko się rozwinął.

Płonęły - jak wyjaśniali policjanci - materiały tekstylne i paliwa alternatywne pozostałe po mechanicznej obróbce odpadów. Mimo starań kilkunastu zastępów strażaków hala uległa zawaleniu pod wpływem temperatury. Druga została objęta ogniem w około 1/3. Dwie pozostałe ratownicy obronili.

Około godziny 22 pożar już się nie rozprzestrzeniał, ale przerzucanie pogorzeliska i przelewanie go wodą potrwało aż do poniedziałkowego popołudnia.

Gdy strażacy skończyli, do akcji mogli wkroczyć policjanci i biegły do spraw pożarnictwa. We wtorek znane były już pierwsze wyniki.

- Wstępnie wykluczaliśmy, by doszło do samozapłonu. Przyczyną pożaru mogło być podpalenie. Będziemy to dokładnie badać - mówiła we wtorkowe przedpołudnie podkomisarz Beata Soboń, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie.

TOKARNIA

Wyjątkowe Święto Chleba w Parku Etnograficznym. Uruchomiony zostanie zabytkowy wiatrak z Dębna

Po pokazie dawnego mielenia zboża, na gości czekać będzie poczęstunek świeżym chlebem. Nie zabraknie również innych ciekawych atrakcji. W Tokarni nie zabraknie wystawców z rękodziełem, lokalnymi i rzemieślniczymi produktami

Paula Goszczyńska

W niedzielę, 23 sierpnia, w Parku Etnograficznym w Tokarni odbędzie się tradycyjne Święto Chleba. Podczas wydarzenia uruchomiony zostanie zabytkowy wiatrak z Dębna, a po pokazie dawnego mielenia zboża, na przybyłych czekać będzie poczęstunek świeżym chlebem.

Wydarzenie rozpocznie o godzinie 11 msza święta w kościele z Rogowa w oprawie Zespołu Ludowego Bolechowiczanie. Następnie barwny korowód prowadzony przez Zespół Pieśni i Tańca Skokotliwi przejdzie do Dworu z Suchedniowa. Tu odbędzie się widowisko „Okrężne” zainspirowane utworem Józefa Korzeniowskiego, które opowiada o obrzędzie na zakończenie zniw.

O godzinie 14 obok domu z Wąchocka podziwiać będziemy pokaz obrzędowy „Wyzwoliny Kosiarza”



FOT. MUZEUM WSI KIELECKIEJ

Będzie pokaz Koła Gospodyń Wiejskich Kowalanki „Wyzwoliny Kosiarza”

w wykonaniu Koła Gospodyń Wiejskich Kowalanki. Był to radosny obrzęd inicjacyjny o charakterze zabawy. Kowalanki przygotowują także poczęstunek dla publiczności: ka-

sę pęczak ze skwarkami, chleb z masłem, twaróg ze szczypiorkiem i drugi z miętą, kawę zbożową na zimno nalewaną z kanki oraz ciasto drożdżowe.

- Ważną atrakcją będzie uruchomienie zabytkowego wiatraka z Dębna. Wydarzenie to odbędzie się o godzinie 15. Śmigi będą się kręcić, będzie można wysłuchać opowieści o młynarstwie oraz demonologii ludowej związanej z młynami wietrznymi. Istotnym elementem będzie też wypiek tradycyjnego chleba w piecu. Nie zabraknie pysznych smarowideł i niesamowitego zapachu unoszącego się po całym skansenie. To będzie pyszny poczęstunek - mówi Katarzyna Korus, dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej.

W godzinach od 13 do 17 w zagrodzie ze Szczepanowic odbędą się pokazy mielenia zboża w żarnach oraz młócenia cepem. W tym samym miejscu w godzinach od 13 do 13.30, od 14.30 do 15 i od 16 do 16.30 będą pokazy młócenia zboża za pomocą zabytkowej młocarni szerokośladowej napędzanej silnikiem elektrycznym.

Obok chałupy ze Szczepanowic będzie można zobaczyć wystawę maszyn i urządzeń rolniczych, a w sali etnograficznej w Osmioraku odbędzie się degustacja chleba.

Na scenie w sektorze dworsko-folwarcznym wystąpią: Kapela Heńka z Małogoszcza, Piekoszowianie, Śwarne Kakonianki, Wincentowianie, Bolechowiczanie oraz Zespół Regionalny Dudoski.

Nie zabraknie wystawców z rękodziełem, lokalnymi i rzemieślniczymi produktami. Będzie ich aż 150.

Dla dzieci przygotowano coś specjalnego. O godzinie 15 w Spichlerzu z Rogowa zaprezentowany zostanie darmowy spektakl o Mysze Michałince w jedynym takim w Polsce objazdowym teatryku pacynkowym. Mysza zwiedza pola, lasy i góry, a ostatecznie trafia do spiżarni i tam trwają jej przygody. To połączenie zabawy z nauką.

GMINA ŁĄCZNA

Bus uderzył w bariery energochłonne. Ranny kierowca, na miejscu śmigłowiec

Elżbieta Zemsta

Jedna osoba została ranna w wypadku, do którego doszło w środowy poranek, 19 sierpnia na trasie S7 przy zjeździe z Węzła Zalezianka w gminie Łączna.

Po godzinie 10 strażacy dostali sygnał o wypadku na trasie S7

przy zjeździe z Węzła Zalezianka. - Po dojeździe na miejsce zdarzenia strażacy zastali rozbitego busa dostawczego stojącego na lewym pasie jezdni, którym podróżował tylko kierowca - relacjonował młodszy kapitan Rafał Maciejczak ze skarżyskiej straży pożarnej.

Jak dodawał, działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, sorpcji rozlanych płynów

eksploatacyjnych oraz pomocy Pogotowiu Ratunkowego w udzielaniu pomocy medycznej poszkodowanemu. - Na miejscu zdarzenia lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - uzupełniał Rafał Maciejczak.

Na miejscu działały trzy zastępy w sile 12 strażaków. Ruch w kierunku Warszawy przez pewien czas odbywał się wahadłowo.



FOT. ST. KPT. PIOTR GAŁĄŻKA / PSP SKARŻYSKO

Do wypadku doszło w środowy poranek na trasie S7 przy zjeździe z Węzła Zalezianka. Ranna została jedna osoba

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552



KRÓTKO

Kielce

W centrum miasta przejęli zakazany proszek

Kieleccy policjanci walczący z przestępczością narkotykową sprawdzili we wtorek trop, który prowadził ich do mieszkania w centrum miasta. Zastali tu 71-latkę i 61-latkę, a podczas przeszukania znaleźli 30 gramów proszku wstępnie zidentyfikowanego jako mefedron. Z ich ustaleń wynika, że zakazany środek mógł należeć do kobiety. **MINOS**

Chmielnik

Wypadek. Jedna osoba zabrana do szpitala

Na rondzie w Chmielniku w powiecie kieleckim doszło we wtorek po godzinie 12.40 do wypadku. Policjanci przekazywali, że dostawcze Renault prowadzone przez 51-latkę zderzyło się z Peugeotem, którym jechała 53-latkę. Kobieta trafiła do szpitala. **MINOS**

Kielce

Oszukany przy próbie wynajęcia domku w górach

29-latek z Kielc znalazł w sieci ofertę wynajęcia domku w Kościelisku. Po rozmowie telefonicznej wpłacił 550 złotych zaliczki. Potem okazało się, że pod adresem wskazanym w ogłoszeniu nikt nie wynajmuje domków. **MINOS**

Gmina Ożarów

Chciał zarobić, a stracił kilka tysięcy

27-latek z gminy Ożarów wystawił na sprzedaż w sieci opony samochodowe. Chciał za nie 600 złotych. Ten kto zadeklarował, że chce je kupić tak pokierował transakcją, że z konta 27-latkę zniknęło 7200 złotych. **MINOS**

Gmina Opatów

Oszukani w sieci

Zgłoszenia o dwóch podobnych oszustwach dostali we wtorek opatowscy policjanci. 47-latek z gminy Opatów zamówił komunikator drogowy za 299 złotych, a zamiast niego dostał zestaw narzędzi o marnej jakości. 17-latek z gminy Ożarów czekał na smarownicę, za którą zapłacił 400 złotych. Zamiast niej kurier przyniósł mu garnek. **MINOS**

Lipnik

Mężczyzna znalazł pocisk z czasów wojny

W Lipniku w powiecie opatowskim 45-latek natrafił we wtorek podczas prac polowych na niewybuch z czasów II Wojny Światowej. Zaalarmował policjantów, a oni poprosili o interwencję saperów. **MINOS**

Ostrowiec Świętokrzyski

Włamywacz ukradł gotówkę

Tylko gotówka interesowała złodzieja, który włamał się we wtorek do mieszkania w Ostrowcu. Zabrał trzy tysiące złotych oraz 700 euro. **MINOS**

Gmina Pacanów

Zderzenie na krajowej drodze

Na krajowej trasie numer 73 w miejscowości Rataje Słupskie w powiecie buskim doszło pół godziny po północy z soboty na niedzielę do wypadku. - Jak wynikało ze wstępnych ustaleń policjantów, 64-letni kierowca Opla wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa 39-latkowi jadącemu motorem marki Yamaha – opowiadał aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju. Do szpitala trafili motocyklista i jego 40-letnia pasażerka. **MINOS**

Włoszczowa

Miała zarabiać, a dopłacała

21-latkę z Włoszczowy znalazła w mediach społecznościowych ofertę pracy zdalnej. Jak opowiadała policjantom, rzekomy menadżer przekazywał jej zadania do wykonania, a warunkiem przejścia do kolejnego etapu było wpłacenie pieniędzy. Kobieta, po tym jak przekazała łącznie prawie 4,5 tysiąca złotych, odmówiła kolejnych wpłat. Wtedy oszust zerwał kontakt. **MINOS**

REGION

Wystartowały zdjęcia do filmu o Wojtku Szczepaniaku. Co działo się na planie?

W Tokarni ruszyły zdjęcia do filmu historyczno-fabularyzowanego „Bóg, Honor i Ojczyzna. Wojciech Szczepaniak”.

Julia Warych

We wtorek, 18 sierpnia w Parku Etnograficznym w Tokarni oficjalnie wystartowały zdjęcia do nowej produkcji historyczno-fabularyzowanej „Bóg, Honor i Ojczyzna. Wojciech Szczepaniak”. Za przedsięwzięciem stoi Stowarzyszenie „Kieleccy Patrioci”. Budżet filmu realizowany jest dzięki społecznej zbiórce oraz przy wsparciu Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, które przekazało 30 tysięcy złotych z budżetu regionu.

Tytułową rolę 17-letniego bohatera, Wojciecha Szczepaniaka, powierzono Grzegorzowi Stacherze. Za reżyserię i scenariusz odpowiada Sławomir Mazur - doświadczony kielecki dziennikarz, scenarzysta i dokumentalista, znany z takich dzieł jak „Kieleckie Westerplatte”, „Cena wierności” czy „Ostatni żołnierz Ponurego”. Scenariusz nowej produkcji oparto bezpośrednio na dokumentach, źródłach historycznych oraz przejmujących wspomnieniach brata bohatera, księdza Zygmunta Szczepaniaka.

Twórcom udało się pozyskać do projektu znanych aktorów. W postać ojca Wojtkę, Antoniego Szczepaniaka, wcieli się Marcin Kwaśny - ceniony aktor teatralny, filmowy i telewizyjny. Matkę bohatera, Marię z Wróblewskich Szczepaniak, zagra Beata Pszeniczna - związana jest z kielecką sceną od sezonu teatralnego 2004/2005. Wcześniej grała w Teatrze imienia Ludwika Solskiego w Tarnowie. Beata Pszeniczna wystąpiła w wielu sztukach na kieleckiej scenie, otrzymała wiele prestiżowych nagród. W obsadzie zobaczymy również kieleckiego aktora Zdzisława Reczyńskiego.

Wybór Tokarni na start zdjęć nie był przypadkowy - zabytkowe budynki skansenu idealnie oddają klimat Kieleccyzny z czasów przedwojennych i wojennych. Jak podkreślają twórcy, plan filmowy w najbliższych miesiącach obejmie wiele charakterystycznych punktów regionu.



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI

O szczegółach produkcji twórcy i sponsorzy opowiadali podczas konferencji prasowej w Tokarni

Park Etnograficzny w Tokarni: sceny ukazujące dzieciństwo, życie codzienne oraz realia przedwojennej wsi i miasteczka.

Kielce: zdjęcia realizowane będą między innymi w dawnej Izbie Rzemieślniczej przy ulicy Solnej, wnętrzach Wojewódzkiego Domu Kultury oraz w dawnej Izbie Dziecka.

Plenery leśne: ujęcia w kieleckich lasach w rejonie Biesaka i Białogonu.

Zdjęcia potrwają aż do listopada. Taki harmonogram zaplanowano celowo - jesienna, ponura i deszczowa aura ma autentycznie oddać nastrój scen ukazujących dramatyczną ekshumację bohatera, która miała miejsce w listopadzie 1946 roku.

Wojciech Szczepaniak pseudonim „Lwowiak” to postać symboliczna dla Kielc i całego regionu. Jako harcerz Szarych Szeregów, łącznik Armii Krajowej oraz kurier podziemia codziennie ryzykował życie, roznosząc meldunki i obserwując ruchy wojsk niemieckich. W sierpniu 1944 roku wpadł w ręce żandarmerii pod Daleszycami. Mimo okrutnych tortur podczas przesłuchań w kieleckiej siedzibie gestapo, nie wydał nikogo ze swoich towarzyszy. Został rozstrzelany 21 września 1944 roku na zboczu góry Pierścienicy (Stadion Leśny). Miał zaledwie 17 lat. Po wojnie jego szczątki pochowano na Cmentarzu Partyzanckim w Kielcach.

- Spotykamy się w Tokarni nie bez powodu. Kręcona tu produkcja opowiada historię postaci ważnej dla naszej lokalnej tożsamości - podkreślała podczas konferencji marszałek województwa Renata Janik. - Chcielibyśmy pokazać, że dzisiejsza młodzież nie musi daleko szukać autorytetów, bo ma je tu, na miejscu - dodaje.

Wiceprezes Stowarzyszenia „Kieleccy Patrioci”, Robert Surma, zaznacza: - Chcemy spopularyzować postać Wojciecha Szczepaniaka, która została poniekąd zapomniana, oraz dać młodym ludziom żywy wzór do naśladowania - mówił.

Film ma pełnić nie tylko rolę edukacyjną, ale i promocyjną. Produkcja ukazuje walory historyczne i turystyczne Świętokrzyskiego, a występujący w niej aktorzy będą dodatkowo zachęcać w mediach społecznościowych do odwiedzania regionu. Twórcy planują, aby premiera filmu odbyła się przed końcem roku szkolnego 2026/2027, co umożliwi zorganizowanie specjalnych pokazów dla młodzieży szkolnej.

Pamięć o legendarnym łączniku zyska też wymiar oficjalny - Sejmik Województwa Świętokrzyskiego podjął uchwałę o ogłoszeniu roku 2027 Rokiem Wojciecha Szczepaniaka z okazji 100. rocznicy jego urodzin. Dodatkowo, 23 lipca podczas sesji Rady Miasta Kielce radni jednogłośnie poparli ustanowienie 2027 roku Rokiem Wojciecha Szczepaniaka. Za uchwałą zagłosowało wszystkich 24 obecnych radnych.

W konferencji, zorganizowanej w Parku Etnograficznym Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni, gdzie prowadzone są zdjęcia filmowe, uczestniczyli między innymi: Renata Janik, marszałek województwa świętokrzyskiego, Andrzej Chrabąszcz - prezes Stowarzyszenia „Kieleccy Patrioci”, reżyser Sławomir Mazur, aktorzy Marcin Kwaśny, Zdzisław Reczyński i Beata Pszeniczna, kierownik Parku Etnograficznego w Tokarni Małgorzata Krzywda oraz Magdalena Fogiel-Litwinek dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach.

GMINA CHĘCINY



W Starochęcinach przy starej „siódemce” powstaje ogromna hala produkcyjna. To inwestycja firmy Tawol, która od lat działa w Chęcinach. W zakładzie mają powstawać stalowe elementy i konstrukcje

Potężna inwestycja. W tej hali będą powstawać gigantyczne konstrukcje na cały świat

Paulina Baran

W Starochęcinach przy starej „siódemce” powstaje ogromna hala produkcyjna. To inwestycja firmy Tawol, która od wielu lat działa w Chęcinach.

W zakładzie mają powstawać stalowe elementy i konstrukcje, także o bardzo dużych rozmiarach, które będą trafiać do odbiorców na całym świecie.

Budowa potężnego obiektu w Starochęcinach już teraz przyciąga uwagę. Hala powstaje przy starej drodze krajowej numer 7, a inwestorem jest firma PPUH Tawol, która od 1994 roku działa w branży armatury przemysłowej i instalacyjnej.

Tawol to rodzinna firma, która przez ponad 30 lat działalności wypracowała sobie mocną pozycję na rynku krajowym i zagranicznym. Jej odbiorcami są między innymi

firmy z branży gazowej, energetycznej, ciepłowniczej, paliwowej, przemysłowej i spożywczej.

Zadowolona z tego, że firma zdecydowała się na dalszy rozwój właśnie w Starochęcinach, nie kryje burmistrz miasta i gminy Chęciny Robert Jaworski.

Jak podkreśla, jest to potężna inwestycja produkcyjna. W nowym zakładzie będą powstawały elementy, które mają trafiać nie tylko do odbiorców w Polsce, ale również na rynki całego świata.

Burmistrz przypomina, że Tawol od wielu lat prowadzi działalność na terenie gminy Chęciny i systematycznie się rozwija. Firma kupiła działkę od miasta i gminy Chęciny i właśnie tam realizuje obecnie swoją dużą inwestycję.

Dla samorządu oznacza to nie tylko rozwój lokalnego biznesu, ale także nowe miejsca pracy i dodatkowe wpływy z podatków.

Robert Jaworski zwraca również uwagę na opinię, jaką Tawol cieszy się w Chęcinach. Podkreśla, że firma od lat jest dobrze postrzegana przez mieszkańców, a jej działalność nie jest uciążliwa dla otoczenia. Wskazuje także na duży szacunek, jakim w lokalnym środowisku cieszy się właściciel przedsiębiorstwa.

O rozwój firmy zapytaliśmy również Marcela Bajaka, właściciela firmy Tawol. Potwierdza on, że przedsiębiorstwo rozwija działalność, a budowa nowego zakładu jest związana z planami zwiększenia skali produkcji. W nowym obiekcie będą powstawały stalowe elementy i konstrukcje, które mają być znacznie większe niż te produkowane przez firmę dotychczas. Właściciel Tawolu nie chce jeszcze zdradzać wszystkich szczegółów inwestycji. Już dziś widać jednak, że w Starochęcinach powstaje obiekt, który znacząco zwiększy możliwości produkcyjne firmy.

KIELCE

Remont ulicy Źródłowej w Kielcach. Od poniedziałku, 24 sierpnia utrudnienia dla kierowców

Anna Gwóźdź

Kierowcy jeżdżący ulicą Źródłową w Kielcach muszą przygotować się na utrudnienia. Od poniedziałku, 24 sierpnia, drogowcy zaczynają naprawiać nawierzchnię na odcinku od ulicy Zdrojowej do ulicy Zagórskiej. Prace mają potrwać do końca tygodnia.

Miejski Zarząd Dróg w Kielcach poinformował o remoncie częściowym, czyli szybkiej naprawie zniszczonego fragmentu jezdni, bez większej ingerencji w drogę. Roboty obejmą prawy pas ruchu na zachodniej jezdni, na odcinku dłuższym niż 300 metrów.

Ekipy najpierw usuną zniszczoną warstwę asfaltu. Następnie ułożą siatkę, która wzmocni nawierzchnię, a na niej - nowy asfalt, w dwóch warstwach. Jeśli okaże się to konieczne, drogowcy naprawią też urządzenia znajdujące się pod ziemią, na przykład instalacje.

Przez cały czas trwania prac remontowany pas będzie zamknięty dla kierowców. Oznacza to utrudnienia na tym odcinku ulicy Źródłowej.

Aby skrócić czas remontu i ograniczyć korki, wykonawca będzie

pracował na trzy zmiany, czyli praktycznie non stop. Według harmonogramu wszystkie prace mają się zakończyć najpóźniej 28 sierpnia.

Remont częściowy to naprawa, którą drogowcy stosują tam, gdzie nawierzchnia jest zniszczona, ale nie wymaga jeszcze gruntownej przebudowy. Nie trzeba wtedy ingerować głęboko w podbudowę drogi ani regulować wysokości studzienek kanalizacyjnych.

W praktyce polega to na zerwaniu starego asfaltu i wylaniu nowego. Dzięki temu, w odróżnieniu od pełnej przebudowy, taki remont trwa zwykle tylko kilka dni.

Tymczasem zakończyły się roboty budowlane na ulicy Sukowskiej. Choć inwestycja czeka jeszcze na formalne odbiory, to mieszkańcy już teraz zyskali bezpieczniejszą drogę i nowoczesną infrastrukturę. Ponadto od poniedziałku (24 sierpnia) na ulicy przywrócona zostanie stała organizacja ruchu, a do kursowania po niej wrócą również autobusy komunikacji miejskiej.

Zakończenie robót i wdrożenie stałej organizacji ruchu to także świetna informacja dla pasażerów. Na ulicę Sukowską ponownie wjadą autobusy.

KRÓTKO

Gmina Tarłów

Motorowzystka upadła na drogę

W Ciszycy Dolnej (gmina Tarłów w powiecie opatowskim) doszło w sobotę do wypadku. Policjanci przekazywali, że 75-latką jadącą motorowerem, starając się ominąć zwierzę, które wtargnęło na drogę, straciła równowagę i upadła na jezdnię. Kobieta zabrała pogotowie.

MINOS

Mniów

Zapalił się skuter. Druhowie w akcji

Druhowie z Mniowa działali w sobotę przed godziną 15 przy ulicy Centralnej w tej miejscowości. Zapalił się skuter zaparkowany obok sklepu. Strażacy ugasiли go, a potem upewnili się, że zagrożenie zostało całkowicie zażegnane. Jak informowali, nikomu nic się nie stało.

MINOS

AKCJA CHARYTATYWNA

0211556538



FOKUS

• **Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,49 zł za litr, benzyna 98 – 7,30 zł/l, a olej napędowy – 7,52 zł/l**

PIENIĄDZE

Rząd szykuje rewolucję w PIT. Miliony odczują zmianę progu podatkowego

Rząd chce od 2027 roku podnieść drugi próg podatkowy ze 120 tysięcy do 130 tysięcy złotych oraz wprowadzić nową, 24-procentową stawkę PIT dla dochodów między 130 tys. a 150 tys. zł

Agata Wodzeń-Nowak

Premier Donald Tusk poinformował, że wspólnie z ministrem finansów i gospodarki Andrzejem Domańskim przygotował pakiet zmian podatkowych, który miałby wejść w życie od 2027 roku.

Kluczowym elementem propozycji jest podniesienie drugiego progu podatkowego z obecnych 120 tys. zł do 130 tys. zł rocznie. Według szefa rządu rozwiązanie ma objąć około 3,5 mln podatników. Mówił o tym też minister Andrzej Domański.

– To jest zmiana, na której w przyszłym roku skorzysta 3,5 miliona podatników. Roczny zysk, korzyść z tej reformy, może wynieść do 3600 złotych. To są pieniądze, które zostaną w portfelach Polaków – zaznaczył.

Jak podkreślił premier, celem zmian jest odciążenie rosnącej klasy średniej i złagodzenie skutków przekroczenia obecnego progu podatkowego.

Nowa stawka 24 procent dla dochodów do 150 tys. zł

Rząd chce też wprowadzić dodatkową stawkę PIT w wysokości 24 proc. dla osób osiągających dochody od 130 tys. do 150 tys. zł rocznie. Oznacza to, że podatnicy przekraczający granicę 130 tys. zł nie przechodzą od razu do najwyższej, 32-procentowej stawki podatkowej.



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Donald Tusk poinformował w środę, że wraz z ministrem Andrzejem Domańskim przygotował propozycje zmian podatkowych

– Kiedy przekraczamy 130 tys. zł, to nie łapiemy się na ten najwyższy, 32-proc. próg, tylko będziemy mieli 24 proc. – powiedział Donald Tusk.

Najwyższa stawka PIT nadal obowiązywałaby osoby osiągające dochody przekraczające 150 tys. zł rocznie.

Podczas konferencji prasowej szef rządu był pytany o obietnicę podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Premier odparł, że w tej chwili rząd nie jest w stanie zrealizować tego zobowiązania.

– Nie rezygnujemy z tego, ale tak bez tortur mogę przyznać, że

na pewno w roku 2027 i w roku 2028, bo zakładam, że przez te dwa lata jeszcze będziemy mieli ten wielki wysiłek na rzecz obronności, to kwota wolna jest mało realna, ale nie chcę z tego w żadnym wypadku rezygnować – powiedział premier. Jak dodał, podniesienie kwoty wolnej od podatku „na pewno w perspektywie półtora roku nie będzie możliwe”.

Wyższy CIT dla największych firm

Premier przyznał, że proponowane zmiany oznaczają wielomiliardowe

koszty dla finansów publicznych, dlatego rząd chce sfinansować reformę przez podwyżki wybranych podatków.

Najważniejszą z nich ma być wzrost stawki CIT z 19 proc. do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli około 200 mln zł.

– Zaproponujemy podniesienie CIT-u z 19 do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli 200 mln zł, oraz dla podatkowych grup kapitałowych, a więc tych osiągających największe przychody koncernów i dużych przedsiębiorstw – powiedział premier.

Danina solidarnościowa i ryczałt także do zmiany

Pakiet obejmuje również podniesienie daniny solidarnościowej dla osób osiągających ponad 1 mln zł dochodu rocznie. Stawka miałaby wzrosnąć o 1 pkt. proc. – do 5 proc.

Rząd proponuje ponadto powrót do wcześniejszego limitu przychodów dla podatników rozliczających się ryczałtem. Limit miałby zostać obniżony do 250 tysięcy euro, czyli około 1 mln zł.

Obecnie obowiązuje znacznie wyższy próg wynoszący 2 mln euro. Został on podniesiony w 2021 roku, kiedy zastąpił wcześniejszy limit 250 tys. euro.

KRÓTKO

Krosno

Wniosek o przejęcie śledztwa ws. wypadku

– Prokuratura w Krośnie chce przenieść śledztwo ws. wypadku samochodu na Węgrzech do Polski. Kierowca usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego – poinformowała w środę rzecznik tej prokuratury prok. Marta Kolendowska-Matejczuk. Węgierski sąd aresztował mężczyznę na 30 dni, czyli do 18 września.

– Z uwagi na przedmiot postępowania, w szczególności mając na względzie okoliczności, że podejrzanym, a także pokrzywdzonymi w sprawie są wyłącznie obywatele Polski, w tutejszej jednostce podjęto decyzję o skierowaniu do polskiego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego wniosku o przejęcie ścigania od strony węgierskiej, co jest uzasadnione interesem polskiego wymiaru sprawiedliwości – powiedziała. Zaznaczyła też, że w polskim śledztwie w tej sprawie we wtorek rozpoczęły się przesłuchania poszkodowanych.

Lublin

Zatrzymany po pięciu latach poszukiwań

47-letni mieszkaniec Lubelszczyzny skazany za przestępstwa seksualne wobec nastolatki został zatrzymany w Warszawie – poinformowała w środę lubelska policja. Mężczyzna został skazany w 2021 roku na 3 lata i 3 miesiące pozbawienia wolności za przestępstwa seksualne – przemocą doprowadził małoletnią poniżej 15. roku życia do poddania się innej czynności seksualnej oraz groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia w przypadku ujawnienia przez nią okoliczności sprawy. Nie stawiał się jednak do odbycia zasądzonej kary, opuścił miejsce zamieszkania i ukrywał się przed organami ścigania.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Rosja rozumie język siły. Jeśli NATO ćwiczy w Polsce i są to wyraźne, widoczne ćwiczenia z udziałem sojuszników, to jest to bardzo dobry sygnał

TOMASZ SIEMONIAK, koordynator służb specjalnych

WARSZAWA

Odeszła Wanda Traczyk-Stawska. Miała 99 lat

Karolina Wrońska

– **W wieku 99 lat zmarła uczestniczka powstania warszawskiego Wanda Traczyk-Stawska – poinformował wiceminister kultury Maciej Wróbel.**

Wanda Traczyk-Stawska urodziła się 7 kwietnia 1927 r. w Warszawie. W powstaniu warszawskim walczyła jako łączniczka i strzelec Sza-

rych Szeregów oraz Armii Krajowej pod pseudonimami „Atma” i „Pączek”. Po upadku powstania trafiła do niemieckich obozów jenieckich.

Po wojnie Wanda Traczyk-Stawska ukończyła studia psychologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Do późnych lat 70. pracowała jako nauczycielka w szkołach specjalnych dla dzieci z niepełnosprawnościami. Angażowała się w działalność na rzecz pamięci o poległych powstańcach, kierowała Społecznym Komitetem ds. Cmentarza Powstańców Warszawy. Aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym, zabierając głos w sprawach praw człowieka, praw kobiet oraz demokratycznych wartości.

WARSZAWA

MON zapewnia: miasta chronione przed raketami

Karolina Wrońska

Ministerstwo Obrony Narodowej zapewniło, że wojsko ma różnego rodzaju zdolności do osłony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej m.in. aglomeracji miejskich.

To reakcja na komentarze dotyczące „rzekomego braku ochrony polskich miast przed zagrożeniami

z powietrza”. Również Sztab Generalny Wojska Polskiego wydał w środę komunikat, w którym podkreślono, że „Siły Zbrojne RP utrzymują ciągłą zdolność do monitorowania i ochrony polskiej przestrzeni powietrznej oraz reagowania na potencjalne zagrożenia”.

„Obrona powietrzna Polski nie polega na stałym rozmieszczeniu baterii rakietowych wokół każdego dużego miasta. Jest to system zintegrowany, którego elementy są rozmieszczane i wykorzystywane adekwatnie do aktualnej sytuacji, oceny zagrożeń oraz priorytetów obronnych państwa” – zaznaczył MON.

UKRAINA

Grupa przestępcza w otoczeniu Zełenskiego? Służby prowadzą sprawę

oprac. Anna Nagel

Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) i Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) prowadzą operację dotyczącą organizacji przestępczej kierowanej przez obecnego i byłego deputowanego do parlamentu.

„NABU i SAP prowadzą operację specjalną mającą na celu ujawnienie organizacji przestępczej, która działała pod kierownictwem obecnego i byłego deputowanego do parlamentu Ukrainy, z udziałem wysokich rangą urzędników Biura Prezydenta Ukrainy oraz innych osób. Szczegóły wkrótce” – powiadomiły instytucje antykorupcyjne w komunikatorze Telegram.

NABU i SAP ujawniły 10 listopada 2025 roku informacje na temat uczestników rozległego systemu korupcyjnego w branży energetycznej. Pobierali oni od kontrahentów Enerhoatomu, państwowego operatora elektrowni jądrowych, łapówki w wysokości od 10 do 15 proc. wartości kontraktów.

Jednym z głównych podejrzanych w śledztwie jest biznesmen Tymur Mindicz – współwłaściciel studia produkcyjnego Kwartał 95, które zakładał i którym kierował niegdyś prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. W obawie przed aresztowa-

niem w aferze Enerhoatomu Mindicz wyjechał do Izraela; jest prawdopodobnie obywatelem tego kraju.

Wśród podejrzanych w aferze związanej z Enerhoatomem znalazł się także były szef kancelarii Zełenskiego Andrij Jermak. Jermak w listopadzie ubiegłego roku podał się do dymisji w związku ze śledztwem w sprawie korupcji pod kryptonimem „Midas”. NABU i SAP przeprowadziły wówczas rewizję w jego mieszkaniu.

Utworzone w 2014 roku NABU zajmuje się zwalczaniem korupcji na najwyższych szczeblach władzy, prowadząc śledztwa wobec urzędników państwowych, polityków i menedżerów państwowych spółek. SAP nadzoruje te postępowania i kieruje akty oskarżenia do sądu.



Wśród osób objętych postępowaniem NABU i SAP są ludzie z otoczenia prezydenta

USA

Facebook i Instagram na ławie oskarżonych. Ruszył proces

oprac. Anna Nagel

Amerykański gigant technologiczny Meta Platforms odrzucił zarzuty wysunięte przez 29 stanów USA, jakoby celowo dążył do uzależnienia dzieci od Instagrama i Facebooka w celu zwiększenia zysków – przekazała agencja Reutersa.

Sprawa jest efektem pozwu zbiorowego złożonego przez stany w 2023 r.

Proces sądowy przeciwko koncernowi miliardera Marka Zuckerberga rozpoczął się we wtorek przed sądem federalnym w Oakland w Kalifornii. Według doniesień medialnych rozstrzygnięcie w tej sprawie może bardzo wpłynąć na funkcjonowanie tych najpopularniejszych sieci społecznościowych na świecie. Stany oskarżają Metę o naruszenie przepisów przez nieprawidłowe gromadzenie i wykorzystywanie danych osobowych dzieci.

Cztery stany przewodzące procesowi – Kalifornia, Kolorado, Kentucky i New Jersey – obwiniają Metę o zaprojektowanie Facebooka i Instagrama w sposób uzależniający młodych użytkowników, co ma nasilać u nich lęk, depresję, a nawet skłaniać do samobójstw. Dodatkowo, zarzuty odnoszą się do wprowadzenia konsumentów w błąd w kwestiach związanych z bezpieczeństwem platform.

Reuters przekazał, że eksperci określili wtorkowy proces jako największy dotąd test prawny dotyczący wpływu sieci społecznościowych na młodzież. Oprócz Mety z tysiącami pozwów ze strony stanów, okręgów szkolnych i osób prywatnych mierzą się obecnie także m.in. należący do ByteDance TikTok, właściciel YouTube’a – Alpha-



Olivia Konar trzyma transparent z imionami prawie 400 młodych osób, które rzekomo zmarły w wyniku wpływu mediów społecznościowych

bet – oraz właściciel Snapchata – firma Snap.

Podczas wtorkowej rozprawy zastępczyni prokuratora generalnego w Departamencie Sprawiedliwości Kalifornii, Megan O’Neill, powiedziała ławie przysięgłych, że model biznesowy Mety miał na celu „przyciągnąć użytkowników, zatrzymać ich tak długo, jak to możliwe, zbierać ich dane, a następnie ukrywać prawdę przed opinią publiczną”, i że działa to szczególnie skutecznie w przypadku dzieci.

– Meta potrzebuje dzieci i musi zapewnić osoby, które się nimi opiekują, że są one bezpieczne – dodała O’Neill.

Z kolei pełnomocnik Mety Paul Schmidt powiedział, że „nie ma wątpliwości”, iż niektórzy użytkownicy sieci społecznościowych zmagają się z problemami, jednak badania wykazały brak bezpośredniego związku między korzystaniem z platform

przez nastolatków a pogorszeniem się ich samopoczucia.

Schmidt dodał, że Zuckerberg dążył do ulepszania usług, a nie do czynienia ich niebezpiecznymi. – W Medzie nie wierzą, że będą mieli sukces, jeśli ludzie nie będą zadowoleni z ich usług – zaznaczył adwokat.

Proces ma potrwać około sześciu tygodni, a ośmioosobowa ława przysięgłych ma wydać werdykt doradczy. Natomiast ostateczną decyzję w sprawie podejmie sędzia Yvonne Gonzalez Rogers. Jeśli uzna ona firmę Meta za winną, będzie mogła nałożyć kary finansowe oraz nakazać wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu Facebooka i Instagrama.

Z dokumentów sądowych wynika, że w przypadku przegranej Meta może zostać zmuszona do zapłaty odszkodowań w wysokości blisko 200 mld dolarów, co stanowiłoby prawie 14 procent całkowitej wartości rynkowej spółki.

INDIE

Dziesięć osób zginęło w pożarze taniego hotelu w Kalkucie

Kazimierz Sikorski

Co najmniej dziesięć osób zginęło, a kilka zostało rannych w pożarze hotelu w indyjskim mieście Kalkuta.

– W pożarze, który wybuchł wczesnym rankiem w środę, zginęło dziesięć osób, w tym dziecko – potwierdził Anuj Sharma, szef straży pożarnej stanu Bengal Zachodni. – Hotel spowił gęsty dym. Ciała niektórych ofiar znaleziono po jakimś czasie w łazienkach – poinformował Sharma.

Do opanowania ognia skierowano kilkanaście zastępów straży pożarnej, a policja i pozostałe służby prowadziły akcję ratunkową. Uratowano dziesięć osób – sześciu mężczyzn, dwie kobiety i dziecko – które przewieziono do szpitala.

– Wstępne ustalenia wskazują, że przyczyną pożaru mogła być eksplozja klimatyzatora w tym hotelu. Niektóre z ofiar to prawdopodobnie obywatele Bangladeszu, którzy przybyli do Kalkuty na leczenie – mówił Santosh Pathak, członek partii rządzącej w stanie Bengal Zachodni.

W chwili wybuchu pożaru w hotelu przebywało 60 gości. Hotel znajduje się w ruchliwej części centrum Kalkuty i służył tanich miejsc noclegowych oraz restauracji.

Pożary budynków są w Indiach częstym zjawiskiem ze względu na słabe zabezpieczenie przeciwpożarowe i lekceważenie przepisów bezpieczeństwa.

W poniedziałek w wyniku pożaru hotelu w mieście Tarapith w stanie Bengal Zachodni – znanym ośrodkiem kultury religijnej – zginęło siedem osób, a kilka zostało rannych.

NIEMCY

Podejrzany o wysadzenie Nord Stream zatrzymany

oprac. Anna Nagel

Obywatel Ukrainy podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream w 2022 roku został ujęty w środę przez policję w mieście Pula na zachodzie Chorwacji na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania.

W komunikacie prokuratury federalnej w niemieckim Karlsruhe napisano, że aresztowany, określany jako Wołodymyr Z., jest wyszkolo-

nym nurkiem. Jest podejrzany o spowodowanie eksplozji, sabotaż oraz zniszczenie infrastruktury.

Z. zostanie przetransportowany do Niemiec, gdzie będzie odpowiadać przed Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym – przekazano.

Obywatel Ukrainy zatrzymany w środę w Chorwacji to Wołodymyr Żurawlow, którego wydania niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości odmówił polski sąd jesienią 2025 roku.

W październiku 2025 roku Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił

niemieckim władzom wydania Żurawlowa, a także uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie.

Mężczyzna był poszukiwany na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania jako podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream.

Do eksplozji na gazociągach Nord Stream 1 i Nord Stream 2 doszło we wrześniu 2022 roku w pobliżu duńskiej wyspy Bornholm.

PAP

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Świadczenie honorowe z ZUS i KRUS. Takie trzeba spełnić warunki, by dostać specjalną premię za wiek

Jubileusz setnych urodzin to nie tylko wyjątkowe święto, ale także stałe wsparcie finansowe gwarantowane z budżetu państwa. Stulatkowie otrzymują co miesiąc świadczenie honorowe. Wyjaśniamy, na jakich zasadach jest wypłacane

Małgorzata Stempinska

Świadczenie honorowe dla stulatów ma w Polsce ponad 50-letnią historię. Zostało wprowadzone w 1972 roku. Przez wiele lat nie było jednak uregulowane ustawowo i było przyznawane w drodze wyjątku. Jego wysokość zależała od tzw. kwoty bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin. W praktyce oznaczało to, że stulatkowie otrzymywali świadczenia w różnej wysokości, a raz przyznana kwota nie podlegała później waloryzacji.

Od 1 stycznia 2025 roku, po zmianie przepisów, świadczenie honorowe zostało ujednolicone dla wszystkich uprawnionych i wyniosło 6246,13 zł. Następnie od 1 marca 2025 roku, po waloryzacji, jego wysokość wzrosła do 6589,67 zł i obowiązywała do końca lutego 2026 roku. Od 1 marca br. do końca lutego 2027 roku świadczenie honorowe wynosi 6938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Takie są zasady świadczenia honorowego z ZUS

Świadczenie honorowe z ZUS jest wypłacane dożywotnio. Przysługuje urzędowo osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które ukończyły



Od 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, niezależnie od daty ukończenia 100 lat. Od 1 marca tego roku świadczenie honorowe wynosi 938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

100 lat i pobierają świadczenie emerytalno-rentowe. - Osoby, które nie pobierają świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe, powinny złożyć wniosek oraz dołączyć dokument potwierdzający datę urodzenia i

oświadczenie, że po ukończeniu 16. roku życia przez co najmniej 10 lat miały ośrodek interesów życiowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek w imieniu stulatka może złożyć również członek jego rodziny - zaznacza Krystyna Micha-

łek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Takie są zasady świadczenia honorowego z KRUS

Świadczenie honorowe otrzymują z KRUS osoby posiadające obywa-

telstwo polskie, które ukończyły 100 lat życia i które w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat życia mają prawo m. in. do emerytury lub renty rolniczej bądź rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Podobnie jak w ZUS, także w KRUS, specjalna premia za wiek jest wypłacana dożywotnio.

Świadczenie honorowe przyznawane jest z urzędu. Osoba uprawniona nie musi składać w tej sprawie żadnego wniosku. Jest jeden wyjątek: osoby, które ukończyły 100 lat życia i nie mają ustalonego prawa do żadnego świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe powinny złożyć wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Od kogo pieniądze, gdy świadczenia z ZUS i KRUS

Kto wypłaci świadczenie honorowe, jeśli osoba jest uprawniona do świadczeń z ZUS i z KRUS?

Osobom, którym KRUS wypłaca w zbiegu emeryturę lub rentę rolniczą wraz ze świadczeniem przyznawanym przez ZUS, świadczenie honorowe wypłaci KRUS.

Natomiast osobom, którym KRUS wypłaca emeryturę rolniczą, a ZUS emeryturę pracowniczą, świadczenie honorowe wypłaci ZUS. ©©

WSPARCIE

Dodatek pielęgnacyjny dla seniorów po 75. roku życia. Młodszy również mogą go otrzymać

Małgorzata Stempinska

ZUS i KRUS wypłacają różne dodatki do emerytury i rent. Najpopularniejszy jest dodatek pielęgnacyjny. „Z automatu” przysługuje osobom po 75. roku życia.

- Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy

albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Pieniądze są wypłacane co miesiąc wraz z emeryturą czy rentą - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, dodatek pielęgnacyjny wynosi aktualnie 366,68 zł i jest corocznie waloryzowany. Inwalida wojenny całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji

otrzymuje dodatek w wysokości 550,02 zł brutto miesięcznie.

Także w KRUS dodatek pielęgnacyjny z tytułu ukończenia 75. roku życia przyznawany jest z urzędu świadczeniobiorcom KRUS. Od 1 marca 2026 roku kwota dodatku wynosi 366,68 zł. Osobom pobierającym rentę rolniczą w części składkowej (prowadzą działalność rolniczą) dodatek nie zostanie przyznany do czasu zaprzestania tej działalności. - Emerytom, którzy

równocześnie są uprawnieni do drugiej emerytury z ZUS, dodatki przysługują i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych - zaznacza Iwona Aderjahn, kierownik Referatu w Wydziale Świadczeń KRUS Oddział w Bydgoszczy.

Dodatek pielęgnacyjny można również otrzymać na swój wniosek przed 75. rokiem życia, jeśli lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska stwierdzi, że jesteśmy całkowicie niezdolni do pracy oraz do samodzielnej egzystencji. Od 13 kwietnia 2026 roku orzeczenia mogą wydawać również pielęgniarki lub pielęgniarze zatrudnieni w ZUS. Osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodziel-

nej egzystencji, które pobierają z ZUS-u rentę socjalną lub świadczenie Mama 4 plus albo nie pobierają żadnego świadczenia długoterminowego, mogą ubiegać się o zasiłek pielęgnacyjny w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej.

W KRUS dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobom, które nie ukończyły 75 lat, ale są niezdolne do samodzielnej egzystencji na podstawie orzeczenia Lekarza Rzecznawcy KRUS lub Komisji Lekarskiej Kasy. Wysokość dodatku jest taka sama. Osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, które ukończyły 75 lat, przysługuje tylko jeden dodatek. ©©

Jak się żenić to równo,
młynarz z młynarzówną.
Opowieść
o świętokrzyskich młynach.

STRONA 2

Wyzwoliny kosiarza,
Okrężne i moc innych
atrakcji. Już 23 sierpnia
w Tokarni.

STRONA 3

Kaplica z Dymin pnie się
w górę! Kolejny cenny
obiekt wraca do dawnej
świątyni.

STRONA 3

Zobacz, jakie atrakcje
czekają na gości Święta
Chleba w Parku
Etnograficznym.

STRONA 4

CZWARTEK
20 SIERPNIA 2026

nasza HISTORIA ŚWIĘTOKRZYSKIE



Garncarstwo z Chałupek Na liście niematerialnego dziedzictwa

Wpisanie „Garncarstwa i ceramiki figuralnej ośrodka w Chałupkach” na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego wyróżnia jedną z najważniejszych tradycji rzemieślniczych regionu świętokrzyskiego, a przede wszystkim ludzi, którzy od pokoleń przekazują ją następnym generacjom.

Krajowa Lista Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego nie obejmuje zabytków ani muzealnych eksponatów. Jej przedmiotem są żywe zjawiska kultury – wiedza, umiejętności i praktyki przekazywane z pokolenia na pokolenie. W przypadku świętokrzyskich Chałupek są to zarówno umiejętności pozyskiwania i przygotowania gliny, toczenia naczyń na kole garncarskim, formowania rzeźb, zdobienia, szkliwienia i wypału, jak również specjalistyczne słownictwo, rodzinne przekazy oraz sposób organizacji pracy, który przez stulecia współtworzył lokalną społeczność.

Ceramika z II wieku

Wieś Chałupki w gminie Morawica należy do najstarszych ośrodków garncarskich Kielecczyzny. O ciągłości miejscowych tradycji świadczą zarówno odkrycia archeologiczne, jak i źródła historyczne. Na terenie wsi znaleziono fragmenty naczyń, datowane na II wiek naszej ery, potwierdzające funkcjonowanie osadnictwa w tym miejscu już w okresie wpływów rzymskich. Podczas późniejszej eksploatacji złóż gliny natrafiano również na ceramikę z XVI i XVII wieku.



Rzeźba świętego Jerzego, autorstwa Elżbiety Klimczak, znajduje się na ekspozycji w Muzeum Wsi Kieleckiej

Pierwsza pisemna wzmianka o miejscowym garncarstwie pochodzi z końca XVIII wieku. Niemiecki geolog i mineralog Filip Carosi, prowadząc badania złóż gliny w dobrach Morawica, opisał Chałupki jako osadę zamieszkaną niemal wyłącznie przez garncarzy.

Po tym je poznacie

w XIX i na początku XX wieku Chałupki należały do najważniejszych centrów garncarskich regionu. Przez dziesięciolecie w chałupkowych warsztatach powstawała przede wszystkim ceramika użytkowa – garnki, misy, dzbany, makutry, dwojaki czy donice. Wyroby

wyróżniały się prostotą formy, funkcjonalnością oraz charakterystycznym zdobnictwem. Motywy ślimakowatych wolut i kiści winogron do dziś są znakiem rozpoznawczym miejscowego garncarstwa. Naturalne barwniki dodawane do szkliwa nadawały naczyniom charakterystyczną kolorystykę.

Powojenny rozwój

Po wojnie ważną rolę w zachowaniu tradycji z Chałupek odegrały działania Cepelii oraz współpracujących z nią etnografów, historyków sztuki i plastyków, którzy dostrzegli artystyczny potencjał chałupkowego garncarstwa. Równie

istotna była działalność Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Chałupnik” w Iłży, organizującej skup i sprzedaż wyrobów oraz otwierającej twórcom drogę do nowych odbiorców. Zmiana rynku wpłynęła na rozszerzenie asortymentu. Obok tradycyjnych naczyń coraz częściej powstawały świeczniki, kropielnice, gwizdki, pasyjki oraz figury świętych, Madonn, aniołów, zwierząt i postaci z życia codziennego. Dzięki konkursom sztuki ludowej, wystawom oraz zakupom muzealnym ceramika z Chałupek zaczęła być postrzegana nie tylko jako rzemiosło użytkowe, ale również jako jedno z najciekawszych zjawisk współczesnej sztuki ludowej w Polsce.

Żywe dziedzictwo

Już w drugiej połowie XX wieku Muzeum Świętokrzyskie (dzisiejsze Muzeum Narodowe w Kielcach) prowadziło badania terenowe, dokumentowało miejscowe garncarstwo i systematycznie gromadziło jego materialne świadectwa. Istotną rolę odgrywa również Ośrodek Tradycji Garncarstwa w Chałupkach powołany w 1998 roku i pełniący rolę muzeum (wraz z otwartą w 2024 roku Chatą Garncarską), gdzie – obok warsztatów ceramiki współczesnej – prowadzone są zajęcia z zakresu tradycyjnej ceramiki ludowej, umożliwiające bezpośredni kontakt z dawnymi technikami i lokalnym warsztatem. Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach organizuje kursy sztuki ludowej, promując twórczość garncarzy i ceramików oraz tworząc cenną kolekcję prac pokonkursowych.

Twórcy w muzeum

Od lat aktywnym uczestnikiem tych działań jest także Muzeum Wsi Kieleckiej. Ochrona dziedzictwa garncarskiego Chałupek stanowi ważny element działalności badawczej, muzealniczej i edukacyjnej instytucji. Obejmuje ona badania terenowe, dokumentowanie technologii, lokalnego nazewnictwa oraz zwyczajów związanych z rzemiosłem, rejestrowanie relacji depozytariuszy, a także systematyczne rozwijanie kolekcji obejmującej zarówno historyczne naczynia użytkowe, jak i współczesną ceramikę figuralną. Muzeum wspiera również twórców, zapraszając ich do współtworzenia ekspozycji, realizacji zamówień związanych z wyposażeniem zabytkowych obiektów oraz prowadzenia warsztatów dla zwiedzających. Dzięki temu wiedza o dawnym rzemiośle przekazywana jest w najbardziej autentycznej formie – poprzez bezpośrednią relację mistrza i ucznia.

Od garnka do figurki

Efektom tych działań są wystawy popularyzujące dziedzictwo garncarskie regionu. W Parku Etnograficznym w Tokarni prezentowana jest stała ekspozycja „Od garnka do figurki. Ceramika ludowa na Kielecczyźnie”, ukazująca przemianę świętokrzyskiego garncarstwa – od naczyń codziennego użytku po współczesną ceramikę figuralną. Z kolei jubileuszowa wystawa „Archiwum codzienności. Historie zapisane w przedmiotach”, przygotowana z okazji 50-lecia Muzeum Wsi Kieleckiej, ukazuje ceramikę z Chałupek jako ważny

element muzealnych zbiorów i świadectwo historii regionu.

Od ucznia do mistrza

Dziedzictwo Chałupek nie kończy się jednak na gotowych wyrobach. Jego istotą pozostaje przekaz międzypokoleniowy – relacja mistrza i ucznia, rodzinne pracownie oraz praktyczna nauka zawodu. To właśnie dlatego wpis na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego obejmuje nie tylko efekty pracy garncarzy, ale przede wszystkim ludzi i ich wiedzę. Wpis jest zwięzłym wieloletnim działaniem depozytariuszy, badaczy oraz instytucji zaangażowanych w ochronę dziedzictwa. To przede wszystkim wyraz uznania dla współczesnych twórców – Magdaleny Król, Patrycji Cisek, Mariana Kozłowskiego i Zdzisława Nowaka – którzy kontynuują tradycje swoich poprzedników. Jest także hołdem dla dawnych rodzin garncarskich, między innymi Sowińskich, Głuszków, Armańskich, Kosów i Kuchnów, których praca stworzyła fundament wielowiekowej historii ośrodka. Dla województwa świętokrzyskiego jest to piąty wpis na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego i kolejne potwierdzenie wyjątkowego znaczenia regionu dla zachowania tradycyjnego rzemiosła. Jednocześnie przypomina on, że dziedzictwo nie jest zamkniętym rozdziałem historii. Pozostaje żywe tak długo, jak długo znajdują się ludzie gotowi je praktykować, rozwijać i przekazywać następnym pokoleniom.

©

Emilia Pstrągowska

Raz do roku ten młyn przemawia. To już wkrótce

Świętokrzyskie wietrzne młyny

Były ważne niczym kościół, ale budziły strach

Zboże było i jest jednym z najważniejszych składników diety mieszkańców całego świata. Przetwory zbożowe, takie, jak różnorakie kasze czy mąka, nie mogłyby powstać bez specjalistycznych narzędzi, które pojawiły się przed wiekami w przestrzeni życia codziennego.

Wykorzystywano więc stępy, w których zamieniano zboże na kaszę; przydomowe żarna, w których mielono ziarno na mąkę, oraz wielkie młyny wodne i wietrzne, które były częścią tak zwanego przemysłu wiejskiego. Pokrótce zwracając uwagę na genezę młynów, sięgnąć należy do historii obszaru basenu Morza Śródziemnego i kultur antycznych, skąd urządzenia te przeniesione zostały do Europy Południowo-Zachodniej najpierw na tereny Galii w XI-XII wieku, a następnie stamtąd, w wieku XIII, na ziemię Polski. Z tego to okresu pochodzą pierwsze źródłowo poświadczone lokalizacje młynów w Wielkopolsce, na Śląsku oraz w Państwie Krzyżackim. Pierwsze „młyny wiejskie” zaś mogły się pojawić już w kolejnym stuleciu, głównie we wsiach lokowanych na prawie niemieckim, a powstawać mogły jedynie w dobrach książęcych, szlacheckich i duchownych.

Wodne i wietrzne

Powstawanie konkretnych rodzajów młynów uzależnione było od obszaru, na jakim miały być wznoszone. Na terenach południowych, wyżynnych, gdzie pod dostatkiem było sieci rzecznych, powstawały najczęściej młyny wodne. Na terenach nizinnych natomiast, na których łatwiej było „złapać wiatr”, ale występował deficyt rzek o silnym nurcie, powstawały jedne z najbardziej charakterystycznych i majestatycznych budowli w krajobrazie wiejskim - wiatraki.

Od koźlaka do paltraka

Wyszczególnić można kilka rodzajów wiatraków. Przede wszystkim, najpowszechniejsze były drewniane „koźlaki”, które charakteryzowały się koniecznością obrotu całości konstrukcji ku wiatrowi. Inną od-

mianą są „olendry” czy też wiatraki typu holenderskiego, w których obraca się jedynie czapa. Te mogły być tak drewniane, jak i w dużej części muryrowane ze względu na zastosowany mechanizm obrotowy. Ostatnim rodzajem wiatraka, jaki spotkać można było na wsiach, były tak zwane „paltraki”, które, zasadniczo, były udoskonalonymi koźlakami i wykorzystywano w nich do obrotu konstrukcji posadowione na drewnianej podwalinie żelazne szyny i rolki. W Polsce pojawiły się one w XVIII wieku, a przybyły z Holandii przez Niemcy.

Diabelskie młyny

Jak każde rzemiosło, tak i młynarstwo charakteryzowało się swoim zestawem wierzeń, obrzędów i zwyczajów. Jednakże, że wiązało się ono z koniecznością wykorzysty-

wania destrukcyjnych i bardzo ważnych kulturowo żywności; wody i powietrza, było ono przesycone bardzo mocnymi i kontrastującymi ze sobą aspektami religijnymi oraz demonologicznymi. I tak młynarze łączeni byli z siłami diabelskimi, gdyż trudno było zrozumieć ówczesnym ludziom nadnaturalną umiejętność młynarzy przewidywania ruchów powietrza. Wedle niektórych przekazów funkcjonowało przekonanie, że spalenie miotły dawać miało bezpieczny, ale silny wiatr, który napędzi śmigła wiatraka, a wiedzę taką oraz moc sprawczą w tym „czarze” posiadał właśnie młynarz. Co więcej, oprócz paktów z diabłem we własnej osobie, paktować mieli oni również z planetnikami odpowiedzialnymi za chmury jak również z latawcami, którzy znów odpowiedzialność brali za wiatr.

Ważny jak kościół

Z drugiej strony wiatrak, pod względem ważności dla społeczności, porównywany był do budynku kościoła. Świadczy o tym choćby fakt, że we wsi lub okolicy tylko one były obiektami zbliżającymi się poprzez swoją wysokość do nieba. Zwyczajowo, ludzie przechodzący czy przejeżdżający obok młyna, żegnali się tak, jak przy kapliczkach czy krzyżach przydrożnych. Wierzano również, że okrąg wyznaczony przez pełen obrót dyszla, stanowił strefę sacrum, która chroniła przed złem. Chleb prócz zaznaczonego już znaczenia fizjologicznego, jako podstawa wyżywienia ludności, miał jeszcze znaczenie religijne, jako eucharystyczna postać ciała zbawiciela ludzkości - Jezusa Chrystusa, co czyniło zboże, produkty z niego otrzymywane oraz miejsca

jego przerobu wyjątkowo ważnymi.

Skarby i demony

Sam młynarz z powodu swojego monopolu i przywilejów jakie otrzymywał w związku z wykonywaną przez siebie pracą, był osobą stosunkowo majątną, a może nawet lepszą i ważniejszą, niż większość mieszkańców wsi. Nie bez powodu w dawnych czasach funkcjonowało powiedzenie „jak się żenić to równo - młynarz z młynarzówną”. Z połączenia tych dwóch wyobrażeń wzięły się przeróżne legendy mówiące o skarbach zakopanych pod młynami lub w ich pobliżu, jak również o istotach demonicznych, nawiedzających młynarzy. Takimi istotami były choćby czarne koty.

Świętokrzyskie młyny

Muzeum Wsi Kieleckiej jest posiadaczem sześciu młynów

wietrznych. Jeden z nich to obiekt in situ, czyli pozostawiony w miejscu pierwotnego posadowienia. Jest to murywany z kamienia wiatrak typu holenderskiego, znajdujący się w miejscowości Szwarszowice. Na terenie Parku Etnograficznego w Tokarni znajduje się pozostałych pięć młynów wietrznych - holendry: wiatrak z Pacanowa oraz wiatrak z Grzymałkowa; paltrak: wiatrak z Grzmucina oraz koźlaki: wiatrak z Janika i wiatrak z Dębna. Ten ostatni raz do roku „przemawia” do turystów, gdyż podczas corocznej imprezy folklorystycznej „Święto Chleba”, jest uruchamiany, a zwiedzający mogą zobaczyć poruszające się śmigła, obrót wiatraka, pracę złożenia kamieni młyńskich oraz posłuchać opowieści etnografa o dawnym młynarstwie. ©

Łukasz Wołczyk



Muzeum Wsi Kieleckiej posiada w swoich zbiorach sześć młynów powietrznych. Pięć z nich znajduje się w parku etnograficznym w Tokarni.

Wielkie wydarzenie w Tokarni już w najbliższą niedzielę

Będzie smacznie i na ludowo Tegoroczne „Święto Chleba” pełne atrakcji



Święto Chleba będzie pełne ludowych obrzędów.



Wyzwoliny kosiarza

Zapraszamy na Święto Chleba do Parku Etnograficznego w Tokarni, które odbędzie się w najbliższą niedzielę (23 sierpnia 2026 roku). Wydarzenie rozpocznie o godzinie 11.00 uroczysta msza święta w kościele z Rogowa w oparciu o Zespół Ludowego Bolechowiczanie. Następnie, barwny korowód prowadzony przez Ze-

spół Pieśni i Tańca Skokotliwi przejdzie do Dworu z Suchedniowa, gdzie odbędzie się widowisko „Okreżne”, zainspirowane utworem Józefa Korzeniowskiego, które opowiada o obrzędzie na zakończenie żniw. Następnie, o godzinie 14.00 obok domu z Wąchocka odbędzie się pokaz obrzędowy „Wyzwoliny Kosiarza” w wykonaniu Koła Gospodyń Wiej-

skich Kowalanki. Był to radosny obrzęd inicjacyjny o charakterze zabawy, w czasie którego młody kosiarz stał się pełnoprawnym członkiem „społeczności” żniwarskiej. Kowalanki przygotują także poczęstunek dla publiczności: kaszę pęczak ze skwarkami, chleb z masłem, twaróg ze szczypiorkiem i drugi z miętą, kawę zbożową na zimno nalewaną

z kanki oraz ciasto drożdżowe. O godzinie 15.00 przy zabytkowym wiatraku z Dębna będzie można wysłuchać opowieści o młynarstwie oraz demonologii ludowej związanej z młynami wietrznymi. Ponadto w godzinach od 13.00 do 17.00 w zagrodzie ze Szczepanowic odbędzie się pokazy mielenia zboża w żarnach oraz młócenia cepem. W tym samym miejscu

w godzinach od 13.00 do 13.30, od 14.30 do 15.00 i od 16.00 do 16.30 będą pokazy młócenia zboża za pomocą zabytkowej młocarni szerokomłotnej napędzanej silnikiem elektrycznym. Obok chałupy ze Szczepanowic będzie można zobaczyć wystawę maszyn i urządzeń rolniczych, a w sali etnograficznej w Ośmioraku odbędzie się degustacja

chleba. Na scenę zapraszamy do sektora dworsko-folwarcznego, w koncercie wystąpią: Kapela Heńka z Małogoszcza, Piekoszowianie, Śwarne Kakonianki, Wincetowianie, Bolechowiczanie oraz Zespół Regionalny Dudoski. W wydarzeniu zapowiedziało udział 150 wystawców.©©

Beata Ryń

Kaplica z Dymin szybko pnie się w górę!

Wyjątkowy obiekt sakralny - ponad 200 - letnia kaplica z podkieleckich Dymin odzyskuje dawny blask. Budynek staje na nowo, na terenie Parku Etnograficznego w Tokarni.

W Parku Etnograficznym w Tokarni trwa kolejny, kluczowy etap posadawiania ponad 200-letniej, drewnianej kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej, przeniesionej z podkieleckich Dymin. Wykonawca zakończył już prace fundamentowe i wznosi ściany zewnętrzne w konstrukcji zrębowej. Inwestycję realizuje Muzeum Wsi Kieleckiej dzięki wsparciu Samorządu Województwa Świętokrzyskiego. W tym roku na ten cel przeznaczono około 500 tysięcy złotych. Obiekt powstaje

w Sektorze Nadwiślańskim parku etnograficznego. Docelowo będzie służyć jako przestrzeń dla wystaw czasowych, prezentujących bogatą kolekcję sakraliów, znajdujących się w zasobach Muzeum Wsi Kieleckiej.

Dokładny moment budowy kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej nie jest znany, pierwsza oficjalna wzmianka o niej pochodzi z 1810 roku. Według historyków, wśród dziewiętnastowiecznych drewnianych kaplic,

to właśnie kaplica z Dymin zajmuje wyjątkowe miejsce. Należy bowiem do najstarszych zachowanych tego typu obiektów, ale też jako jedyna przetrwała do naszych czasów w swej oryginalnej postaci. Przez dziesięciolecia kaplica

kryła historyczne skarby, które już udało się uratować staraniem pracowników Muzeum Wsi Kieleckiej. Należą do nich unikatowe, zabytkowe chorągwie procesyjne, w tym niezwykle rzadkie w sztuce sakralnej przedstawienia „Uśmiech-

niętej śmierci” oraz „Matki Bożej obmywającej twarz Dzieciątka”, które aktualnie są prezentowane na wystawie jubileuszowej z okazji 50 - lecia Muzeum Wsi Kieleckiej w Plebanii z Goźlic.©©

Beata Ryń



Wkrótce kaplica z Dymin będzie cieszyć oko gości parku w Tokarni.



Trwa posadowienie ponad 200 - letniej, drewnianej kaplicy.

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
MUZEUM WSI KIELECKIEJ

Święta Chleba

**Park
Etnograficzny
w Tokarni**

OBRZĘDY I POKAZY:

„Okrężne” –
Zespół Pieśni i Tańca
„Skokotliwi” z Mostków
(Sektor Dworsko-Folwarczny,
godz. 12.10-13.00).

„Wyzwoliny kosiarza” –
KGW Kowalanki (godz. 14.00).

Plenerowa wystawa zabytkowych
maszyn rolniczych ze zbiorów
Muzeum Wsi Kieleckiej.

Mielenie zboża w żarnach.

Pokaz młocki cepami.

Młócenie zboża za pomocą
zabytkowej młockarni wąskomłotnej.

Uruchomienie wiatraka z Dębna –
opowieść o pracy w dawnym
młynie wietrznym, (godz. 15.00).

Wypiek i degustacja chleba.

**23.08.2026 r.
godz: 11.00-18.00**

NA SCENIE:

O Chlebie
Zespół Ludowy
Bolechowiczanie

Przepiórka
Śwarne Kakonianki

Zespół Pieśni i Tańca
Wincentowianie

Kapela Heńka
z Małogoszcza

Zespół Regionalny
Dudoski

**Msza Św. o godz. 11.00
w kościele z Rogowa**



RENATA JANIK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

Dziedzictwo,
które trwa



Lat
Muzeum Wsi
Kieleckiej

„Nasza Historia. Świętokrzyskie”, dodatek historyczny do „Echa Dnia”.

Wydawca: Muzeum Wsi Kieleckiej, ul. Jana Pawła II 6, 25-025 Kielce, tel. 41/34-292-97, fax. 41/344-50-08, www.mwk.com.pl, e-mail: poczta@mwk.com.pl

WYJAŚNIAMY

Renta wdowia, emerytury, renty i dodatki do nich. Ekspert ZUS odpowiada na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśnia Grażyna Mucha, starszy specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych Oddziału ZUS w Bydgoszczy. Oto odpowiedzi na najczęstsze pytania dotyczące świadczeń

Małgorzata Stempinska

Czy ostatnio coś się zmieniło w kwestii przepisów dotyczących renty wdowiej? Czy nadal dodatek pielęgnacyjny jest wliczany do limitu, który ma wpływ na prawo do świadczenia?

Nic w tej kwestii się nie zmieniło. Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku. Jeśli suma świadczeń będzie wyższa, ZUS odpowiednio je zmniejszy, przy czym jeżeli już wypłacana, np. emerytura, jest wyższa niż ten limit, nie przysługuje już prawo do renty wdowiej.

Do limitu renty wdowiej wliczane są świadczenia wypłacane łącznie (np. emerytura i renta rodzinna po zmarłym małżonku), a także świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki (np. dodatek pielęgnacyjny), wypłacane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów.

Moja mama ma 86 lat i posiada I grupę inwalidzką. Czy może ubiegać się o świadczenie wspierające z ZUS. Jeśli tak, to jakie formalności należy spełnić?

Aby osoba z niepełnosprawnością mogła otrzymać świadczenie wspierające, musi w pierwszej kolejności uzyskać decyzję wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia. Poziom ten musi wynosić co najmniej 70 punktów. Pierwszym krokiem jest więc złożenie wniosku do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Dopiero po uzyskaniu tej decyzji i jeśli nie zostanie od niej wniesione odwołanie, osoba z niepełnosprawnością może złożyć do ZUS wniosek o przyznanie świadczenia wspierającego. Taki wniosek (SWN) składa się wyłącznie elektronicznie przez platformę PUE/eZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. Można zrobić to samodzielnie albo skorzystać z bezpłatnego wsparcia pracowników ZUS-u, którzy pomogą wypełnić formularz. Osoba z niepełno-



FOT. NADIESLANE

- Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku - mówi Grażyna Mucha z bydgoskiego ZUS

sprawnością może również upoważnić inną osobę do złożenia wniosku w jej imieniu. W tym celu należy dołączyć pełnomocnictwo. Można skorzystać z formularza ZUS PEL. Pełnomocnik składa wniosek ze swojego profilu PUE/eZUS, przez Emp@tia lub za pośrednictwem bankowości elektronicznej.

Mąż ma 70 lat. Czy należy mu się dodatek pielęgnacyjny?

Sam fakt ukończenia 70 lat nie uprawnia do dodatku pielęgnacyjnego. Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Świadczeniobiorcy, którzy nie ukończyli jeszcze 75. roku życia, mogą otrzymać dodatek na wniosek, o ile zostaną uznani przez lekarza orzecznika ZUS-u lub komisję lekarską ZUS za całkowicie niezdolnych

do pracy oraz do samodzielnej egzystencji.

W tym roku skończyłam 60 lat i słyszałam, że bardziej opłaca się przejść na emeryturę po urodzinach. Czy chodzi tylko o sam dzień urodzin, czy o pełną rocznicę - dzień i miesiąc?

Składając wniosek o emeryturę, należy przemyśleć nie tylko miesiąc, ale także dzień, w którym dopełni się formalności. Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek w późniejszym terminie, czyli w kolejnych miesiącach po ukończeniu wieku powszechnego, powinny zrobić to najwcześniej w dacie swoich urodzin. Wtedy średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład jeżeli Pani urodziła się 7 września i planuje przejść na emeryturę od października, to aby skorzystać z tej możliwości, wniosek należy złożyć 7 października lub później.

Decyzji o emeryturze nie trzeba podejmować w pośpiechu - warto wcześniej sprawdzić różne możliwości. Z pomocy doradców emerytalnych może Pani skorzystać w każdej placówce ZUS oraz online, podczas e-wizyty. Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotuje symulację wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej. Jeśli woli Pani samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową, dostępne są także narzędzia elektroniczne - profil PUE/eZUS oraz aplikacja mZUS.

Od trzech lat pobieram wcześniejszą emeryturę, a w maju ukończyłam 60 lat. Czy mogę złożyć wniosek o przeliczenie świadczenia?

Tak, może Pani złożyć wniosek o przyznanie emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego (druk EMP i ERP-6). Po złożeniu wniosku ZUS przeliczy świadczenie i sprawdzi, która emerytura będzie dla Pani korzystniejsza - ta wcześniejsza czy ta z powszechnego wieku. Jeżeli nowo wyliczona emerytura okazałaby się niższa, ZUS nadal będzie wypłacał dotychczasowe świadczenie.

Jestem kilka lat po 60. urodzinach. Z tego powodu mam mniejszą liczbę miesięcy odbierania emerytury, tzw. mianownik. Czy mogę przeliczyć, ile dostanę emerytury wchodząc na swoje konto? Mam konto w ZUS i subkonto OFE. Czy mogę samodzielnie przeanalizować przyszłą sytuację finansową na emeryturze np. poprzez profil PUE/eZUS oraz aplikację mZUS?

Tak, na swoim profilu PUE/eZUS może Pani samodzielnie sprawdzić prognozę emerytury w kalkulatorze emerytalnym. Trzeba jednak pamiętać, że wyliczenie będzie zawsze oparte na obecnych tablicach średniego dalszego trwania życia GUS. System nie pokaże, ile wyniosłaby emerytura według tablic obowiązujących wtedy, gdy kończyła Pani 60 lat. Takie wyliczenie może zrobić doradca emerytalny w ZUS - podczas wizyty w oddziale albo przez e-wizytę. Doradca sprawdzi wynik według tablic z chwili, gdy

osiągnęła Pani wiek emerytalny, i wytłumaczy, jak zmienia się wysokość emerytury w zależności od tego, jaki mianownik (liczbę miesięcy) się zastosuje.

Moja siostra otrzymała decyzję z ZUS o przeliczeniu emerytury, bo ukończyła 65 lat. Nowa wysokość emerytury jest dużo wyższa od dotychczasowej. Czy ja również otrzymam takie przeliczenie po ukończeniu 65 lat?

Siostra najprawdopodobniej była członkiem OFE, dlatego po ukończeniu 65 lat ZUS przyznał jej z urzędu tzw. emeryturę docelową. Jest to świadczenie obliczane na nowych zasadach, które zazwyczaj okazuje się wyższe od dotychczasowej emerytury. Jeśli Pani również należała do OFE, to po ukończeniu 65 lat ZUS z urzędu przeliczy Pani emeryturę i przyzna emeryturę docelową. Jeśli natomiast nie była Pani członkiem OFE, takie przeliczenie nie nastąpi, ponieważ dotyczy ono wyłącznie osób z tej grupy.

Złożyłam wniosek o przeliczenie emerytury. Co się stanie, jeśli po przeliczeniu świadczenie okaże się niższe?

Proszę się nie martwić - ZUS nie obniży Pani emerytury po przeliczeniu nawet, jeśli nowe wyliczenie wskazywałoby niższą kwotę. Obowiązuje tzw. zasada ochrony świadczeń. W praktyce oznacza to, że emerytura może być zmniejszona tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. gdy została wcześniej błędnie obliczona. W zwykłych przypadkach przeliczenie może jedynie podnieść wysokość świadczenia lub pozostawić ją na dotychczasowym poziomie.

Od dwóch lat jestem na emeryturze i cały czas prowadzę własną firmę. Czy mogę doliczyć te dwa lata z działalności do swojej emerytury?

Jeśli z tytułu prowadzenia działalności opłacał Pan jedynie składkę zdrowotną, to ten okres nie zostanie doliczony do stażu emerytalnego. Aby lata pracy zwiększyły wysokość emerytury, konieczne jest opłacanie składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. ©©

POD PARAGRAFEM

PITAWAL PRL

Śmierć w Rszewie, która wcale nie musiała się wydarzyć...

Anna Gronczewska

Jest wrzesień 1972 r. Milicjanci z Łodzi odbierają telefon. Koło Konstantinowa Łódzkiego, w miejscowości Rszew, wydarzył się wypadek samochodowy. Kierowca nie żyje.

Nikt nie przypuszczał, że właśnie tak zacznie się ta historia. Samochód znalazło dwóch uczniów. Zauważyli niebieskiego Fiata 125, jeżdżącego jako taksówka, który stał wbity w brzozę. Miał uszkodzone zderzak i maskę. W środku, na siedzeniu kierowcy, leżał zakrwawiony mężczyzna...

Dwóch podejrzanych

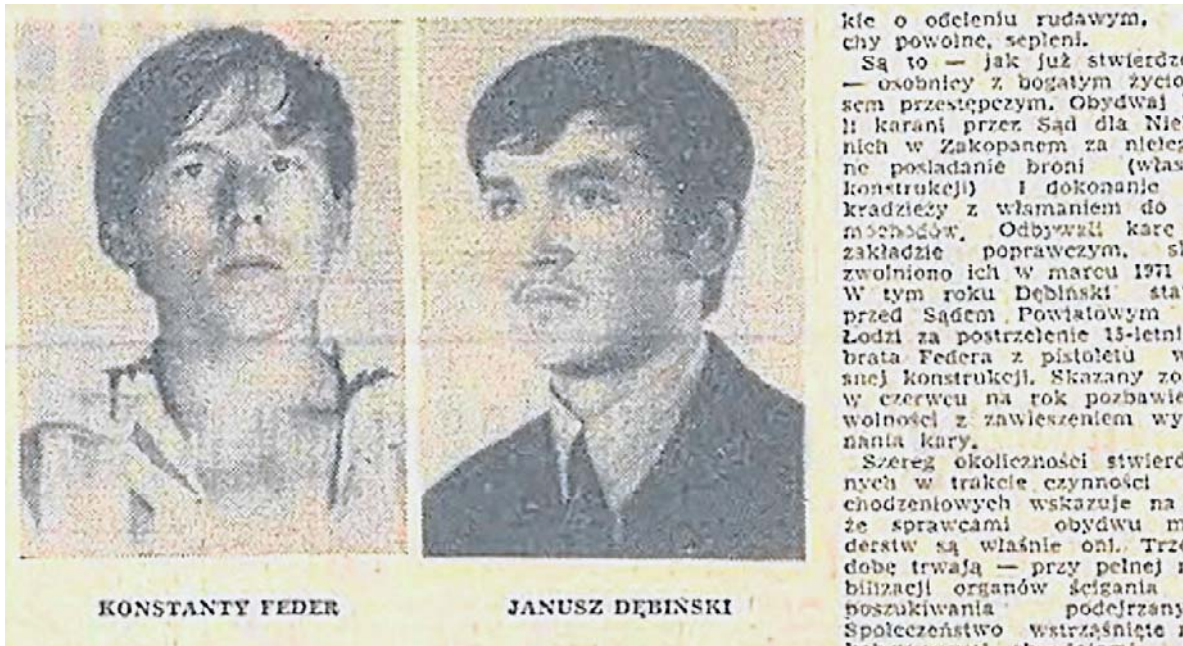
Na miejsce przyjechali milicja i prokurator. Była już noc, gdy przy nogach zwłok mężczyzny znaleziono łuskę od broni małokalibrowej; drugi pocisk leżał za fotelem. Na głowie mężczyzny odkryto duże rany... Nie miano już wątpliwości, że taksówkarz został zastrzelony. Ustalono, że był nim 28-letni mieszkaniec Łodzi, Czesław Pacha, mąż i ojciec dwojga dzieci. Milicjanci z Konstantinowa Łódzkiego szybko wytypowali podejrzanych: 19-letniego Janusza Dębińskiego i 18-letniego Konstantego Federa.

„Mein Kampf”

Konstanty Feder miał dziewięć lat, gdy umarła mu matka. Został z ojcem alkoholikiem i trójką rodzeństwa. Naukę skończył w szóstej klasie szkoły podstawowej. Pracował dorywczo na budowach, przy wykopkach.

Rok starszy Janusz Dębiński pochodził z rozbitej rodziny. Jak podają w książce „Pitaval Łódzki” Jarosław Warzecha i Adam Antczak, uchodził za inteligentnego, ale leniwego ucznia. Ostatnio pracował w zakładach im. Jurczaka.

Milicjanci wkroczyli do mieszkania Federa i Dębińskiego. U Federa znaleźli zakrwawioną, niebieską ortalionową kurtkę typu „szwedka”. Rodzina powiedziała, że Konstanty wyszedł z domu z Januszem Dębińskim i od tej pory się nie pojawił. W czasie rewizji u Dębińskiego znaleziono dwie świece dymne i wycior



Konstanty Feder (po lewej) i Janusz Dębiński (po prawej) na wycinku gazety z informacją o ich poszukiwaniu. Wrzesień 1972 roku

do broni. W komórcie były też kartki ze stemplem „Narodowe Siły Zbrojne” oraz „Nakaz rewizji”. Znalaziono też egzemplarz „Mein Kampf”.

Byli wcześniej karani

Jeden z kolegów poszukiwanych, do którego dotarli milicjanci, Piotr K., opowiadał, że Janusz Dębiński miał sadystyczne skłonności. Kiedyś zabił łopatą kota, a potem zastrzelił psa. Wiedział, że Dębiński i Feder interesują się bronią. Kiedyś oglądał broń zrobioną przez Dębińskiego. Przypadkowo wystrzeliła i pocisk ugodził w nogę Federa. Chcieli to ukryć, ale się nie udało. Dębiński trafił do aresztu. Był w nim od marca do czerwca 1972 roku.

Janusz Dębiński i Konstanty Feder byli już wcześniej karani. Wiosną 1969 r. pojechali do Zakopanego. Mieli przy sobie broń: Dembiński pistolet Mars, a Feder TT. Ukryli ją pod drewnianym progiem torowiska kolejki na Gubałówkę. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano ich. Wrócili do Łodzi. Po roku wrócili do Zakopanego. Broń była w tym miejscu, gdzie ją schowali. Ktoś jednak ich wydał. Trafili do schroniska dla nieletnich.

Strzał padł przy drzwiach

Piotr K. zeznał, że już wiosną Feder i Dębiński namawiali go do zdobycia

samochodu. Mieli wziąć z postoju w Łodzi taksówkę i pojechać do Rszewa. Piotr nie chciał z nimi jechać.

Po całym kraju rozesłano za Federem i Dębińskim listy gończe, ukazały się one też w łódzkich gazetach. Publikowano reportaże z poszukiwań przestępców, tym bardziej że obaj dokonali kolejnego morderstwa: w Fabianowie koło Ostrowa Wielkopolskiego...

Około godziny 21, 16 września 1972 roku, funkcjonariusze zapukali do drzwi mieszkania 31-letniego stolarza Jana Barczyńskiego. Mężczyzna już spał, spała też jego 6-letnia córka, a żona karmiła sześciomiesięczne bliźniaki. Stolarz podszedł do drzwi. Jak zeznawała później jego żona, słyszała, że mąż otwiera i zaraz zamyka drzwi. Potem padł strzał. Pobiegła w stronę drzwi. Mąż słał się na nogach, obok stał mężczyzna z długą bronią. Zażądał pieniędzy. Ściągnął jej z ręki obrączkę. Po chwili pojawił się drugi mężczyzna. Zabrali jedzenie i ubranie jej męża. Znaleźli też schowane w szafie 2 tysiące złotych.

Dziwni milicjanci

– Mam dobre serce – powiedział jeden z bandytów. Zapytał też, czy mąż ma w domu broń i legitymację partyjną. Pocieszył kobietę, że ja-

• Pamiętajcie o Biggersie Za kilka dni kolejna rocznica urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884 r. – 5 kwietnia 1933 r.), autora powieści detektywistycznych o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie.

lejewego posterunku i obezwładnili Dębińskiego.

Jak donosił „Dziennik Łódzki”, Dębiński przyznał się do zabicia stolarza z Fabianowa. Taksówkarza z Łodzi miał zastrzelić Feder. Po tych zabójstwach udali się w stronę granicy z Czechosłowacją. Stamtąd chcieli się dostać do RFN, gdzie mieli kolegę z Konstantinowa. Za zrabowane w Fabianowie pieniądze kupili radio, koce i żywność. Poruszali się z daleka od zabudowań. Spali na polach.

Szukali Fiata 125p

Konstantego Federa złapano po dwóch tygodniach. Głodny poszedł do jednego z gospodarzy we wsi Tarnawa w województwie wrocławskim. Poprosił o coś do jedzenia i picia. Ugoszczono go, a w tym czasie jeden z sąsiadów zawiadomił milicję.

Feder zeznawał, że chcieli zdobyć auto, by pojechać do Czechosłowacji, a stamtąd do RFN lub Włoch. Do Łodzi z Konstantinowa przyjechali tramwajem i poszli na postój. Stały same Warszawy, a oni szukali Fiata 125 p. Znaleźli go na kolejnym postoju. Wsiedli do auta i kazali wieść się do Konstantinowa, przez Rszew.

Byli w Żabiczkach, niedaleko „Chaty wuja Toma”, gdy kazali kierowcy zatrzymać się. Dębiński zaczął okładać go ręką i pistoletem. Kierowca pytał, czy chcą pieniędzy. On je da, niech tylko darują mu życie... Oni zakomunikowali, że potrzebują auta, bo muszą jechać do Lutomska. Taksówkarz powiedział, że pojedzie z nimi. Dębiński kazał mu jechać przez las. Taksówkarz tłumaczył, że ma mało benzyny. W pewnej chwili próbował uciec. Dębiński wciągnął go do auta i strzelił w głowę. Później zmieniał zeznania. Stwierdził, że taksówkarza i stolarza zabił Feder. Mówił tak, choć wcześniej przestępcy umówili się, że każdy będzie miał na sumieniu jedno morderstwo.

Sąd skazał Janusza Dębińskiego na karę śmierci – wyrok wykonano we wrześniu 1973 roku. Konstanty Feder miał więcej szczęścia. W chwili popełnienia zbrodni nie miał skończonych 18 lat, więc nie mogła być orzeczona wobec niego kara śmierci. Skazano go 25 lat pozbawienia wolności.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożenna Piskała



**Kto jako ostatni
rozmawiał z Adrianną?**

Odetta i Hubert świętują 10. rocznicę ślubu w ekskluzywnej restauracji. Nagle do lokalu wpada obca kobieta i urządza im awanturę. Odetta wkrótce odkrywa, że tajemnicza nieznajoma to Adrianna – była narzeczona Huberta. Nazajutrz Adrianna zostaje znaleziona martwa, a nagrania z restauracji obiegają internet.

Marcel Mos, „Narzeczona”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



**W Londynie
nie zaznasz spokoju**

„Cienie nad Londynem” Agathy Christie to zbiór opowiadań kryminalnych rozgrywających się w Londynie, przeznaczony dla miłośników klasycznych zagadek, dobrze skonstruowanych intryg oraz kryminałów. Niebezpieczeństwo może bowiem czaić się za drzwiami zwykłego londyńskiego domu.

Agatha Christie, „Cienie nad Londynem”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł



**Niełatwo być
podcasterem bez skazy**

Znany podcaster Łukasz Płonka budzi się we własnym mieszkaniu w Katowicach z gigantycznym kacem. A w sieci aż huczy o brutalnym zabójstwie innego podcastera, jego głównego konkurenta – Miłosza Majchrzaka. Sprawa wygląda o tyle nieciekawie, że Łukasz z Miłoszem ostatnio publicznie się pobili i to Płonka jest w gronie głównych podejrzanych.

Magdalena Majcher, „Podcaster”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł



**To naprawdę
złe miejsce na powrót**

Czarnowo – niewielka wieś na Kaszubach. Pełen lasów i jezior raj dla osób pragnących wyrwać się z miasta choć na chwilę. Ola Nowak poprzysięgła sobie nigdy tu nie wracać. Tutaj ją skrzywdzono. Ludzie wykorzystujący władzę, układy gwarantujące bezkarność – to z tych powodów od lat nikt nie ma odwagi wypowiedzieć prawdy na głos.

Piotr Borlik, „Złe miejsce na powrót”, wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



**Nigdy nie obiecuj
pod wpływem emocji!**

Markus Heger, autor podcastu kryminalnego, spotyka byłego finansistę Terjega Wekre, który za zabójstwo żony został skazany na najsurowszą karę przewidzianą w norweskim prawie. Wekre twierdzi, że jest niewinny, a Markus zgadza się go wysłuchać. Robi to na prośbę ojca, Franka Drage, przebywającego w więzieniu, w celi obok Wekrego.

Jan-Erik Fjell, Horst Jorn Lie, „Cień wątpliwości”, wyd. Smak Słowa, Sopot 2026, cena 57,99 zł



**Jeden sen
może zmienić wszystko**

Maja marzyła tylko o spokoju. Po życiowych zakrętach i bolesnych przejściach w końcu zaczęła układać swoją codzienność na nowo. Aż do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. W swoim śnie widziała okrutne i brutalne morderstwo nieznajomej kobiety.

Piotr Kościelny, „Mara”, wyd. Crime Books, cena 54,90 zł

HISTORIA

Atak „Błyskawicy” na niemiecki pociąg, którym do Lwowa jechał Hans Frank

Mateusz Drożdż

Czy generalny gubernator był rzeczywiście celem AK-owców? Uczestnik akcji pod Niepołomicami, por. Ryszard Nuszkievicz, zaprzeczał. Mówił, że to zbieg okoliczności.

Fakty są takie, iż w sobotę w nocy z 29 na 30 stycznia 1944 roku żołnierze Okręgu Krakowskiego AK wysadzili tory obok wiaduktu nad polną drogą z Niepołomic do Brzezia w Puszczy Niepołomickiej. Miejsce akcji było oddalone o około 20 km od Dworca Głównego w Krakowie. Ładunki wybuchły tuż przed nadjeżdżającym pociągiem wojskowym do Lwowa, do którego doczepione były również salonki. Jadący pociągiem gubernator Hans Frank i szef bezpieczeństwa Generalnej Guberni SS-Obergruppenführer Wilhelm Koppe ocaleli.

Gubernator jechał na wschód

Dywersję na linii kolejowej Kraków – Lwów przeprowadził oddział „Błyskawica”, dowodzony przez mjr. Stanisława Więckowskiego ps. „Wąsacz”, który zgodnie z rozkazem miał wykoleić pociąg i zaatakować jego pasażerów – niemieckich żołnierzy wracających z urlopów na front. Poprosił dowództwo o przydzielenie silnych materiałów wybuchowych, granatów i rkm-ów. Partyzanci zdobyli jednak tylko trotyl, wyniesiony z kopalni soli w Wieliczce.

HISTORIA I OBYCZAJE

Czarniecki, jego buzdygan i buława

grab

W Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie znaleźć można m.in. buzdygan po Stefanie Czarnieckim. Nie ma jednak stuprocentowej pewności, czy faktycznie do niego należał.

Zwolennicy tezy, że to pamiątka po hetmanie, przypominają, że 1 stycznia 1807 r. na polach łowickich zorganizowano przysięgę nowo sformowanego wojska polskiego pod wodzą gen. Jana Henryka Dąbrowskiego.

Wódz mówił wówczas tak: „Ja tu przytomny, przed obliczem Boga zastępów, przed Bóstwem powstającej Ojczyzny mojej, przysięgam na tę buławę, którą niegdyś bohaterska dłoń Czarnieckiego dzwigała (...) iż posłuszny do zgonu rozkazom Wiel-



W odwecie za zamach na Franka (z lewej) Niemcy rozstrzelali w Podłężu i Dębicy około stu Polaków z więzienia na Montelupich w Krakowie

Partyzanci przygotowali zasadzkę o godz. 22.20. Zaledwie 25 minut później z Dworca Głównego w Krakowie wyjechał pociąg do Lwowa. Gubernatorowi Frankowi towarzyszyli współpracownicy oraz 25-osobowa ochrona osobista. Frank zmierzał na wschód, by następnego dnia wziąć udział w obchodach jedenastej rocznicy objęcia władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera i NSDAP, a także czwartej rocznicy objęcia przez siebie władzy w Generalnym Gubernatorstwie.

Hitlerowcy najedli się strachu

Partyzancka mina zadziałała błędnie. Potężna eksplozja na nasypie kolejowym wyrzuciła w powietrze słup ognia, żwiru i kawałki torów, lecz wybuch nastąpił odrobinę za wcześnie. Pociąg jechał dość wolno, a maszynista zaczął gwałtownie hamować, co uratowało skład od katastrofy.

Partyzanci wycofali się bez strat, zaś osłona grupy minerskiej porzuciła w lesie radzieckie ulotki propagandowe, by zrzucić winę na rosyjskich spadochroniarzy i uchronić miejscową ludność cywilną przed represjami.

Zamach niedaleko Grodkowic nie zadał Niemcom wielkich strat. Według raportów krakowskiej AK mieli 18 ciężko rannych (z których trzech zmarło) i 27 lżej rannych. Uszkodzeń doznały parowóz i wagony, a zniszczenie 60 metrów torów spowodowało opóźnienia.

Hitlerowscy oficjele, których wagony jechały na końcu składu, najedli się tylko strachu. Tym bardziej uzasadnionego, że 1 lutego warszawska AK zlikwidowała „kąt Warszawy” SS-Brigadeführera Franza Kutschere, a parę dni później Armia Czerwona zbliżyła się na 60 kilometrów do granic GG.



Krakowski buzdygan posiada aż siedemnaście gęsto ułożonych piór, które upodabniają go do buławy

kiego Napoleona o swobodę i całość Ojczyzny aż do przelania ostatniej kropli krwi mojej walczyć będę”.

Być może artefakt z Krakowa jest faktycznie buzdyganem Czarnieckiego, ale przecież Dąbrowski wyraźnie mówi o buławie. Powstaje pytanie: co się z nią stało? Buława, oznaka władzy hetmańskiej, jest ważniejsza od jakiegos tam buzdyganu.

Historycy są na ogół zgodni, że przepadła w mroku dziejów, ale oto w listopadzie 2025 r., na stronie świętokrzyskiego wydania „Echa Dnia”, znalazł się świeży trop, informacja o takiej oto treści: „360. rocznica śmierci Hetmana Stefana Czarnieckiego. Msza święta i rekonstrukcja przekazania buławy hetmańskiej w Czarny”. Faktycznie, w sobotę, 15 listopada, odbyła się pełna emocji uroczystość.

A zatem buława przetrwała? Otóż nie – jest jedynie współczesną materializacją marzeń historyków amatorów i popularyzatorów wzniosłości naszych dziejów. Wyobrażonych w pomnikach hetmana na licznych placach miast i miasteczek – od Czarnicy po Tykocin.

Zaś w owej „rekonstrukcji przekazania hetmańskiej buławy” główną rolę odegrała buława zrekonstruowana.

PROGRAMOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver spełnia z radością życzenie Mine i daje zgodę na wyjścia wnuczki. Dziewczynka nie zwleka i natychmiast rusza z Suzan zwiedzić najbliższą okolicę. Wnuczka starszej damy w ten sposób poznaje sąsiadów. Jej urocza natura ujmuje ludzi i z wyprawy wraca z uroczym prezentem. Pinar natomiast, która również darzy małą ogromną sympatią, zabiera ją do kawiarni Deniza. Burak nie chce się poddać. Wymyśla więc grę, której celem jest zbliżyć się do Yasemin i przebić się przez mury nieufności. Ayfer publicznie klóci się z Leman.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana unika rozmowy z Poyrazem. W tym samym czasie Mert prosi ją o pomoc w wyznaniu uczuć Nazli. Poyraz otrzymuje intratną, ale niebezpieczną propozycję udziału w nielegalnych walkach w klatce. Aynur idzie na kolację z Kivancem. Zazdrosny Sinan zabiera Ezgi w to samo miejsce. Gdy Kivanc musi pilnie wracać, Sinan namawia Aynur, by pozwoliła odwieźć się. Poyraz przypadkiem słyszy rozmowę Nany z Mertem. Podejrzewa, że w życiu Nany ktoś się pojawił.



G. 17:35

Gruby

TVP Kultura

Bohaterami filmowej opowieści są uczniowie siódmej klasy, rozpoczynający właśnie naukę w nowo otwartej szkole w małym miasteczku na ziemiach odzyskanych, tuż po zakończeniu wojny. Do urokliwego zakątka przybywa rodzina Łazanków. Maciek z miejsca otrzymuje od kolegów przezwisko Gruby, stając się obiektem dość niewybrednych żartów ze strony rówieśników. Stopniowo zdobywa jednak ich sympatię i szacunek, a szczególnie zaprzyjaźnia się z Piotrkim i Kowalem. Trzej chłopcy oraz ich powiernik, stary woźny szkolny Józef, wplątują się w niezwykłą i dość tajemniczą historię. Serial „Gruby” został zrealizowany na podstawie powieści Aleksandra Minkowskiego pt. „Gruby”, wyróżniony nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania w kategorii filmów dla dzieci starszych na III Ogólnopolskim Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu.



G. 18:15

Vera

Ale Kino+ HD



Vera Stanhope to niezawodna detektyw, która skradła serca nie tylko Brytyjczyków, ale i fanów na całym świecie. Oficer policji w wydziale kryminalnym małego miasteczka w hrabstwie Northumberland to z mora przestępców. Praca jest dla niej wszystkim. Dzięki zaangażowaniu i determinacji udaje się jej rozwiązać wszystkie, nawet te z pozoru nierozwiązywalne, zagadki kryminalne.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Igor zostaje sam z córką i czeka aż dotrze do niej, że potrzebuje odwyku. Julka wciąż kłamie, że wzięła mefedron zaledwie kilka razy i nie jest uzależniona. Gdy ją dociska – dowiaduje się, że pierwszy raz narkotyki dał jej Leon. Wściekły zostawia córkę z Ewą i z żądzą mordu dopada chłopaka! Weronika ma dla Eweliny kontakt do świetnego terapeuty od zaburzeń depresyjnych. Lew uważa, że nie powinni się wtrącać, ale mówi Kalskiemu o propozycji pomocy jego żonie. Greg reaguje bardzo ostro. W domu znowu zamienia się w kata... Juliusz umawia się na spacer z Krystyną, której zepsuł wczorajszą randkę z nowym znajomym. Jednak Agier się nie pojawia. Zatrzymał ją właśnie Jan, który zaskoczył ją kwiatami i wyjaśnieniami. Juliusz dowiaduje się, że wybaczyła mężczyźnie i co najgorsze – wyraźnie lubi jego towarzystwo!



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin zaprasza wszystkich: Nusreta, Beyzę, Cihana oraz Hancer, aby w ich obecności odczytać kontrowersyjny testament siostry. Beyza na długo przed spotkaniem zaczyna się bać. Nic dziwnego – wszak to właśnie ona zamordowała Yasemin i nie ma pewności, czy zatarła wszystkie ślady. W tym czasie Derya knuje z Yoncą kolejny plan, którego cel jest prosty: zdobyć sporą sumkę. Yonca ma inny cel: chce odzyskać syna. Ojciec Sinem dowiaduje się prawdy o Melihu.

G. 18:25

Akacyja 38

TVP 1

Wszyscy martwią się chorobą Moisesa. Lucia postanawia naprawić okna na poddaszu, co nie podoba się don Felipe. Arturo robi słabe postępy i jest już skłonny skorzystać z pomocy specjalisty. Flora jest bardzo szczęśliwa, choć El Peña nie spieszy się, by się z nią zaręczyć. Antonio stara się usprawnić swój wynalazek i zdążyć dostarczyć projekt na konkurs. Jednak don Ramon upiera się, że syn musi odbywać spotkania z klientami. Silvia martwi się, że jej oprawca, Blasco, może wyjść z więzienia.

KRZYŻÓWKA NR 128

- Poziomo:**
- 1) osobiwa osoba, ekscentryk,
 - 6) w przybliżeniu wynosi 3, 14,
 - 10) czasem wyciągana na zgodę,
 - 11) boczne w samochodzie,
 - 12) najlepszy gatunek soli kuchennej,
 - 13) gorący odprysk z ogniska,
 - 15) stolica i największe miasto Wenezueli,
 - 19) niezłe z niego ziółko,
 - 23) Święty Krzysztof dla kierowców,
 - 25) wyrób z przyprawionego mięsa, zwykle wędzony i peklowany,
 - 26) ryba ciepłych mórz, kulbin,
 - 27) serial telewizyjny z rolą Joanny Brodzik,
 - 28) drążek akrobaty cyrkowego,
 - 32) przepływa przez Witebsk,
 - 35) „... z Bullerbyn”, książka Astrid Lindgren,
 - 36) prawy dopływ Wisły,
 - 37) duża, pękata butla na wino,
 - 38) rozległy, płaski lub lekko falisty obszar,
 - 39) szerokie u kulturyści,
 - 40) francuski napój alkoholowy,
 - 41) hebanowiec wschodni, śliwodaktyl.

- Pionowo:**
- 2) oddana przez uczciwego znalazcę,
 - 3) drzewo z rodziny wierzbowatych,
 - 4) stadium rozwojowe owada,
 - 5) więcej niż dwie kopy,
 - 6) magmowa skała wylewna używana jako materiał drogowy,
 - 7) ryba podobna do karpia,
 - 8) część twarzy poniżej ust,

1	2		3		4		5			6		7		8		9	
							10										
11										12							
							13	14									
15		16		17		18				19		20		21		22	
						23				24							
25												26					
						27											
28	29		30		31	AUTOPROMOCJA 0211454748 Tvoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem © 12 312 53 88						32		33		34	
35												36					
37												38					
39					40									41			

- 9) ostra marynata warzywna,
- 14) rozarty lub prosty w trójkacie,
- 15) nelson wykonany na macie,
- 16) ... prawny w firmie,
- 17) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
- 18) niechciana poczta internetowa,
- 19) karzeł, opiekun kopalni,
- 20) poboczna linia rodu,
- 21) międzynarodowa impreza w Poznaniu,
- 22) jadowity wąż, okularnik,
- 24) rodzina mająca wspólnego przodka,
- 29) rozstanie z bliską osobą,
- 30) pasmo górskie z Trzema Koronami,
- 31) spotkanie zuchów lub harcerzy,
- 32) kolor w kartach, karo,
- 33) element każdego przedpokoju,
- 34) pluskwiak suwający się po powierzchni wody.

ROZWIĄZANIE NR 127

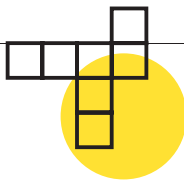
G	L	O	S	T	K	C	A	D	Y	K	Z	K
O	Z	L	Y	D	U	C	H	R	A	W	I	Z
O	W	A	L	R	Z	A	W	A	N	S	M	M
I	A	R	S	E	N	A	L	Z	K	N	B	
O	S	T	K	A	I	T	L	E	N	G	A	Z
K	S	U	B	A	R	U	T	A	K	J		
K	O	B	U	Z	O	R	K	N	E	R	O	N
U	A	K	A	R	A	W	A	N	I	N	G	E
B	U	R	K	A							O	D
E	O			S							R	N
K	O	N	T	U							L	A
B	R		O								A	E
Z	A	R	Z	A							W	A
M	O		E								K	E
M	A	R	S	K	O	M	P	A	N	I	A	K
												R
												Y
												L

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

ślaska gra w karty	bez pokrycia arena dykoboła	przezroczysta tkanina	waćpan polny lub morski	świątynia bud-dyjska	bęben woj-skowy	marno-trawny	główna postać powieści	kozak lub szpilka film Wajdy
mebel z opar-ciem				kitara dla Erato				
				z udem i piętą		stopień, ocena		
kupowa-na w saloniku			mało żyzne, podmokłe gleby	srebrna moneta przed siewem		James, szkocki wynalazca	Scully, agentka FBI	
ptak z dużym dziobem	niski głos kobiecy	strzelony z karnego	Favorit lub Yeti			usterka, skaza		
zapale-nie mig-dalków								
Troja dla Greka				dawny sługa, niewol-nik		olejek różany		
			wiązka chrustu		dipol na dachu			
srebrne monety w sa-kiewce				rzeka we wschod-niej Francji		tnie kłody na deski		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość przyniesie sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja finansom i relacjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość odmieni Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać innych ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Poświęć więcej czasu bliskim. Horoskop dzienny wróży, że szczerą rozmowa pozwoli Ci odzyskać spokój.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją rozsądnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy na później. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerść oczyści atmosferę.

Panna (23.08 - 22.09)
Przecucie podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś sugeruje nie ignorować intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie lub wiadomość. Horoskop dzienny na czwartek radzi wyjść poza rutynę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja pracowitość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by odważnie pójść za ciosem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na kreatywność. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł okaże się rozwiązaniem problemu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o własne potrzeby. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczorem poczujesz ulgę.

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-błacharskie!

Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie.

Atrakcyjne ceny, darmowa wycena.

Zadzwoń! Tel. 880-821-746

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA I GMINY DALESZYCE

z dnia 18 sierpnia 2026

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Niwy na terenie gminy Daleszyce oraz projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Daleszyce

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 poz. 1688 ze zm.), art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2026 r. poz. 670) oraz uchwał Nr LII/446/2021 z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Niwy na terenie gminy Daleszyce i Nr LII/442/2021 z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Daleszyce

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego sołectwa Niwy na terenie gminy Daleszyce oraz miasta Daleszyce wraz z prognozami oddziaływania na środowisko, w dniach od 2 września 2026 r. do 23 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Daleszyce, w godzinach pracy urzędu.

Z projektami planów oraz prognozami oddziaływania na środowisko będzie można się zapoznać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, a także projekty dokumentów zostaną opublikowane na stronie podmiotowej Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem bip.daleszyce.pl

Dyskusje publiczne nad przyjętymi w projektach planów rozwiązaniami odbędą się:

- **w dniu 11 września 2026 r. o godz. 13⁰⁰ w Świątlicy Wiejskiej w m. Nivy** w odniesieniu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Nivy;
- **w dniu 14 września 2026 r. o godz. 13⁰⁰ w Remizie OSP Daleszyce** w odniesieniu do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Daleszyce.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projektach planów może wnieść uwagi. Uwagi do projektów planów, należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce na adres: Plac Staszica 9, 26-020 Daleszyce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **12 października 2026 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej:

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2026 r. poz. 670) zwanej dalej ustawą w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informację o:

- projektach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego sołectwa Nivy na terenie gminy Daleszyce i miasta Daleszyce,
- prognozach oddziaływania na środowisko ww. planów miejscowych.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego podlegają strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Stosownie do art. 39 ust. 1, pkt 3 i 4, art. 40, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy, zainteresowani mogą wnosić uwagi i wnioski do ww. projektu planu, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (prognozy) w formie:

- 1) pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, 26-021 Daleszyce, Plac Staszica 9;
- 2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach, 26-021 Daleszyce, Plac Staszica 9;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: gmina@daleszyce.pl AE:PL-62429-59060-JAERS-12

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Daleszyce z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **12 października 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce.

Obowiązek informacyjny:

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Miasta i Gminy w Daleszycach znajduje się na stronie internetowej pod adresem: bip.daleszyce.pl

REKLAMA

0011563761

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ostrowcu Św. Klaudiusz Smyła Kancelaria Komornicza nr III w Ostrowcu Św. ul. Siennieńska 40 2 p., zawiadamia na podstawie art. 953 kpc, w związku z art. 955 kpc, że w dniu **3.09.2026 roku o godz. 12.00 w sali nr 8 Sądu Rejonowego w Ostrowcu Św.** odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości **Ostrowiec Św. przy ul. Siennieńskiej 110** stanowiącej własność dłużnika opisanej jako nieruchomość gruntowa zabudowana tj. działka ewid. nr 92, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ostrowcu Św. nr **KI10/00068968/7**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 119 528,00 zł.

Cena wywołania w powyższej licytacji wynosi 2/3 sumy oszacowania tj. kwotę: **79 677,36 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest do wpłaty rękojmi w wysokości 10% ceny oszacowania tj. kwotę: **11 952,80 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na konto urzędowe komornika sądowego Klaudiusz Smyły: **50 1020 2674 0000 2102 0003 2631** w banku PKO BP S.A. albo w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi

 **nasze
komunikaty.pl**

0011570153

KIELCE

XIV Rowerowa Pielgrzymka Diecezji Kieleckiej na Jasną Górę. Pierwszy etap z Kielc do Wiślicy

Dorota Kułaga

Rozpoczęła się XIV Rowerowa Pielgrzymka Diecezji Kieleckiej na Jasną Górę. Pierwszy etap prowadził z Kielc do Wiślicy. W sumie w drodze do Maryi uczestnicy rowerowej pielgrzymki pokonają blisko 280 kilometrów. W tym wydarzeniu bierze udział około 370 osób.

Pielgrzymka rozpoczęła się w środę, 19 sierpnia, przed kościołem świętego Maksymiliana Marii Kolbego w Kielcach. O godzinie 8.25 była wspólna modlitwa, a następnie biskup kielecki Jan Piotrowski poświęcił uczestników pielgrzymki i ich rowery.

- Wakacyjne miesiące - lipiec i sierpień, to w Polsce czas pielgrzymek. Przeważają piesz, ale narodził się nowy sposób pielgrzymowania, jakim są pielgrzymki rowerowe. Dzięki Bogu w diecezji kieleckiej już po raz czternasty spod kościoła świętego Maksymiliana wyrusza pielgrzymka na Jasną Górę. Ufam, że duchowość pielgrzymki rowerowej, która sprawia, że pielgrzymi muszą być bardzo zdyscyplinowani, sprawi, że będziemy mogli cieszyć się dobrymi owocami. A jednocześnie życzę wszystkim uczestnikom i kierownictwu, by to był czas bezpieczny, pełen duchowej satysfakcji, radości. W tym czasie, kiedy wszyscy się spieszą, pielgrzymi dają czas Panu Bogu i sobie wzajemnie. Pielgrzymuje się zawsze razem i to jest jeden z tych piękniejszych wymiarów każdej pielgrzymki na Jasną Górę - mówił Jan Piotrowski, biskup kielecki.

Później przez Kaczyn, Pierzchnię, Chmielnik, gdzie o 13.30 została odprawiona Msza święta, Szaniec i Busko-Zdrój uczestnicy tego wydarzenia dotrą do Wiślicy. Trasa pierwszego etapu wynosi 75 kilometrów.

Dziewięciu kapłanów i dwóch kleryków

W pielgrzymce rowerowej bierze udział dziewięciu kapłanów: Wojciech Krawczyk



FOT. DAVID LUKASIK

XIV Rowerowa Pielgrzymka Diecezji Kieleckiej na Jasną Górę już na trasie. Uczestnicy w niej około 370 osób

- proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Kielcach, Józef Knap - proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Brzezinach, Dariusz Jarliński - wikariusz w parafii Matki Bożej Łaskawej w Jędrzejowie, Zbigniew Wójcik - dyrektor pielgrzymki, a od 1 września zastępca dyrektora Caritas Diecezji Kieleckiej, Andrzej Waligórski - ekonom diecezji kieleckiej, Damian Jędrzejczyk - wikariusz parafii Bożego Ciała w Słomnikach, Grzegorz Kuta - proboszcz parafii świętej Hiacynty i Franciszka w Kielcach, Tadeusz Lalewicz - proboszcz parafii Maksymiliana Marii Kolbego w Rykoszynie, Tomasz Biskup - proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Wzdole.

Do Maryi na rowerach jadą także dwaj klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach - Konrad Seredyka i Grzegorz Kozioł. - Osoby, które uczestniczą w tej pielgrzymce, mówią, że wolą jechać rowerem na Jasną Górę, bo podczas jazdy nie ma możliwości rozmawiania. Można sobie pewne rzeczy przemyśleć, zresetować głowę. Nie brakuje stałych punktów modlitewnych, codziennie jest Msza święta, różaniec i Koronka do Bożego Miłosierdzia. A zwieńczeniem pielgrzymki będzie Msza święta w Kaplicy Cudownego Obrazu, której będzie przewodniczył biskup Jan Piotrowski - powiedział ksiądz Zbigniew Wójcik, dyrektor pielgrzymki.

W tym wyjątkowym peletonie zdecydowaną większość stanowią osoby powy-

żej 18 roku życia - jest ich 316. Dzieci do 16 lat jest 29. Najstarsza osoba ma 82 lata, a najmłodsza 6 lat.

Wśród uczestników tego wydarzenia jest 20 osób, które brały udział we wszystkich pielgrzymkach. 87 osób jedzie po raz pierwszy.

- Od samego początku mam możliwość uczestniczyć w Rowerowej Pielgrzymce Diecezji Kieleckiej. Co rok słyszę pewnego rodzaju głos, myślę, że pochodzi od Matki Najświętszej, która mnie wzywa. Nie tylko mnie, wszystkich pielgrzymów. Sukces naszej pielgrzymki polega na tym, że codziennie jest sprawowana Eucharystia, jest różaniec, Koronka do Bożego Miłosierdzia. I jest wyjątkowa atmosfera. Trasa jest dość trudna, wymagająca, szczególnie ten pierwszy etap do Wiślicy, ale to są takie sytuacje, których nie da się kupić za żadne pieniądze - powiedział ksiądz Dariusz Jarliński, wikariusz w parafii Matki Bożej Łaskawej w Jędrzejowie.

W sobotę dotrą na Jasną Górę

Drugiego dnia, w czwartek, 20 sierpnia trasa prowadzi z Wiślicy do Mnichowa i liczy 70 kilometrów. Trzeci dzień - w piątek, 21 sierpnia, to dystans 73 kilometrów z Mnichowa do Lelowa/Drochłina. Czwartego dnia - w sobotę, 22 sierpnia, po przejechaniu 55 kilometrów pielgrzymka dotrze na Jasną Górę, do Maryi. O godzinie 18.30 rozpocznie się Msza święta w Kaplicy Matki Bożej. Będzie jej przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski.



KORONA Kielce vs MOTOR Lublin

22 sierpnia 2026 | 14:45 | EXBUD ARENA

#IdzieMYpoWięcej



KORONA Kielce vs WISŁA Kraków

5 września 2026 | 17:30 | EXBUD ARENA

bilety.korona-kielce.pl

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Xavier Dziekoński o meczu z Motorem Lublin i kawie dla Mariusza Stępińskiego

W sobotę, 22 sierpnia, na Exbud Arenie, mecz Korona Kielce - Motor Lublin w ramach piątej kolejki PKO BP Ekstraklasy. Początek o godzinie 14.45. Jak szykuje się nasza drużyna?

Dorota Kulaga

Przed meczem rozmawialiśmy z bramkarzem naszej drużyny Xavierem Dziekońskim.

W ostatniej kolejce wygraliście z Widzewem Łódź 2:1. Zwycięstwo z takim rywalem i to na jego boisku pewnie smakuje szczególnie?
Zagraliśmy bardzo ambitnie, zostawiliśmy dużo serducha. Po takim meczu jeszcze fajniej jest zejść do szatni z trzema punktami.

Postawiłeś już dobrą kawę Mariuszowi Stępińskiemu? W jednej sytuacji wyręczył cię wybijając piłkę zmierzającą do bramki.
Jeszcze nie, kawa jest przed nami. Na pewno muszę się czymś zrewanżować. Jeśli „Mario” będzie chciał kawę, to postawię kawę, jak coś innego, też postawię. Co będzie chciał, to wyciągnę pieniądze z portfela i będzie dla niego (śmiech).

Poza pierwszymi 20 minutami w Łodzi zagraliście mądrze, konsekwentnie, z dużą determinacją. Co jeszcze chcecie poprawić przed spotkaniem z Motorem Lublin?



Xavier Dziekoński z Korony Kielce był najlepszym bramkarzem PKO BP Ekstraklasy w poprzednim sezonie.

Musimy unikać głupich błędów z tyłu przy wyprowadzaniu piłki. Nie można dawać tleny przeciwnikowi, bo to go napędza.

Jak się współpracuje z nowymi zawodnikami?
Super się wprowadzili do drużyny. Widać to też w meczach ekstraklasy. Patrik Hellebrand, Morgan Fassbender czy Kamil Jakubczyk pokazują już swoją jakość i dużo dają drużynie. Jest jeszcze Ariel Mo-

sór i Norbert Barczak, który w Łodzi mógł zdobyć bramkę.

Morgan Fassbender był bohaterem ostatniego meczu z Widzewem, w którym zdobył dwie bramki. To był nieoczywisty transfer.
Nic nie ujmując Termalicy Nieciecza, ale myślę, że tam Morgan miał trudniej. Mam nadzieję, że u nas te liczby będzie miał zdecydowanie lepsze. Widać, że ma ja-

kość, ma duże umiejętności. Mając wokół siebie lepszych piłkarzy na pewno będzie mu łatwiej.

W sobotę na Exbud Arenie zmierzycie się z Motorem Lublin. Jak zdobyć 3 punkty?
Na pewno musimy zagrać konsekwentnie. Jeżeli będziemy realizować wszystko, co trenujemy w tym tygodniu, co trener przedstawi nam na odprawie przedmeczowej, to wierzę, że trzy punkty zostaną na Exbud Arenie.

Kilkanaście dni temu z Korony odszedł Tamar Svetlin. W poprzednim sezonie mówiło się o twoim transferze.
Jestem w Koronie, na tym skupiam się na treningach. Jeśli ma się coś wydarzyć, to się wydarzy, a koncentruję się na tym, co jest tu i teraz, w jakim jestem miejscu. Nic się nie stanie, jak zostaną w Koronie. Drużyna rośnie, jak chcę rosnąć razem z nią.

Nie wierzę, że najlepszy bramkarz ekstraklasy w poprzednim sezonie nie miał oferty z zagranicy?
Chyba właśnie nie miał (śmiech). Były zapytania, ale żadnego konkretnego nie było.

Dziękuję za rozmowę.

KRÓTKO

Piłka nożna

Ważna informacja dla kibiców Korony Kielce

W sobotę, 22 sierpnia, na Exbud Arenie, odbędzie się mecz Korona Kielce - Motor Lublin w ramach piątej kolejki PKO BP Ekstraklasy. Początek 14.45. Korona prosi kibiców o zabranie ze sobą dokumentu upoważniającego do skorzystania z biletu ulgowego. Nieuprawnione posiadanie biletu ulgowego będzie skutkowało brakiem wstępu na stadion. W przypadku zajścia takiej sytuacji za dopłatą różnicy cen będzie można wymienić wejściówkę ulgową na normalną stacjonarnie w Sklepie Kibica lub w kasach biletowych. **DOR**

Piłka nożna

Termin zaległego meczu z Górnikiem Zabrze

Korona Kielce poznała termin zaległego meczu z Górnikiem Zabrze w PKO BP Ekstraklasie. Pojedynk drugiej kolejki został przełożony na prośbę przeciwnika, ze względu na jego występy w europejskich pucharach. Korona Kielce zmierzy się u siebie z Górnikiem Zabrze we wtorek, 15 września. Początek tego pojedynku o godzinie 20:30. **DOR**

Piłka nożna

Puchar Polski w okręgu, pierwsza runda

Mecze Chemar Rurociagi Puchar Polski, pierwsza runda. Wyniki: Oldboje Nidy Pińczów - Solec-Zdrój 5:2, Zryw 2021 Łopuszno - Zryw Skroniów 2:1, LZS Czarnocin - Nidzica Dobiesławice 1:5, GKS Imielno - Piskowianka Piski - goście zrezygnowali, Bucovia Bukowa - Moravia Kopalnia II Morawica 2:1, Sokół-Nordkalk Górnik Rykoszyn - Nida Sobków 2:0, Dolomit Bogoria - GKS Wojciechowice 5:3, Marol Jacentów - Hubal Linów 1:3, Polanie Pierzchnica - Skala Tumlin 2:1, Radiator \$ Stąporków - GLKS Fałków 0:5, Nidzica II Dobiesławice - Piast Stopnica 1:6, Dąb Nagłowice - Nida Oksa 0:3, Sport CK Kielce - KKP Korona II Kielce, gospodarze zrezygnowali, Dziki Skarżysko - Instal Michałów 0:0 w karnych 2:4, LKS Bolmin - Granat Borki 3:2, Zorza Tempo Pacanów - Gród Wiślica, goście zrezygnowali; GKS Iwaniska - KS Tarłów 1:1 w karnych 4:5; Polesie Wągrownica - Sparta Dwikozy 0:1, Sparta Koniemłoty - Czarni II Polaniec 2:4, Tęcza Gowarczów - Płomień Wólka Kłucka 5:3, Nidzianka Bieliny - UKS Baćkowie 4:0, Cukrownik Włostów - Zryw Zbigniewice 0:5, Płomień Oleszno - Gród Ćmińsk 5:0, Old-Boys KSZO Ostrowiec - Klimontowianka II Klimontów 1:0. **SW**

PIŁKA NOŻNA

Bohdan Wjunnyk i ktoś z zagranicy w Koronie?

Dorota Kulaga

Korona Kielce pracuje nad wzmocnieniem ofensywy. Na liście są Bohdan Wjunnyk z Lechii Gdańsk i dobry zagraniczny piłkarz.

Korona Kielce pracuje jeszcze nad wzmocnieniem siły ofensywnej ze-

społu. Na liście życzeń jest kilku zawodników, czas pokaże, z kim uda się sfinalizować rozmowy. W ostatnich dniach prowadzone były negocjacje z Bohdanem Wjunnykiem z Lechii Gdańsk i jeszcze jednym zagranicznym piłkarzem, gwarantującym znaczące podniesienie jakości gry zespołu Jacka Zielińskiego. Jak już informowaliśmy, w kręgu zainteresowań Korony Kielce jest Benjamin Kallman, były napastnik Cracovii, który obecnie gra w niemieckim klubie Hannover 96. Zawodnik ten przez branżowy portal Transfermarkt jest wyceniany na 4 miliony euro, dlatego może być trudnością go do kieleckiego klubu.

Przedstawiciele Korony prowadzili ostatnio rozmowy z Bohdanem Wjunnykiem z Lechii Gdańsk, który może grać w ataku i na skrzydle. Przez portal Transfermarkt wyceniany jest na 500 tysięcy euro. Ukrainiec zagrał 36 spotkań w młodzieżowej reprezentacji swojego kraju, w których zdobył osiem bramek. Grał w między innymi w takich klubach jak Metalist Charków, Szachtar Donieck, FK Mariupol, szwajcarski FC Zurich, austriacki Grazer AK 1902. W Lechii Gdańsk występował od sezonu 2024/2025. W poprzednim sezonie PKO BP Ekstraklasy wystąpił w 25 meczach, w których zdobył trzy bramki. Zawodnik ten

do 30 czerwca 2028 roku ma ważny kontrakt z Lechią. Korona musiałaby więc dość do porozumienia z gdańskim klubem i samym zawodnikiem oraz jego menedżerem. Bohdan Wjunnyk, jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, ma też inne oferty i w najbliższych dniach przekonamy się, do jakiego trafi klubu. Korona prowadzi też rozmowy z jeszcze jednym zagranicznym zawodnikiem, który byłby znaczącym wzmocnieniem siły ofensywnej zespołu Jacka Zielińskiego. Jego przyjsie do kieleckiej drużyny znacząco podniosłoby jakość gry i odbiłoby się szerokim echem na rynku transferowym.